

NIE, REGIP
0-808

ESZKAŃ, tel.

E REMONTY
owe przeróbk

ACA

TICS" — wspo
Telefon: 2184

F-4918

ZKIEWICZ" za
ych spawaczy, tel.

el. (086) 218-25

F-6487

PRZEDSTAWIC

7.

F-6445

UDNI pracow

yksztalcenie w

nictwo. Kom

wiek do 30 la

B

65

ZAROBKI dla

ców bezpośred

ubezpieczeni

65

Sog. zatrudni na

la języka angiel

ami, tel. 219-20

65

OPIEKUNKE

zawie. Zapewnia

wyżywienie, pe

ży, tel. 47-30-58

65

OPIEKUNKE do

8-59-40 dzwoni

65

DOŚWIADCZO

E, tel. 219-81-64

657

65

65

65

65

65

65

65

65

65

65

65

65

65

65

65

65

65

65

65

65

65

65

65

65

65

65

65

65

65

65

65

65

65

65

65

65

65

65

65

65

65

65

65

65

65

65

65

65

65

65

65

65

65

65

65

TYGODNIK REGIONALNY



W szponach namiętności

str. 14

NISSAN

Krzysztof Musiński
Authorized dealer No 026

15-124 Białystok, ul. Gen. Andersa 87
tel. (085) 653 97 47, 652 51 50, fax (085) 652 50 50

Zapraszamy do salonu i serwisu
codziennie w godz. 9-17

Fak. 6263-o

KONTAKTY

35 (1034)

27 SIERPNIA 2000

CENA 2 zł

Dekalog

WŁADYSŁAW TOCKI

str. 12-13



Weekendy
za grosze!



simplus

**AKTEL
TELECOM**
TELEFONY JUŻ OD

11 zł*
+ VAT



Plus
GSM 900/1800



Najnowsza Promocja!

Oprócz jakości dbamy również o ceny! W najnowszej
promocji sieci Plus gsm atrakcyjne telefony już od 11 zł*.

SALON SPRZEDAŻY w Łomży

Al. Legionów 2c, tel. 086/216-57-57

Przedstawiciel handlowy, tel. 0605 284-264

SALONY SPRZEDAŻY w Białymstoku

SIENKIEWICZA 24, tel. 085/653-72-82

Legionowa 9/1 lok.33, tel.85/745-55-77

C.H. MARKO (przed kasami) tel. 65-39-445

Przedstawiciel handlowy, tel. 0601 36-86-56

* Cena zależy od wyboru taryfy. Opłata aktywacyjna 15 zł + VAT doliczana jest do pierwszego rachunku.
Liczba zestawów promocyjnych ograniczona. Telefony działają wyłącznie z kartą aktywacyjną sieci Plus gsm.

www.aktel.plusgsm.pl

W sprzedaży także zestawy Simplus

AUTORYZOWANY
PRZEDSTAWICIEL

Plus
GSM



ISSN 0208-6840
INDEKS 363286



Fot. Wiktor Wołków

DAEWOO.
Wybór z przyszłością.



Poszalej

sobie z rodziną DAEWOO

PROMOCJE!!!

POLONEZ



upust 2.500 zł
klimatyzacja gratis
aluminiowe felgi gratis

Matiz



ubezpieczenie gratis
upust 2.000 zł

Lanos



ubezpieczenie gratis
upust 2.000 zł

Nubira



upust 2.500 zł

Bonifikata za złomowanie dowolnego samochodu **3.000 zł**

KOMIS

przyjmujemy w rozliczeniu samochody używane
ATRAKCYJNA OFERTA
SAMOCHODÓW W WERSJI VAN

Polmozbyt
Łomża

ul. Szosa do Mężenina 3 • tel./fax (0-86) 198-003, 184-948; tel. serwisu (0-86) 189-526
e-mail: pzbytłom@dcs.daewoo.com.pl

fak. 6685

BOAR

BOAR Spółka z o.o.

18-400 Łomża, ul. Nowogrodzka 206
tel. (086)216-62-50, fax (086)216-70-92

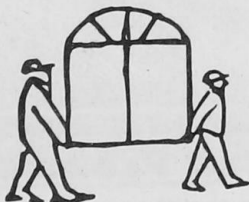
WYŁĄCZNY DYSTRYBUTOR FRANCUSKIEJ FIRMY
SOTRALENTZ NA WOJ. PODLASKIE

oferuje

- Przydomowe biologiczne oczyszczalnie ścieków
- Zbiorniki na olej opałowy od 750 l do 3000 l
- Kontenery SL 5 i SL 7 pojemność 800-1000 l do magazynowania i transportu artykułów spożywczych, farmaceutycznych i materiałów niebezpiecznych,
- Beczki i pojemniki od 10 l do 260 l
- Aktywatory Bakteryjne BIO do rozkładu i neutralizacji ścieków
- Rury i kształtki kanalizacji wewnętrznej i zewnętrznej.

fak. 6267

Łomża
Al. Legionów 54, pokój 12
tel. 219 08 08,



THERMOPLAST®

OKNA

DRZWI ANTYWŁAMANIOWE

RABATY!

fak. 6180



TERRAZ

Tylko my gwarantujemy Ci prawdziwe

OKNA i DRZWI

Zapraszamy

Specjalny Rabat!

na stolarkę PCV
na zamówienie*



- ŁOMŻA, UL. SPOKOJNA 210
TEL. (086) 218-65-65 FAX. (086) 218-65-65
- ŁOMŻA, UL. KOPERNIKA 21
TEL./FAX (086) 216-45-26, TEL. (086) 216-45-26
- ŁOMŻA, UL. WYSZYŃSKIEGO 2
TEL. 0601 152 027; TEL./FAX (086) 218-65-65
- ZAMBRÓW, UL. BIAŁOSTOCKA 1
TEL./FAX. (086) 271-86-26
- CIECHANOWIEC, UL. DWORSKA 1
TEL./FAX. (086) 2772-211
- KOLNO, UL. WOJSKA POLSKIEGO 1
TEL./FAX (086) 278-10-08
- ŁOMŻA, UL. SPOKOJNA
(wejście od ul. Piłsudskiego)
TEL./FAX (086) 219-08-77
- GRAJEWO, UL. ELCKA 6
TEL./FAX (086) 273-85-46

* RABAT DOTYCZY STOLARKI PCV ZAMÓWIONEJ W SIERPNIU Z TERMINEM REALIZACJI DO KOŃCA MIESIĄCA

American Dreams

LOTERIA WIZOWA DO USA!!! DV-2002

ZAPISY W ŁOMŻY

W DNIU 18 WRZEŚNIA, GODZ. 8.00-17.00

Łomża, Al. Legionów 54
tel. (0-86) 218-42-14

Warszawa, ul. Piętnego 1
tel. (0-22) 622-44-44



AUTO-FORUM

Łomża al. J. Piłsudskiego 115
tel. 219-04-41

LUBLIN 3

AVIA 60 i 75

za złomowanie

ŻUKA bonifikata 5000 zł netto
OC — gratis, NW, AC — 2,4%

MAREXIM

PHU MAREK MACKIEWICZ

18-400 Łomża
Piłsudskiego 115
tel. 218-04-41

Oferuje węgiel:
kostka, orzech, groszek, kol
SKORZYSTAJ JUŻ TERAZ
Z NIŻSZYCH CEN OPAŁU
TYLKO W LIPCU I SIERPNIU
RATY!

„Kupując u nas węgiel
zapewniaś sobie

wysoką jakość i solidną obsługę”

ZAPEWNIAMY TRANSPORT

KONTAKTY

TYGODNIK REGIONALNY
rok założenia 1980

Ukazuje się w województwie podlaskim,
części województwa mazowieckiego,
Nowym Jorku, Chicago i Toronto

Adres:

18-400 Łomża, Aleja Legionów 7
tel.: (0-86) 216-42-43, (0-86) 216-42-44,
(0-86) 216-40-22, fax: (0-86) 216-57-11
kontakty@polbox.com
tygodnik_kontakty@poczta.onet.pl

Redaguje zespół:

Joanna Gospodarczyk, Alicja Niedzwiecka,
Gabriela Szczepna, Maria Tocka,
Władysław Tocki (redaktor naczelny)

Oddział w Białymstoku:

ul. Lipowa 14
Janina Werpachowska, Andrzej Koziara,
Janusz Nicyporowicz, Grzegorz Szerszenowicz,
Jan Oniszczyk
tel./fax (0-85) 744-65-61

Oddział w Suwałkach:

ul. Utrata 2B, I piętro
Sława Zamojska, Piotr Laskowski,
Bożena Dunat
tel. (0-87) 566-60-66, tel./fax (0-87) 566-35-12

Stale współpracują:

Teresa Adamowska, Jacek Cholewicki, Adam
Dobroński, Stanisław Kędziński, Krystyna
Michalczyk-Kondratowicz, Joanna Szelińska,
Wenandy Z. Kruk, Barbara Paszkowska (Szczuczyn),
Michał Mincewicz (Orla)

Rysunki: Zdjęć: Felieton:

Jerzy Swoński, Wiesław Wenderlich
Zdjęcia: Gabor Lörinczy, Sławomir Stempczyński

Wydawca:

Spółka Dziennikarska „Gratis” Sp. z o.o.
Prezes: Władysław Tocki
Adres: 18-400 Łomża, Aleja Legionów 7
tel. (0-86) 216-42-43

Księgowość: Elżbieta Bączek (główna księgowa),
tel. (0-86) 216-42-43

Maszynistka: Janina Gawrońska

Biuro ogłoszeń „Kontaktów”:

Kierownik: Alina Michałowska
18-400 Łomża, Aleja Legionów 7
tel. (0-86) 216-42-43, fax (0-86) 216-57-11

Kolno:

Kolneński Dom Kultury
ul. Konopnickiej 1, tel. (278) 22-21

Ostrołęka:

Agencja „INFORMEDIA”
07-400 Ostrołęka, ul. 11 Listopada 5 a
tel./fax (0-29) 764-32-51

Ostrów Mazowiecka:

„BORAM” Aldona Mierzejewska
07-300 Ostrów Mazowiecka
ul. Broniewskiego 56 a, tel. (0-29) 745-34-12
Ksero „Miniaturka” Pl. Ks. Anny Maz. 4

Suwałki:

„LOCUM” S.C.
ul. Utrata 2b
tel. (0-87) 566-35-12

Wysokie Mazowieckie:

Wypożyczalnia Kaset Video „VIDKIG”
ul. Długa 22, tel. (75) 24-08

Zambrów:

Agencja „Globtour”
al. Wojska Polskiego 22, tel. (271) 25-25

Kolportaż:

RUCH S.A., Poczta Polska, „Kolporter”,
Goniec Podlaski, sieć własna wydawcy

Obróbka zdjęć barwnych:

Gabs-Foto, Łomża, Stary Rynek 16, tel. 216-77-16

Skład:

Studio Maciejewscy
Białystok, ul. Mickiewicza 56
tel./fax (0-85) 732-34-84
e-mail: maciek.maciejewski@pro.onet.pl

Druk:

SPPP „Pogoń”, Białystok, ul. Mickiewicza 56
tel. (0-85) 732-91-74
e-mail: pogon@csk.pl

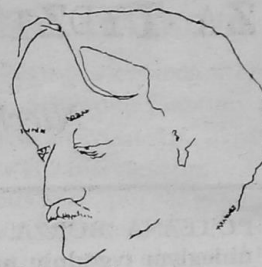
Materiałów nie zamówionych redakcja nie zwraca
i zastrzega sobie prawo dokonywania skrótów.
Za treść ogłoszeń redakcja i wydawca
nie ponosi odpowiedzialności.

„Władzy ci u nas pod dostatkiem, odpowiedzialności publicznej jakby mniej.” Odpowiedzialność publiczna to między innymi reakcja na opinię społeczną. Opinię taką odzwierciedla prasa. Bywa, że nie tylko odzwierciedla, ale kształtuje. Bywa, że odzwierciedla i kształtuje.

Opinia społeczna, niezależnie od tego, czy jest dla kogoś po-
chlebna czy nie, prawdziwa czy w czyimś odczuciu fałszywa, słusza
czy krzywdząca, w chwili upowszechnienia staje się faktem. W tej
sytuacji każdy, kto w sposób odpowiedzialny uczestniczy w życiu
publicznym, nie może sobie pozwolić na milczenie, zwłaszcza gdy
publikacja jest krytyczna. Oznaczałoby to ignorowanie wyborców, współpracowników, na-
wet przyjaciół. Nie jest wówczas ważny stosunek do pisma, które zamieściło publikację.
Ważne jest, by krytycznie potraktowany urzędnik, instytucja lub organizacja rozważała wąt-
pliwości swych petentów lub klientów, a osoba społecznego zaufania — swoich wyborców.
Milczenie oznacza, że to ich, a nie gazetę (jak wielu jest chętnych sądzić), ma się w nosie.
Nigdy nie przynosi wielkiej ujmę, a potwierdzają to nie tylko badania prasoznawcze, otwar-
te przyznanie się do błędu.

Gdy będziemy słuchać, przyglądać się i oceniać kandydatów na urząd prezydenta, warto
zwrócić uwagę na jego stosunek do krytyki i reakcję na nią. Dość łatwo na tej podstawie od-
różnić bufona i aroganta od człowieka otwartego, gotowego do dyskusji na argumenty,
skłonnego do publicznego wyjawienia motywów swoich decyzji. Wbrew pozorom, to jeden
z filarów demokracji.

WŁADYSŁAW TOCKI



Od redaktora

Cena arogancji

Na początku roku („Kontakty” nr 2/2000)
skrytykowałem urzędników Podlaskiego Urzę-
du Wojewódzkiego w Białymstoku pt. „Bez od-
powiedzi, czyli łamanie prawa”. Licząc na wła-
ściwą reakcję na krytykę prasową, chciałem za-
oszczędzić bezpośredniej krytyki Pani Wojewo-
dy. Dlatego nie napisałem, że 18 czerwca 1999
r. powiadomiłem Panią Wojewodę o fałszowa-
niu dokumentów z różnych pobudek i wzglę-
dów przez pracowników Zakładu Obsługi
PUW w Białymstoku, Sekcja Zamiejscowa w
Łomży. Pismo pozostało bez odpowiedzi. W tej
sytuacji 28 września 1999 r. ponownie napisa-
łem do Pani Wojewody. Do dzisiaj nie ma żad-
nej reakcji. Nie udzielił również odpowiedzi
na moje pismo z 6 października 1999 r. kiero-
wnik Zakładu Obsługi PUW w Białymstoku.
Jest to bezprawie! Bezprawie Wojewody wyko-
rzystują podlegli pracownicy: czują się bezpie-
cznie i idą Jej śladami. Bezprawie jednak ko-
szuje. W wyniku wygranej sprawy (wobec
braku reakcji musiałem pójść do sądu) Zakład

Obsługi PUW w Białymstoku przekazał mi
kwotę 5930,74 zł.

Z powyższego wynika, że z braku kompe-
tencji, bezmyślności i arogancji urzędnicy na-
razili skarb państwa na dodatkowe zbędne ko-
szty. Nie dostrzegli nawet, że prywatna kance-
laria prawna, której powierzyli reprezentowa-
nie Urzędu, gra na zwłokę, by osiągnąć dodat-
kowe korzyści. Dalsze pieniądze poszły na
biegłego. Zbędne koszty tej operacji ponieśli
jednak nie urzędnicy, lecz podatnicy. A ile ko-
szowało podatników kilkanaście przegranych
(z podobnych powodów) procesów z praco-
wnikami byłego urzędu wojewódzkiego w
Łomży, chyba nikt nie będzie wiedział. Na za-
bawę taką nie pozwolono by sobie, gdyby był
obowiązek zwrotu bezzasadnych kosztów z
prywatnej kieszeni decydenta, czyli niekompe-
tentnego, aroganckiego pracownika.

Kazimierz Greloch

Łomża



WSP

WYŻSZA SZKOŁA

ADMINISTRACJI PUBLICZNEJ W OSTROŁĘCE

Wpisana do rejestru szkół wyższych pod nr 48 decyzją MEN z dn. 10.08.1994 r.

PROWADZI REKRUTACJĘ

na rok akademicki 2000/2001 na
Studia Licencjackie

WYDZIAŁ ADMINISTRACJI - studia zaoczne

Kierunki: *Administracja, Ekonomia, Zarządzanie i Marketing*

WYDZIAŁ SŁUŻB PORZĄDKU PUBLICZNEGO

studia dzienne i zaoczne

Kierunek: *Służby Publiczne*

Ponadto prowadzimy nabór na

● PODYPLOMOWE STUDIUM PRAWA PRACY
I UBEZPIECZEŃ SPOŁECZNYCH

● PODYPLOMOWE STUDIUM BANKOWOŚCI I FINANSÓW

● PODYPLOMOWE STUDIUM ZARZĄDZANIA OŚWIATĄ

Wszelkie informacje i składanie podań w dziekanacie uczelni:

07-410 OSTROŁĘKA, ul. Gorbatowa 15, pok. nr 7, tel. (0-29) 7606-886 lub 7663-388, fax 7606-881

KONTAKTY



POTEŻNA BURZA przeszła w ubiegłym tygodniu nad województwem. Najwięcej strachu wywołała wśród żeglarzy na jeziorze Wigry i innych akwenach, gdzie silny wiatr i wyładowania atmosferyczne zaskoczyły żeglarzy. Na szczęście, większość zdołała skierować łodzie do bezpiecznych przystani. W rejonie Białegostoku i Wysokiego Mazowieckiego od uderzeń piorunów powstało kilka pożarów zabudowań wiejskich (m.in. we wsiach Bułkowizna, Czartajewo, Ogrodniki, Wnory Wypychy), a w okolicach Łomży były kłopoty z połamanymi drzewami, tamującymi ruch na drogach i ulicach. Strażacy musieli w Łomży także pomóc właścicielom zalanych piwnic.

DOBIEGAJĄ KOŃCA ŻNIWA. Zgodnie z wcześniejszymi prognozami ekspertów zboża jest i mniej, i jest gorszej jakości niż przed rokiem. Niższe plony są efektem wiosennej suszy, która zakłóciła wegetację. Natomiast jakość zboża pogorszyła się z powodu deszczów, które nadeszły akurat podczas zbiorów. Rolnicy będą mieli ogromne kłopoty z wysuszeniem ziarna, by osiągnęło wymaganą normę. W elewatorach jest w tej chwili zaledwie jedna czwarta tego, co przed rokiem.

OBCHODY ŚWIĘTA WOJSKA POLSKIEGO w Łomży upłynęły pod znakiem wspomnień historycznych. Podczas uroczystości przy pomniku żołnierzy 33 Pułku Piechoty na placu Jana Pawła II prezydent Łomży Jan Turkowski przypomniał okoliczności obrony miasta w sierpniu 1920 roku przez ochotników dowodzonych przez kapitana Stanisława Raganowicza i wyzwolenia z rąk sowieckich 22 sierpnia. Grupa zawodowych żołnierzy Garnizonu Łomża otrzymała awanse i odznaczenia.

WOJEWÓDZTWO PODLASKIE ZAJMUJE TRZECIE MIEJSCE w kraju pod względem odsetka pracujących w rolnictwie: 37,4 proc. (więcej jest tylko w podkarpackim i małopolskim).

OFERTAMI ZATRUDNIENIA W NIEMCZECH, SZWAJCARII, PORTUGALII I WIELKIEJ BRYTANII dysponują powiatowe urzędy pracy w województwie. Zachodni pracodawcy poszukują lekarzy, specjalistów w dziedzinie gastronomii, hotelarstwa, budownictwa. Warunek: znajomość języka.

2100 TON SIANA I PONAD 440 TON ZIARNA, 77 TON WYSŁODKÓW DOTARŁO, w ramach zorganizowanej przez Podlaski Urząd Wojewódzki pomocy, do 71 gmin.

KAMPANIA ZIEMNIACZANA ROZPOCZĘŁA SIĘ w łom-

żyńskim PEPEES. Za kwintal ziemniaków dostarczonych do jego punktów skupu (w byłym łomżyńskim jest ich 26), płaci 165 złotych. Przedsiębiorstwo zamierza skupić ponad 175 tysięcy ton ziemniaków.

SINICE, CZYLI GŁONY WYWOŁUJĄCE PODRAŻNIENIA SKÓRY i błon śluzowych, opanaowały zalew w Sokółce. Mimo tablicy informującej o zakazie kąpieli, plażowiczów nie brakuje. Na ryzykowne zabawy w wodzie pozwalają dzieciom nawet organizatorzy kolonii.

KARDYNAŁ HENRYK GULBINOWICZ, arcybiskup metropolita wrocławski, otrzymał tytuł honorowego obywatela Szudziałowa, w którym zaczynał pracę duszpasterską. Tutaj i w Białymstoku świętował z wiernymi 50-lecie kapłaństwa, 30-lecie sakry biskupiej i 15-lecie godności kardynalskiej. W Szudziałowie odsłonił, ufundowany przez siebie, pomnik pamięci powstańców 1830 i 1863 roku.

1,3 TYŚIĄCE ZŁOTYCH STRACI PRZEWODNICZĄCY Rady Miejskiej w Białymstoku Kazimierz Pieńkowski na skutek obowiązującej tzw. ustawy kominowej, określającej zasady wynagradzania pracowników samorządowych. Od 1 września otrzyma 2,2 tysiąca złotych miesięcznie.

SPOKOJNIE MINAŁ SEZON LETNI NA PLAŻY miejskiej w Łomży. Głównie z powodu kapryśnej i chłodnej pogody latem z kąpieli korzystało mniej osób i ratownicy mieli niewiele kłopotów. Na finiszu wakacji wodna tragedia wydarzyła się jednak na niestrzeżonej plaży w Piątnicy, gdzie utonął 39-letni mężczyzna.

PROCES SPRAWCY ZGWAŁCENIA 6-LETNIEJ DZIEWCZYNI w okolicach Wysokiego Mazowieckiego w październiku ubiegłego roku wznowiony zostanie 4 września. Wyjaśnienia złożą biegli z różnych dziedzin. Oskarżonym o dokonanie tego czynu jest 50-letni Stanisław K., który pracował i mieszkał w gospodarstwie po sąsiedzku z tym, w którym mieszkała z rodzicami dziewczynka. Na pierwszej rozprawie wyjaśnienia składali świadkowie dramatu.

19-LETNI GRZEGORZ M. JEST CZWARTYM ARESZTOWANYM W SPRAWIE TZW. GRAJEWSKIEJ MAFII. Zatrzymany został przez policję w Brzesku (woj. małopolskie), gdzie od kilku tygodni mieszkał, a decyzję o trzymiesięcznym aresztowaniu podjął Sąd Rejonowy w Grajewie. Prokuratura zarzuca Grzegorzowi M. stosowanie gróźb karalnych i udział w przygotowaniu wybuchu materiału wybuchowego na ganku jednego

z domów na osiedlu Huta w Grajewie w maju tego roku. Wcześniej tymczasowo aresztowanych zostało trzech innych podejrzanych, w tym radny Grajewa, o wymuszanie haraczy, posiadanie broni, narkotyków i materiałów wybuchowych, stosowanie gróźb karalnych. Jedna osoba związana ze sprawą znajduje się pod policyjnym nadzorem.

BIURO POLSKIEGO ZWIĄZKU EMERYTÓW, RENCISTÓW I INWALIDÓW w Łomży (ul. Polowa 53, pokój 6) od 1 września 2000 roku czynne będzie w poniedziałki, środy i piątki od 9.00 do 13.00. Udzielanie bezpłatnych porad prawnych: druga i trzecia środa każdego miesiąca w godzinach 10.00-13.00.

PRZEPRASZAMY Antoniego Smolińskiego, archeologa, który kieruje pracami badawczymi na Wzgórzu Świętego Wawrzyńca w Starej Łomży, za brak podpisu pod jego zdjęciem, ilustrującym tekst „Mądrzejszy od świętego”, zamieszczony w poprzednim numerze.

Wypadek senatora

Dr Jan Stypuła, były senator, prezes łomżyńskiego Oddziału Stowarzyszenia „Wspólnota Polska”, uległ wypadkowi samochodowemu i leży w łomżyńskim szpitalu. Poważnych obrażeń doznała także towarzysząca mu żona.

Nieszczęście zdarzyło się prawie w przeddzień dwu znaczących i dużych imprez: Dni Kultury Syberyjskiej i I Polonijnych Igrzysk Młodzieży Szkolnej z udziałem pół tysiąca uczestników z trzynastu krajów, których organizatorem jest łomżyński oddział Wspólnoty, a pomysłodawcą i „duchem sprawczym” dr Jan Stypuła.

Znaki czasu

- Prezydent Aleksander Niewski po wyroku Sądu Rejonowego zapowiedział, że zezwuje odpowiedzialności tym, którzy manipulowali aktami nadsyłania akt do sądu w sprawie, a ostatnio czył, iż „utracił zaufanie” do Premier Jerzy Buzek oczekuje prezydenta piśmennego sprawa zarzutów wobec UOP. już 17 sierpnia polecił komisarzowi służb specjalnych prowadzenie działań kontrolnych UOP.

- O 80 groszy więcej w września dorobić emeryci i renciści bez obaw, że ZUS zmieni lub zawiesi świadczenia.

- Zbliża się początek szkolnego, a nadal nie wiadomo ile pieniędzy brakuje na pensje dla nauczycieli. Gminy uważają, że ponad miliard, byster edukacji brakuje szacunkowo około 800 mln zł, rząd daje 570 mln.

- Pomór świń w Wielkopolsce jest przyczyną zakazów wadzenia do Polski mięsa z rzeźni i żywych świń z tego kraju. Zakaz wprowadził główny lekarz weterynarii, a wcześniej Komisja Europejska, organ wykonawczy UE.

- W ramach programu „dech” Ministerstwo Zdrowia za trzysta tysięcy złotych rezerwy do użytku domowego dzieci, które nie mogą samodzielnie oddychać i od dłuższego czasu przebywają na oddziale intensywnej terapii

- 76 tysięcy bezrobotnych czekających na pracę formował Krajowy Urząd Pracy. Wśród bezrobotnych jest absolwentów szkół ekonomicznych.

- Ponad pięćdziesiąt pielgrzymów prawosławia odwiedziło Świętą Górę Grabarkę w województwie podlaskim, dwa tysiące lat chrześcijaństwa



Rys. Zdzisław Romanowski



KONTAKTY

OBJAZD KA

Kolejni kandydaci na prezydenta Rzeczypospolitej odwiedzili w ubiegłym i tym tygodniu Włocławek, Wysokie Mazowieckie i Zambrow. W Łomży odwiedził Krzaklewski (na pobycie w Łomży przedwcześnie; p. 27 września). W Łomży był Janusz (PSL). W kilku miejscach Ziemi Łomżyńskiej przebywał. Na początku sierpnia odwiedził na Podlasiu t. z. prezydent Aleksander

ZE WS PO N

25 przemysłowców z województwa łomżyńskiego odwiedziło w Kolnie. S. Andrzejewski, który jest z funkcjonariuszami i firmy industrialnej „Zakłady Kurpianka” oraz hodowlane w gospodarstwie stałe w ramach gospodarki sko-holenderskiej

Wciąż nieznanym klientem sklepu o

Przypomnijmy nieobecność k

kupnem adidas

dawczyni udala

tam za nią. Ciąg

pewna odwaga i

mał. Jednak bar

dziona obrączk

krwi, prowadzą

Bandyta w wię

zwracał uwagę f

kotykami lub up

tkę z bordowym

re adidas. Mały

dzie mógł mieć

Policja prosi

telefonu w całym

MORSKI REHABIL

Wolnymi m

nus rehabilita

skim ośrodku

binowie Mors

27 września

ka dysponuje

Rzecz Dziel

nej. Kosz

ych. Zap

rt. Bliższ

zibie Stow

ul. Staw

219-29-80.

OBJAZD KANDYDATÓW

Kolejni kandydaci do fotela prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej odwiedzili województwo. W ubiegłym i tym tygodniu w Białymstoku, Wysokiem Mazowieckim i Zambrowie gościł Marian Krzaklewski (nasza informacja o pobycie w Łomży była błędna i przedwczesna; przepraszamy). W Rajgrodzie, Grajewie, Łomży i Kolnie był Jarosław Kalinowski (PSL). W kilku miejscowościach (PSL). W Łomżyńskiej, w tym w Łomży przebywał Jan Łopuszański. Na początku września wybiera się na Podlasie także obecny prezydent Aleksander Kwaśniewski.

ZE WSCHODU
PO NAUKĘ

25 przemysłowców z Nowogrodu Wołyńskiego na Ukrainie gościło w Kolnie. Spotkali się ze starostą Andrzejem Dudą, zapoznali się z funkcjonowaniem mieszalni pasz i fermy indyków PPH „Agrocentrum”, Zakładu Mleczarskiego „Kurpianka” oraz gospodarstwa hodowlane w gminie Turośl, powstałe w ramach tzw. projektu polsko-holenderskiego.

KIM JEST BANDYTA?

Wciąż nieznany jest młody bandyta, który z nożem zaatakował ekspedientkę sklepu obuwniczego przy ulicy Dwornej w Łomży.

Przypomnijmy. W sobotę, 5 sierpnia, około jedenastej, wykorzystując nieobecność klientów, nastolatek wszedł do środka, zainteresowany kupnem adidasów. Jak się okazało, był to zwykły pretekst. Kiedy sprzedawczyni udała się na zaplecze po drugi but, młody napastnik wpadł tam za nią. Ciałem nożem jak popadło. Kobieta uratowała przed śmiercią pewną odwagą i skuteczną obroną: chwyciła nóż tak mocno, że się złamał. Jednak bandyta zbił swą ofiarę do utraty przytomności. Ze skradzioną obrączką wybiegł ze sklepu, pozostawiając na schodach ślady krwi, prowadzące na podwórko budynku.

Bandyta w wieku 15 – 17 lat, szczupły, wysoki (około 170 cm wzrostu) zwracał uwagę flegmatyczną mową i sprawiał wrażenie odurzonego narkotykami lub upośledzonego umysłowo. Miał na sobie ortalionową kurtkę z bordowymi, zielonymi i granatowymi wstawkami oraz ciemnoszare adidas. Mały, szary lub czarny plecak dopełniał reszty. Tuż po napadzie mógł mieć zakrwawione ręce.

Policja prosi o pomoc w identyfikacji i zatrzymaniu bandyty. Numer telefonu w całym kraju: 997.

MORSKI TURNUS
REHABILITACYJNY

Wolnymi miejscami na turnus rehabilitacyjny w nadmorskim ośrodku „Bryza” w Sarbinowie Morskim, w terminie 27 września – 10 października dysponuje Stowarzyszenie Dzieciom Troski Specjalnej. Koszt turnusu: 650 zł. Zapewniony transport. Bliższe informacje w Stowarzyszeniu: Piątka 1, ul. Stawiskowska 6, tel. 219-29-80.

DROGA SZKOŁA

Największego ruchu spodziewają się w tych dniach właściciele księgarskich hurtowni i sklepów, zajmujących się szkolnymi podręcznikami. Specjaliści oceniają, że mniej kłopotów powinno być w tym roku ze znalezieniem wskazanych przez nauczycieli książek, ale za to są one aż o 30 procent (przeciętnie) droższe niż rok temu. Zdaniem sprzedawców wydawnictwa wykorzystują przymusową sytuację uczniów i rodziców, ponieważ realne koszty przygotowania podręczników nie wzrosły aż tak bardzo. W okresie wakacji podręczników poszukiwali jedynie gimnazjaliści. Wielu rodziców skorzystało także z oferty zakupów książek za pośrednictwem szkół lub kiermaszy.

POMNIK ODKUPIENIA

Helena Datner z Warszawskiej Gminy Żydowskiej, przebywająca w Białymstoku na uroczystościach z okazji 57. rocznicy wybuchu powstania w białostockim getcie, nawiązała do masakry społeczności żydowskiej w Jedwabnem w lipcu 1941 roku. Uznała, że powinno się odbyć spotkanie mieszkańców z przedstawicielami Żydów, a w Jedwabnem z inicjatywy samych mieszkańców powinien powstać pomnik, stanowiący symboliczne „odkupienie” winy udziału polskiej społeczności w zbrodni.

WIĘCEJ O ŁOMŻY
W „KONTAKTACH”

Poczynając od przyszłego tygodnia, systematycznie raz w miesiącu, ukazywał się będzie specjalny dodatek miejski, wydawany przez samorząd Łomży. Znajdą się w nim ważne dla mieszkańców informacje o istotnych i drobnych problemach miasta, bieżące ogłoszenia i rozporządzenia, ciekawostki. Łomżyński samorząd liczy, że mieszkańcy miasta żywo włączą się w redagowanie dodatku, w którym, zgodnie z koncepcją wydawniczą, będzie miejsce na poważną dyskusję i rzeczową polemikę o wszystkim, czym żyje Łomża.

ŁOMŻA I SUWAŁKI
BEZ POSŁÓW

Łomżyński poseł i lider SLD w województwie Mieczysław Czerniawski bardzo krytycznie ocenił wprowadzenie w projekcie ordynacji wyborczej tylko jednego okręgu wyborczego w województwie podlaskim. Parlamentarzysta zamierza zaproponować poprawki, które pozwoliłyby na utworzenie w Podlaskiem dwóch okręgów: dawne województwo białostockie (bez powiatu Mońki) oraz reszta województwa podlaskiego. Pomysł jednego okręgu wzbudził wiele zastrzeżeń zwłaszcza w byłych miastach wojewódzkich, obawiających się, że w konkurencji z Białymstokiem pozostaną bez swoich przedstawicieli w parlamencie.

WODNA ATRAKCJA

68 reflektorów oświetla w czterech kolorach wodę fontanny na Plantach w Białymstoku, układającą się w kilkanaście figur.

Na pierwszy pokaz przybyło około 5000 białostoczan.

Fontanna na białostockich Plantach po raz pierwszy została uruchomiona 27 lat temu. Przez kilka ostatnich lat raczej straszyla spacerowiczów, niż była atrakcją miasta. Dopiero wiosną tego roku zaczął się jej remont, który kosztował ok. 200 tys. zł. Wszystkie reflektory zamontowano w wodzie. W czasie pokazów podświetlają ją na niebiesko, czerwono, żółto i zielono. Niektóre figury wodne mają ponad pięć metrów wysokości.

Sterowana komputerowo, kolorowa fontanna ma być atrakcją Białegostoku w każdy weekend i dzień świąteczny po zapadnięciu zmroku.

ZAPROSILI NAS:

• Zarząd Główny Związku Kurpiów w Ostrołęce — na II Walny Zjazd Delegatów Związku.

• Organizatorzy — na Święto Dzięczynienia Województwa Podlaskiego w Knyszynie.

• Przewodniczący Rady Miejskiej w Zambrowie — na kolejną sesję samorządu.

• Urząd Marszałkowski, Starostwo Powiatu Łomżyńskiego, Agencja Rozwoju Regionalnego S.A i Muzeum Północno-Mazowieckie w Łomży oraz Skansen Kurpiowski im. Adama Chętnika w Nowogrodzie — na Niedzielę na świętego Rocha.

• Prezes Zarządu Powiatowego Polskiego Stronnictwa Ludowego w Łomży — na konferencję prasową z kandydatem na prezydenta RP Jarosławem Kalinowskim.

• Powiatowy Komitet Wyborczy kandydata na prezydenta RP Mariana Krzaklewskiego w Zambrowie — na wieczór wyborczy.

• Marszałek województwa podlaskiego, prezes Łomżyńskiego Oddziału Stowarzyszenia „Wspólnota Polska”, prezydent Łomży i starosta powiatu łomżyńskiego — na Dni Kultury Syberyjskiej „Chakajka”.

• Łomżyński Oddział Stowarzyszenia „Wspólnota Polska”, prezydent Łomży, starosta łomżyński, Gimnazjum Publiczne nr 1, Szkoła Podstawowa nr 9 oraz Uczniowski Klub Sportowy i Szkoła Podstawowa nr 10 im. Jana Pawła II w Łomży — na I Polonijne Igrzyska Młodzieży Szkolnej.

• Komitet Wyborczy Rejonu Łomżyńskiego Porozumienie Polskie — na spotkanie z kandydatem na prezydenta RP Janem Łopuszańskim.

Dziękujemy.

WYŻSZA SZKOŁA DZIENNIKARSKA

im. Melchiora Wańkowicza
w Warszawie

INSTYTUT NAUK POLITYCZNYCH W BIAŁYMSTOKU

15-104 Białystok, ul. Przytorowa 2a, tel. (0-85) 676-16-51

już po raz piąty przyjmuje zgłoszenia na trzyletnie wyższe studia licencjackie (dienne i zaoczne) w następujących specjalnościach zawodowych:

- DZIENNIKARSTWO I KOMUNIKOWANIE MASOWE
- POLITOLOGIA
- STOSUNKI MIĘDZYNARODOWE — OBSŁUGA RUCHU GRANICZNEGO

FAK. 6286

Naturalnym stanem rzeczy jest, że słabszy w konfrontacji z silniejszym ginie, a silniejszy rośnie jeszcze bardziej w siłę. W tym przypadku smutkiem napawa fakt, iż dwa tysiące lat cywilizacji nic nie zmieniły. Przeciwnie: biologiczne prawo siły zatacza coraz szersze kręgi, bo obowiązuje dziś nie tylko w stosunkach między ludźmi, ale też w stosunkach międzynarodowych, a zwłaszcza w polityce i gospodarce.

Minęło kilka lat od chwili, gdy Polsce zamarzyło się wejście do struktur europejskich. Trwały i trwają negocjacje, pertraktacje i inne akcje, które w rzeczywistości nie są niczym innym, jak tylko próbą namówienia głodnego wilka, aby nie zjadł owcy. Unia, jako ów wilk grymasi ukazując przy tym fochy i humory, nie tracąc przy tym ochoty na smakowity kasek. Ciągłe zatem się słyszy o polskim kiepskim prawie, polskim kiepskim rolnictwie czy też polskim, kiepskim szkolnictwie... Mnoży się to i tamto, co nie podoba się silniejszemu. Słabszy tymczasem drży i uśmiecha się przez łzy, nie chcąc drażnić silniejszego, a coś dopiero zapytać, czy ma rację.

Unifikacja Europy to duży krok w stronę wyśniewanej globalizacji. „Globalna wioska” to modne określenie przyszłego świata. Modne, ale czy do końca prawdziwe jest owe przyszłe Eldorado? Mocarstwa, które wprowadzają hasła globalizacji, wcale nie postępują jak członkowie wiejskiej społeczności, w której wszyscy ze wszystkimi rozmawiają, a wzajemna pomoc słabszemu czy w potrzebie jest naturalnym stanem rzeczy. Dlatego dziwię się wielkim tego świata, że z takim zachwytem mówią o przyszłości, a przy tym nie dostrzegają faktu, że ich wymarzoną „wioskę” buduje się na fundamentach skrajnej biedy (Afryka) i dobrobytu (Ameryka Północna). Nie są to zbyt dobre proporcje na materiał budowlany, z którego wyłonić ma się gmach przyszłego porządku świata.

Globalizację utożsamia się dziś przede wszystkim z podniesieniem wydajności pracy i wzrostem dochodu narodowego. Zapomina się jednak wspomnieć, że ów wzrost i podniesienie wydajności pociągnie za sobą jeszcze większe ubóstwo biednych i wzbogaci dodatkowo bogatych.

Największym jednak niepokojem napawa fakt, iż jest coraz mniej miejsca w tym globalnym myśleniu na jednostkową i unikatową sztukę. Bez

wątpienia kulturowy dorobek małych regionalnych ojczyzn zostanie zepchnięty do skansenów, co dobrze nie wróży przyszłości Europy, gdyż pociągnie

za sobą frustrację jedyną, która tracąc regionalną różnorodność, zacznie buntować się już tylko krok do nacjonalizmu i doskonały przykład dostarczy nam ostatnio narody bałtyckie.

„Małe jest piękne”, głosi jedno z mądrych powiedzeń. Odnosi się to jak najbardziej do małych, lokalnych czy regionalnych kultur, które w jednostce silne poczucie samości i przywiązania do mi oraz umiejscawiają w kowej tradycji kulturowej globalizacja, unifikacja czy na zjednoczeniowa może zniszczyć „małe”, to jedno tysiąclecie będzie przypominała bohatera z dramatów kietta: człowieka zagubionego, przestraszonego, niezrozumiałego, który nie wie, co zrobić i nie wie, co zrobić i to już będzie chyba początek finału show hominid na Ziemi.

MAREK WASZKIEWICZ

Małe jest piękne

ARTYKUŁ DYSKUSYJNY



Sprawa „Bogmarku” znów na wokandzie!

In blanco z awalem

Sąd Apelacyjny w Białymstoku przekazał Sądowi Okręgowemu w Łomży do ponownego rozpatrzenia sprawę przeciwko Markowi Ch., Bogusławowi Ch. i Markowi M., członkom zarządu spółki z o.o. „Bogmark”, produkującej od 1990 do 1994 roku strzykawki i igły jednorazowego użytku. Sąd Apelacyjny przekwalifikował lub uniewinnił oskarżonych z części zarzutów stawianych w pierwszej instancji, zaś w swoim wyroku skupił się na „wyłudzeniu” (między 2 sierpnia a 9 września 1994 roku) od Banku Gospodarki Żywnościowej w Łomży kredytu o wysokości 26 mld st. zł (po denominacji 2 mln 600 tys. zł). Zabezpieczeniem kredytu był podrobiony weksel in blanco z awalem (poręczeniem) Kredyt Banku S.A. i deklaracja wekslowa z podrobionymi podpisami poręczyciela. Kredyt został zaciągnięty na potrzeby spłaty przez „Bogmark” wcześniej uzyskanego w BGŻ kredytu na 25 mld st. zł (po denominacji 2 mln 500 tys. zł). O podrobienie weksla oskarżony jest czwarty z zasiadających na ławie Marian Z., właściciel firmy Design z Warszawy. W liczącej już 21 tomów dokumentacji procesowej pojawiają się też zarzuty o podrabianie pieczęci i podpisów notarialnych, kontraktów i czeków na kwoty przekraczające dziesiątki milionów do-

larów amerykańskich oraz wystawianie fałszywych faktur i zleceń przelewów.

We wtorek prokurator Marek Suchocki z Prokuratury Okręgowej w Białymstoku odczytywał akt oskarżenia prawie dwie godziny. Oskarżony Marek Ch. podtrzymał wszystkie swoje dotychczasowe wyjaśnienia, jednak do ich odczytania z akt sprawy nie doszło, ponieważ mec. Krzysztof Szydłowski zgłosił wniosek formalny w chwili, gdy sąd zamierzał rozpocząć odczytywanie. Obrońca Marka Ch. uzasadnił swoją prośbę pilnym wyjazdem

na pogrzeb do Starachow. doszło też do przesłuchania pozostałych oskarżonych. Sąd przychylił się do zdania oskarżyciela, że to gra na zwłoki, która uznała, że oskarżenie prawo nie tylko „mieć obcię”, ale przede wszystkim „liczyć na niego na każdym etapie procesu”. Ustalając terminy następnej rozprawy, zwróciła się do oskarżonych, by „stanie się” spojrzeli w kalendarz, żeby toczące się przeciwko nim procesy nie uniemożliwiły stawienia się na kolejny w sprawie udzielenia kredytu od BGŻ.

Biebrzańskie Sianokosy

Kosy powrócą na biebrzańskie łąki. Po raz drugi Towarzystwo Biebrzańskie i Światowy Fundusz na Rzecz Przyrody (WWF) ogłasza konkurs na Biebrzańskie Sianokosy. Cel służy i naturze (dzięki temu będą mogły powrócić na dawne miejsca), i ludziom (pokazanie im, jak żyć w zgodzie z naturą i tradycją).

Od soboty do poniedziałku (z przerwą na świąteczny odpoczynek) w okolicach wsi Gugny (gm. Trzcianna) oraz Grobli Horyńskich pojawiają się kosiarze: „zawodowcy”, czyli rolnicy (miejscowi z Chojnowa) oraz „amatorzy”, czyli uczestnicy kursu prowadzonego przez Biebrzański Park Narodowy, przygotowujący się do egzaminu państwowego. Koszenie, grabienie i stawianie kopie dla nich jeszcze jednym sprawdzianem. Miejmy nadzieję, że zdadzą znakomicie.

Kosiarze pracować będą od dziewiątej „do obiadu”. A potem zmierzają się w innych tradycyjnych dyscyplinach: w sobotę przycinanie z drewna ozdób dawnych nadbiebrzańskich chat, w niedzielę w próbie wyplatania wiklinowych koszy. W poniedziałek zwiną z dzieła: jeden wielki stóg. Będzie z czego go utworzyć, bowiem skoszonych zostało około 3 hektarów łąk w granicach Biebrzańskiego Parku Narodowego.



KONTAKTY

„Artykuł
napisał

Reportaż
32/2000) spot
także Henryk

Przypomnij
jako wcześniej
rodziców, nau
skończyła szko
malenkości to
rak (palce nie

Teraz jest
dziennych w S
je przed term
dzinie piątej, a
bienia notatek
Sama wchodzi
porusza się pr
go, rozlatujące

Nasz Czyte
czytałem Pani
wzruszył mnie
z sytuacją tej u
cje, jak można

Jednocześn
polonijnej gaz

Karina Jan
walidzkim. I o

— Po śmierci
nerwowo — mów
cy nie mogłem si
się wyjść z domu
się ze znajomym
miejscami tykałem
aparatem BRT m
Przebiegał brzo
rze. Jestem spo
chęć do życia.

— Mnie też
pani około czterd
na cukrzycę, od
mi. Nie było rez
tutaj namówiła m
terapiach przesta
kręgosłupa. Dziś
przyniosłam wyn
baczyć. Poziom

spadł z 220 na 10
Leczenie jest
BRT. Polega on
wibracji indywid
cjenta. Układ elek
na test konkretn
temu aparat BF
patologiczne drg
— Przekona
się tu wyłącznie
tem się terapii,
wypytalem. Tera
powodów do oba
maga.

— Chorowa
Wszystkie zmian
bardzo boleśnie.
we, zastrzyki —
stem zdrowy. N
tem się o wykor

„Artykuł o Karinie wzruszył mnie do łez”,
napisał Henryk Ciołek z Nowego Jorku

Perła

Reportaż Alicji Niedźwieckiej pt. „Perła” („Kontakty” nr 32/2000) spotkał się z dużym czytelniczym oddźwiękiem. Napisał także Henryk Ciołek z Nowego Jorku.

Przypomnijmy: 22-letnia Karina Jankowska przyszła na świat, jako wcześniak z porażeniem mózgowym. Dzięki ogromnej pracy rodziców, nauczycieli, a także własnemu uporowi i zdolnościom skończyła szkołę podstawową, a potem zdała maturę. Jej życiu od małości towarzyszył ból codziennych wielogodzinnych ćwiczeń rąk (palce nie mogły nawet utrzymać długopisu) oraz nóg.

Teraz jest studentką czwartego roku pedagogiki na studiach dziennych w Siedlcach (ze średnią 4,53). Wszystkie egzaminy zdała przed terminem. Nie jest jej łatwo. Każdy dzień zaczyna o godzinie piątej, a kończy późną nocą. Wypracowała sobie system robienia notatek: nagrywa wykłady, a potem przepisuje do zeszytu. Sama wchodzi po schodach, podciągając się po poręczach, po domu porusza się przy balkoniku. Ciągłe jednak musi korzystać ze starego, rozlatującego się wózka.

Nasz Czytelnik Henryk Ciołek z Nowego Jorku napisał: „Przeczytałem Pani artykuł w „Kontaktach” (...) szczerze przyznaję, wzruszył mnie do łez. Chciałbym (jeśli można) zapoznać się bliżej z sytuacją tej utalentowanej dziewczyny. Proszę o krótką informację, jak można Karinie pomóc.

Jednocześnie informuję, że Pani artykuł został przekazany do polonijnej gazety „Nowy Dziennik”.

Karina Jankowska marzy o jednym: o elektrycznym wózku inwalidzkim. I o tym marzeniu powiadomiliśmy Henryka Ciołka.

(an)

Medycyna przyszłości

— Po śmierci żony załamałem się nerwowo — mówi pan Piotr. — W nocy nie mogłem spać, płakałem. Bałem się wyjść z domu, przestałem spotykać się ze znajomymi, rodziną. Bez opamiętania tykałem tabletki. Po kuracji aparatem BRT mój stan się poprawił. Przestałem brać leki. W nocy śpię dobrze. Jestem spokojniejszy, wraca mi chęć do życia.

— Mnie też pomogło — wyznaje pani około czterdziestki. Jestem chora na cukrzycę, od lat leczę się tabletkami. Nie było rezultatów. Do przyjazdu tutaj namówiła mnie sąsiadka. Ona po terapiach przestała narzekać na bóle kręgosłupa. Dziś po sześciu terapiach przyniosłam wyniki badań. Proszę zobaczyć. Poziom glukozy w osoczu spadł z 220 na 107 mg.

Leczenie jest oparte na metodzie BRT. Polega ona na wykorzystaniu fal elektromagnetycznych danego pacjenta. Układ elektroniczny ustawia się na test konkretnego schorzenia. Dzięki temu aparat BRT przetwarza chore, patologiczne drgania na zdrowe.

— Przekonało mnie, że zatrudnia się tu wyłącznie lekarzy. Zanim poddałem się terapii, dokładnie o wszystkim wypytalem. Teraz wiem, że nie było powodów do obaw. Zapewniam, że po terapii.

— Chorowałem na reumatyzm. Wszystkie zmiany pogody odczuwałem bardzo boleśnie. Środki przeciwbólowe, zastrzyki — nie pomagały. Dziś jestem zdrowy. Na miejscu dowiedziałem się o wykonywaniu bezbolesnych

testów alergicznych. Przyprawdziłem wnuczka, który miał alergię pokarmową. Po odczuleniu dziecko wreszcie może jeść tak bardzo upragnioną czekoladę oraz pomarańcze, których nie można mu było kupować z powodu alergii. W naszym przypadku metoda BRT sprawdziła się.

Metoda BRT leczy wszystkie rodzaje alergii, egzemy, astmę, nerwice, choroby układu krążenia, serca, przewodu pokarmowego, zaburzenia hormonalne, choroby oczu, dróg oddechowych, tarczycy, nadciśnienie tętnicze oraz wiele innych schorzeń. Wykonujemy komputerowe i bezbolesne testy alergiczne oraz odczulanie.

GABINET: INFORMACJA, REJESTRACJA

15-092 BIAŁYSTOK
ul. Sienkiewicza 7A/10
tel. (0-85) 743-59-36

OLSZTYN, ul. Żeromskiego 23M,
tel. (0-89) 526-57-92



Bezdomnym

„Oddam dom bezdomnym”, pisał w gazetowym ogłoszeniu Józef Oniszcuk ze wsi Skupowo (gm. Narewka). O niezwykle ogłoszeniodawcy pisaliśmy w tekście „O człowieku, co się kobietom nie kłaniał”. Ponad rok trwało, zanim znalazła się odpowiednia rodzina. Bo też Józef Oniszcuk (wszystko potrafi sam zrobić, poczynając od uszycia kożucha, spodni, a na budowie domu skończywszy) szukał pracowitych, szanujących swój i cudzy dorobek, którym mógłby przekazać nie tylko drewniany dom, ale i wiele swoich umiejętności. „Chodziło mi o ludzi serdecznych, życzliwych, żeby mieszkać po sąsiedzku, jak w rodzinie.” Tymczasem pisali do niego tacy, którzy nigdy nie pracowali. Nie tylko bezrobotni, ale i różne „ptaki niebieskie”, chętne przyjść na gotowe. O swoim darze powiadomił również „Caritas”.

— I oto „Caritas” przysłał mi rodzinę z pięciorgiem dzieci — mówi Józef Oniszcuk. — Już mieszkają. Najstarsze dziecko ma 15 lat, najmłodsze na rękę. Mieli nocować na dworcu. Nie mogli znaleźć pracy, bo nie mieli stałego zameldowania. Wyraziłem zgodę na ich zameldowanie, załatwiłem formalności.

Niektóre gospodarstwa w Skupowie mają wodociągi. Do podawanego domu jeszcze nie został podłączony (brakuje 5-6 metrów). Jak nas poinformował Andrzej Pleskowicz, podinspektor w Urzędzie Gminy w Narewce, ojciec licznej rodziny wobec perspektywy czekania na zagonioną przy różnych inwestycjach brygadę oświadczył, że sam doprowadzi wodę do domu. To dla Józefa Oniszcuka dobra nowina: znalazł człowieka, który nie czeka, aż ktoś przyjdzie i zrobi.

Chory psychicznie, inwalida pierwszej grupy, zdany jest sam na siebie

Kręcz

„Nie pozwolę się wyrzucić. Albo sam siebie zabiję, albo...”, groził. Przy drzwiach leżała przygotowana siekiera. Tak wyrażała się jego choroba, rozpacz i lęk.

O dramacie Marka pisaliśmy w czerwcu („Kontakty”, nr 26/2000). Jest inwalidą pierwszej grupy (chory na kręczy, kręgosłup, kamicę nerkową, traci wzrok). Był też kilka razy leczony w Choroszczy (schizofrenia). Mieszkał z żoną i trójgiem dzieci. Żona wniosła pozew rozwodowy; trzy lata temu sąd orzekł rozwód bez orzekania o winie. Zabrała dzieci, zamieszkała na stacji: „Bałam się o swoje życie”, mówi. Odtąd mieszkał sam, regularnie opłacając za czynsz.

Renata, była żona Marka, wystąpiła o podział majątku i prawo do wyłącznego najmu mieszkania (dwa pokoje, kuchnia, łazienka), przyznanego osiem lat temu na nich oboje. Bezrobotna, nie stać jej było na opłacanie stacji. Sąd przyznał mieszkanie jej i trójce dzieciom, nakazując choremu psychicznie Markowi, by się wyprowadził. Nie posłuchał. W kwietniu Renata zjawiła się z komornikiem i policją. Znalazł się na ulicy. Dwie noce spędził w parku, noc przed blokiem, zanim poszedł do noclegowni. Znalazł się w szpitalu z objawami zatrucia. Zbuntowany, włamał się już nie do swego, a byleż żony mieszkania, zanim zdążyła się je-

szcze przeprowadzić. Tak było do lipca.

W lipcu Renata ponownie przyszła z policją. W atmosferze dramatu („Chwycił dziecko, chciał je wyrzucić przez okno”, mówi Renata), znalazł się w szpitalu w Łomży na oddziale psychiatrycznym.

— Co będzie, jak wyjdzie? — boi się Renata.

Dokąd pójdzie chory psychicznie inwalida pierwszej grupy?

Jaka istnieje szansa pomocy?

— Nie mogę pomóc — mówi Edward Matejkowski, wiceprezydent Łomży. — Społeczna komisja mieszkaniowa rozpatruje listę oczekujących, około 130 rodzin, z 1993 roku. Do tego dochodzi 55 rodzin z domów przeznaczonych do rozbioru. Miasto nie buduje żadnych mieszkań, dysponuje jedynie lokalami z odzysku. W tym roku dostało je 7 rodzin, w roku ubiegłym 20. A są i tacy, co czekają od 1986 i 1989 roku.

Marek wyszedł ze szpitala. Nocuje pod schodami, pod drzwiami swego mieszkania, włóczy się po ulicach. Matka ma duże mieszkanie, ale oboje nie chcą być z sobą na co dzień.

Jeżeli spotkacie śpiącego na schodach Marka, nie odtrącajcie go. Wygląda na to, że nikogo nie obchodzi ten ciężko chory, zrozpaczony człowiek.

(an)

PRZEPRASZAM...

Czuję wewnętrzną potrzebę przeproszenia ludzi, których przez dłuższy czas wprowadzałam w błąd, usilnie namawiając do wspierania rządu solidarnościowego.

Przepraszam za rozbudzone nadzieje, za tworzenie wizerunku wolnej Polski pod rządami dobrych, sprawiedliwych ludzi.

Okazało się, że ta długo oczekiwana wolność, dla wielu stała się tragedia: życiem bez domu, bez pracy, bez pieniędzy, bez swego miejsca na ojczyźnie ziemi.

Politycy z AWS dochodząc do władzy, całkowicie zapomnieli o słowach M. Kolberga: „tylko miłość jest twórcza”.

To brak miłości bliźniego spowodował upadek elementarnego poczucia moralności i etyki w życiu publicznym.

Wielu buduje swoją egzystencję na chciwości, osiąga wysokie zyski kosztem podatników, a swoje sumienie uspokaja głoszeniem wielkich słów. Mało kto w nie już wierzy, bo zrozumiał, że ta tragiczna wolność niszczy dużą część społeczeństwa.

Coraz bardziej daje się odczuć, że odpowiedzialność, poczucie przyzwoitości, honor przestały prawie istnieć w polskiej polityce, a pozycję człowieka w naszym społeczeństwie mierzy się zasobnością jego portfela.

A miało być sprawiedliwie, z poszanowaniem każdego człowieka i troską o jego egzystencję...

Przykro mi, że agitowałam na wybór ludzi, którzy mając na uwadze siebie, swoich uprzywilejowanych i różnych karierowiczów z UE, zdyskryminowali zwykłego człowieka, odbierając mu nawet prawo do Nadziei.

Przepraszając niegdyś agitowanych przeze mnie, powtarzam za Konopnicką:

„Czemu ta przepaść, która braci dzieli

Na pokrzywdzonych i na krzywdzicieli,

Tak jest bezbrzeżna jako oceany,

A taką straszną jak rozwarpany?”

Z wyrazami szacunku

Regina Kulesza
Zambrzyce Stare

KOSMICZNA HARMONIA

Z gen. MIROSLAWEM HERMASZEWSKIM, pierwszym Polakiem w Kosmosie, rozmawia Jerzy Sikora

— Czym dla Pana jest Kosmos?

— Niezwykłym, że przekraczającym ludzkie wyobrażenie przeżyciem. Wcześniej myślałem, wyobraźnia wędrowałem wśród gwiazd, które widać. Kosmos to przede wszystkim wielka harmonia. To, co widać, co odczuwany na Ziemi, co wiemy o Kosmosie z podręczników, to wszystko nie robi na nas specjalnie wrażenia. Co innego, gdy Ziemia jest z boku, jest jednym z elementów Kosmosu... W każdym razie wszyscy moi koledzy, którzy byli w Kosmosie, a byli pewni, że wiedzą, jak jest zbudowany świat i jakie rządzą nim prawa, mieli potem absolutnie inne spojrzenie, inną ocenę. Wielu moich kolegów Rosjan, upartych co do laickiego poglądu na świat, gdy wracali z Kosmosu, było już in-

nymi ludźmi. Zauważali, że Kosmos to jednak nie tylko przyroda. Musi być Stwórca tego wszystkiego.

— Ale Gagarin, powróciwszy z Kosmosu, miał powiedzieć: „Nie widziałem Boga...”

— Nie sędzę, żeby tak powiedział. Te słowa raczej inni włożyli mu w usta. Uważam, że w ogóle jeśli ktokolwiek wtedy zadał Gagarinowi pytanie: „Czy widział Boga?”, miało ideologiczny aspekt. Po drugie: lot Gagarina trwał zaledwie 108 minut, a więc tylko jeden przelot orbitalny. Napiecie, zmęczenie kosmonauty było maksymalne. Gagarin, młody chłopak, 27 lat, po wylądowaniu był bardzo wyczerpany. Nie miał dużo czasu na refleksje o sobie, o wszechświecie.

— Pan czas miał...

— Zdawałem sobie sprawę,

że byłem wybrańcem, nie może lecieć w Kosmos. Ale raz przychodziła refleksja, mówiłem do siebie: „Nie, bracie, ty jesteś niczym, tak jak drobny piasek... Ponadto to nie ja zasługa, tysiące ludzi pracowało, abyś mógł polecieć”. Gdy dobrze widzi się swoją rolę, choć. Gdy patrzysz na świat jako istotę materialną, to właściwie nic nie znaczy w wielkim wszechświecie. Ale ludzkiego intelektu i ducha ogromna, nieporównywalna. Kosmos bardzo pomaga w rozumieniu, w znalezieniu istnienia człowieka.

Gen. Miroslaw Hermaszewski jest pierwszym i jedynym Polakiem, który poleciał w kosmos. Od 27 czerwca do 5 lipca 1978 r. odbył lot na pokładzie „Sojuza 30” z Piotrem Kulikowem (dowódcą statku). W tym czasie był w naszym regionie grzybach, jest bowiem wielkim miłośnikiem grzybobrania.

ZAGRAJ O AMERYKAŃSKĄ WIZĘ

gają także średniego wykształcenia lub 2-letniego stażu pracy w ciągu ostatnich pięciu lat w zawodzie, do którego potrzeba co najmniej dwóch lat nauki lub praktyki.

Jedna osoba może wysłać tylko jedno zgłoszenie (należy własnoręcznie je podpisać). Maż i żona mogą zrobić to oddzielnie. W przypadku szczęścia jednego, drugie zdobędzie prawo statusu pochodnego.

W zgłoszeniu należy podać: 1. imię i nazwisko (podkreślić) w pełnym brzmieniu; 2. datę (dzień, miesiąc, rok) i miejsce urodzenia (także powiat, województwo, państwo z obecną nazwą); 3. kraj pochodzenia, jeżeli jest inny niż urodzenia; 4. imię i nazwisko, datę i miejsce urodzenia małżonka oraz dzieci; 5. pełny adres do korespondencji (wskazany numer telefonu). Należy także dołączyć (z ostatniego pół roku) fotografię o wymiarach 37 x 37 mm, na odwrocie napisać drukowanymi literami imię i nazwisko, a następnie przykleić zdjęcie do zgłoszenia taśmą samoprzylepną. Na zgłoszeniu trzeba także podać małżonka, z którym pozostaje się

w separacji (nie dotyczy to tych, którzy mają dzieci poniżej 21 roku życia w stanie wolnym i logicznych, adoptowanych, współmałżonka z poprzedniego małżeństwa). Na zgłoszeniu podpisać i wysłać pod adresem:

DV-2002 Program
Kentucky Consular Center
Lexington, KY 41903
USA

Zgłoszenia będą przyjmowane od 2 października, od godz. 12.00 czasu amerykańskiego do 1 listopada 2000 r. do tej samej godziny. Wysyłane w zwykłej lub lotniczej kopercie długości od 15 do 25 cm, szerokości od 9 do 12 cm. W lewym górnym rogu trzeba napisać nazwę swojego pochodzenia, imię i nazwisko oraz pełny adres, numer domu i miejscowości, region, kod pocztowy, państwo).

Kto miał szczęście w lotnieniu amerykańskiej wizy, nie o tym powiadomiony, dzwonić do 1 lipca 2001 r.



KONTAKTY

Uwaga mieszkańcy Zambrowa! Rozpoczynamy protest przeciwko tirom na ulicy Świętokrzyskiej! Rozpoczynamy protest przeciwko złu w naszym mieście! — rozlega się przez tubę głos 70-letniego Czesława Wiśniewskiego, prezesa Zarządu Stowarzyszenia Ochrony Interesów Społecznych. — Zapraszam wszystkich! Przyłączcie się do nas! Punktualnie o szesnastej zaczniemy chodzić po pasach u zbiegu z ulicą Kościuszki!

Członkowie Stowarzyszenia niosą stolik, krzesła i transparenty z napisami „Tiry poza miasto” oraz „Stop tirom”. Za tym specyficznym pochodem zatrzymuje się policyjny radiowóz.

— Co to za protest? — pyta mężczyzna z rowerem.

— Masz pan! — ktoś wytyka mu do ręki ulotkę. „Gęsta zabudowa i bezpośrednia bliskość jezdni na w/w ulicach powodują zagrożenie zdrowia i życia mieszkańców. W obecnej sytuacji, kiedy instytucje i urzędy powołane do ochrony interesów obywateli z mocy prawa, nie wykonują swoich podstawowych obowiązków, musimy bronić się sami”, czyta głośno mężczyzna, przy którym zatrzymują się przypadkowi przechodnie.

Czesława Wiśniewskiego oblegają dziennikarze.

— Przy Świętokrzyskiej, na odcinku 270 metrów, mieszka 2 tysiące ludzi. Przy samej jezdni — mówi do kamery. — Bloki trzęsą się od tirów. W budynkach numer dwa i cztery popękały ściany. Nie ma życia. W dzień nie można oglądać telewizji, w nocy nie można spać. Przecież jest wyjście! Kiedy ten odcinek Świętokrzyskiej niedawno był remontowany, ruch skierowano na ulice 71 Pułku Piechoty i Obrońców Zambrowa, gdzie jezdni ma 30 metrów szerokości, a nie, jak tutaj, tylko 8. Sprawdziłismy: mieszka tam większość naszych dygnitarzy i dlatego tak bronią się przed tirami przy swoich domach. A my?!

Mija dziesiąta minuta protestu. Przed zebrań hamuje ciężarówka. Za kierownicą Dariusz Rembielak z Częstochowy.

— A to pech! Gdybym wiedział, co się tu święci, pojechałbym przez Ciechanowiec — denerwuje się. — Co zostaje? Czedomu i mieszkam. A ja rano muszę być w Szczecinie!

Na chodniku zamieszanie.

— Nasz protest ma charakter pokojowy! Wykluczamy pijanych! — woła Czesław Wiśniewski.

Wysoki nastolatek liczy uczestników blokady.

— Pięćdziesiąt osób chodzi, pięćdziesiąt się przygląda. A potem zmiana — informuje kolegę.

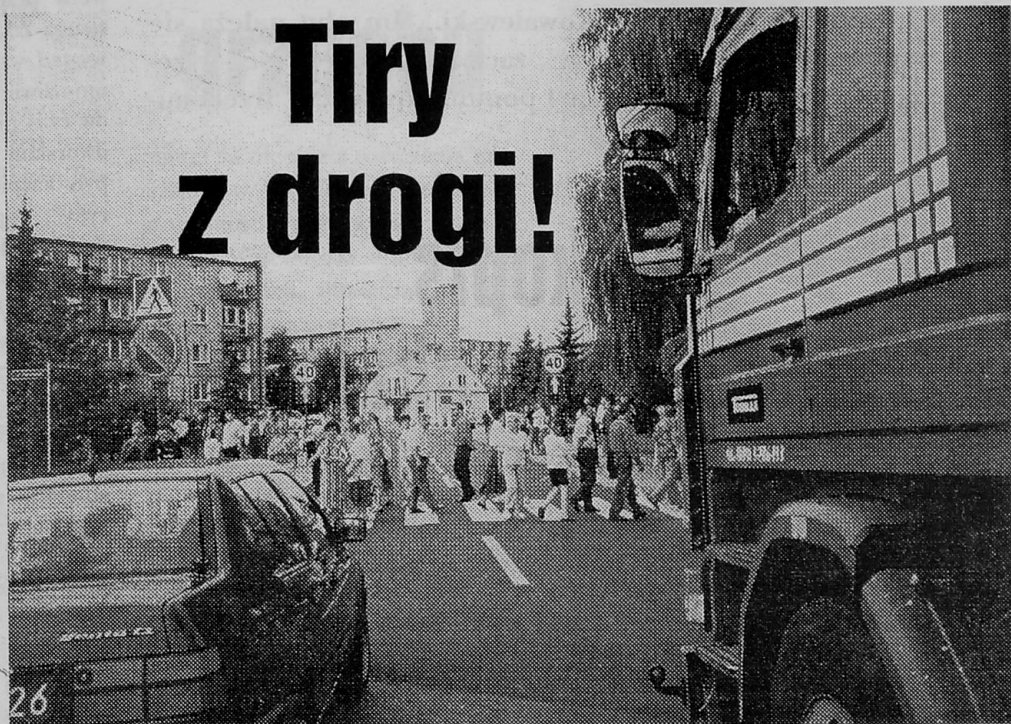
Spacery po pasach przez chwilę obserwuje mężczyzna w średnim wieku.

— A pan nie protestuje? — pytają chłopcy.

— Nie mam czasu — odpowiada i rusza w przeciwną stronę.

Gimnazjalistka Sylwia Pieńkowska też mieszka przy Świętokrzyskiej.

Tiry z drogi!



— Tiry są bardzo uciążliwe i dlatego dzisiaj chodzę po pasach. Już mnie nogi boją — wyznaje.

— Ludzie mają rację, bo ciężkie samochody nie dają spać i robią w jezdni koleiny — dodaje 6-klasista Robert Rowicki.

Na środku zebry, u stóp swojego pana, układa się arystokratka Kika rasy retriever gold, o rodowym imieniu Księżniczka Kentu. Kika ma też powody do protestu.

Kiedy w nocy tiry wjeżdżają na studzienkę, natychmiast się budzi — wyjaśnia Henryk Żada, właściciel urodziwej Księżniczki. — Zaczyna szczeleć, sąsiedzi się denerwują. No i, oczywiście, przez studzienkę budzą się też moje małe wnuczki. Placzą, trudno je uspokoić. Tiry robią taki hałas, że ze spaniem ludzie przenoszą się do pokoju od strony podwórka, a jak ktoś nie może, to do kuchni. Już nie do wytrzymania!

A Kika bardzo chętnie podaje łapę każdemu, kto jak ona z panem spaceruje po pasach i ma ochotę ją pogłaskać.

Stefan Malinowski stoi z boku. Kręci głową „na to widowisko”.

— Nie chodzę tam i z powrotem, bo to głupota! — macha ręką. — Dopóki nie będzie obwo-

dnicy, żadne protesty nic nie dadzą. Mieszkam na Wilsona. To ulica węższa od Świętokrzyskiej. Też zrobiło się piekło pod oknami. Ale na razie nie ma co doku-
czać.

— Trzeba dokuczać, bo inaczej dokuczą tobie! — przerywa mu kolega. — To nie te czasy, kiedy Świętokrzyską, przy żydowskich budach, jeździły tylko żelazniaki. Zapomniałeś? Już niedługo z jednego chodnika na drugi nie przejdiesz, bo samochód zrobi się ważniejszy od człowieka! Diabli z takim światem!

— Za to zrobili ci elegancki zalew! — dodaje żartobliwie znajomy.

— Zalew?! Posiedzi sobie nad nim tylko bogaty, a nie taki, co mu się jeść chce!

Młody kierowca fiata usiłuje wykorzystać zamieszanie i przebić się przez blokadę. Ale marnie się nie udaje. Oklaski.

Protestujący komentują nieobecność senatora Lecha Feszlera.

— Ja też jestem bardzo zawiedziony — mówi Czesław Wiśniewski. — A tak mnie zapewniał, że będzie jeszcze przed szesnastą...

Tymczasem ludzie dostrzegają nagle, że u zbiegu „oprotestowanych” ruchliwych ulic nie ma samochodów! Wkrótce zagadka zostaje rozwiązana.

— Policja wykreśliła nam numer! — woła ktoś. — Stoją tam, z obu stron, i organizują objazd!

— Tego nie przewidziałem — przyznaje Czesław Wiśniewski. — Wybraliśmy nie najlepsze miejsce. A spodziewałem się korka z trzystu samochodów...

Za pięć minut koniec akcji. I nagle zjawia się senator Lech Feszler.

— Jako senator nie mogę brać udziału w proteście — usprawiedliwia się. — Jednak ze swej strony zape-

wniam, że będę podejmował działania dla bezpieczeństwa na drodze przez tworzenie prawa — woła przez tubę. — Wstępnie, w sprawie ruchu na ulicy Świętokrzyskiej, zwrócę się do władz Zambrowa i Generalnej Dyrekcji Dróg Publicznych.

Oklaski.

Siedemnasta. Koniec protestu.

— Ale to nie ostatni! — woła do zebranych Czesław Wiśniewski. — Chyba, że pan senator rozwiąże ten problem tak, jak obiecał. Dziękuję wszystkim, którzy dzisiaj przyszli, a policji za utrzymanie ładu i porządku, chociaż nasz protest przebiegał spokojnie. Pamiętajcie: w każdym państwie jednostka nie robi nic! I dlatego proszę: rozmawiajcie o ważnych sprawach naszego miasta z sąsiadami.

Tymczasem rozmawiamy oboje.

— Policjanci powiedzieli, że za zorganizowanie dzisiejszej blokady grożą mi sankcje administracyjne — mówi. — Ale ja się nie boję, chociaż mam za sobą pięć operacji serca. Byłem pilotem bombowca. To zajęcie dla człowieka z określoną psychiką: nie może zrażać się byle czym. A ja wciąż czuję się pilotem.

GABRIELA SZCZESNA



Część młodzieży należała do tajnej organizacji wojskowej t.j. P.O.W. i w roku 1918 brała czynny udział w rozbrajaniu Niemców na terenie Łomży i okolicy. Po rozbrojeniu Niemców w dniu 11 listopada 1918 r. wstąpili ochotniczo do Wojska Polskiego: peowiak Teofil Choynowski syn Jana liczący lat 17, Stanisław Choynowski syn Teofila lat 18, i Antoni Czaplicki s. Gracjana lat 19 liczący i nie mający już rodziców.

W roku 1919 i 1920 duża ilość mężczyzn wcielona została do wojska z poboru roczn. 1895-1902 i brała czynny udział w wojnie z bolszewikami. Bohaterską śmiercią żołnierzy poległych na polu bitwy w 1920 r. wspomniany ochotnik Antoni Czaplicki i poborowy Feliks Dobkowski syn Pawła, zaś ochotnik Teofil Choynowski od 1918 do 1920 był przez cały czas w walkach na froncie, w roku 1920 został ranny, kontuzjowany i wzięty do niewoli bolszewickiej, skąd po wyleczeniu i kilkakrotnych ucieczkach udało mu się zbiec z niewoli i wrócić do Ojczyzny wiosną 1921 roku. Po dłuższym urlopie służył on nadal w wojsku do 1924 r. Z oddziałami Armii generała Józefa Hallera przybył do Ojczyzny z Ameryki i brał udział w wojnie jako ochotnik Wincenty Mierzejewski syn Filipa, służył również w Wojsku Polskim Gracjan Staniszewski przybyły z Rosji.

Po wojnie, gdy zaczęli powracać młodzi mężczyźni jako zdemobilizowani żołnierze, we wsi zawrzało wesołością, ale i szereg rodzin okryło się żałobą po poległych. Nie doczekała powrotu syna chora matka Teofila Choynowskiego. Stratę swej ukochanej matki, syn ciężko przebolewał i długo nie mogąc znaleźć ukojenia, w ciężkich warunkach materialnych opuścił swą wieś rodziną, by znaleźć środki finansowe na skromne utrzymanie i dalsze zaoczne kształcenie się, które zmuszony był przerwać w czasie wojny.

Opuścił wieś rodziną również Wincenty Mierzejewski, który po zwolnieniu się z wojska przez krótki czas przebywał we wsi, a potem wyjechał do Warszawy i tam pracował do końca swego życia. Zmarł przed rokiem 1929 pozostawiając córkę i żonę. Gracjan Staniszewski po poślubieniu w 1921 roku nauczycielki Ireny Kulesza również przeniósł się na stałe do Warszawy.

Po wojnie młodzież wsi uczyla się we własnej szkole powszechnej, mieszczącej się w budynku wynajmowanym. Pierwszymi nauczycielami byli Irena Kulesza, Stefania Rybówna i Roman Wołyniec oraz Anna Antosiewicz. Dużo radosnych chwil przeżywała ludność naszej wsi, a szczególnie działo szkolna, stawiając pierwsze kroki w progi naszej Powszechnej Polskiej Szkoły.

W roku 1923 zaszły we wsi poważne przemiany natury gospodar-

„Książka niniejsza zawiera 98 (dziewięćdziesiąt osiem) kart ponumerowanych oparafowanych — co stwierdzam. T. Choynowski. Łuby, dnia 1 lipca 1956 r.”

Tak zaczyna się niezwykła kronika wsi Łuby, pisana ręcznie trzema różnymi charakterami pisma, bo przez trzech autorów, których następstwo wyznaczała zmiana pokoleń.

„Autorowi części pierwszej Teofilowi Choynowskiemu wyrażam serdeczne podziękowanie za zaufanie i powierzenie mi kontynuowania dalszych losów i wydarzeń wsi...”, zaczyna swoją część drugi autor „Kroniki”.

„Obaj autorzy dotychczasowej kroniki pomarli. Teofil Choynowski i Stanisław Kowalewski... Im obu należą się wspomnienia obszerniejsze”, zaczyna „swoją część” w zeszycie „zawierającym 98 kart ponumerowanych” trzeci autor „Kroniki”.

Rękopis znaleziony w chałupie (Część II)

cznej zasługujące na wzmiankę, a mianowicie: dokonano na własny koszt scalania gruntów wsi, rozpoczętego w 1921 roku, co w znacznym stopniu wpłynęło na uprawę gruntów i dodatnią wydajność ziemi, podnosząc tym samym kulturę rolną i byt gospodarczy wsi. Uroczyste chwile radości, jakie przeżywał nasz naród, a z nim i nasza wieś po odzyskaniu upragnionej niepodległości, szybko zniknęły. Rzeczywistość otrzeźwiła nas prędzej, niż mogliśmy tego oczekiwać. Nastaly ciężkie. Walka o chleb i dach nad głową, borykanie się z przeciwnościami, których nie można było z góry przewidzieć stawały się coraz trudniejsze. Niektórzy słabsi duchem zaczęli wątpić i rozczarowywać się, zadając sobie niejednokrotnie pytania, dlaczego w Polsce, dla której nasz naród złożył już tyle ofiar, której tak pragnęliśmy i której wszyscy jesteśmy całą duszą oddani, jest tak źle.

Mozolna, długa, ciężka walka o lepsze jutro winna być przeprowadzona przez całe nasze społeczeństwo, decydującą jednak rolę odegrać tu musi chłop polski, który jest kością pacierzową narodu polskiego. Nie trzeba być ciasnym apostołem klasowości, by śmiało powiedzieć, że odbudowa kraju musi się oprzeć przede wszystkim na chłopie polskim. Nie decyduje tutaj liczba, choć ludność wiejska stanowi 75 proc. ogółu obywateli i przez to jest tą wielką siłą polityczną, która mogłaby dyktować prawa innym. Decyduje tutaj pewna siła moralna ludzi, która dotąd nie jest należycie oceniona. (...)

Poziom kulturalny naszej wsi

nie tylko mówi o naszym stanie obecnym, lecz decyduje i o czasach przyszłych.

Teofil Choynowski
Czerwin, dnia 15 lipca 1935 roku.

Czuć się w obowiązku z tytułu powierzonej mi czynności prowadzenia zapisek kronikalnych dotyczących wsi Łuby-Kurki i Łuby-Kiertany, niech mi wolno będzie złożyć uniżony hołd tym dobrym synom mej rodzinnej wsi, którzy tak w czasach zamierchłych jak i w okresie opisanym w pierwszej części niniejszej książki wstawili się dobrym mianem Polaka-Katolika, żywiąc nadzieję, że pokolenie obecne i przyszłe od tradycji swych ojców, dziadów i pradziadów nie odstąpi.

Autorowi części pierwszej, kole-dze Teofilowi Choynowskiemu serdeczne podziękowanie za zaufanie i powierzenie mi kontynuowania dalszych losów i wydarzeń wspomnianych wsi, aczkolwiek może nieudolnie, ale w oparciu o doświadczenie własne i osoby najstarsze, a żyjące we wsi Łuby-Kurki i Łuby-Kiertany, a nawet i bliższej okolicy rad bym zapisać i pokoleniom przekazać, w czym mi dopomóż Bóg.

Stanisław Kowalewski
Łuby, dnia 16 lipca 1956 roku.

Aby Cię, Szanowny Czytelniku, który jesteś urodzony i żyjesz w swej rodzinnej wsi Łuby-Kurki wprowadzić w świadomość z przeszłości, niech mi wolno będzie wrócić do pierwszej części tej książki, gdzie Autor na stronie 36. wspominał o zaszłych przemianach natury gospodarczej naszej wsi, chcąc dorzucić

to, co mi jest wiadome z opowieści ludzi starych, jak Filip Mierzejewski i Stanisława Galazka. Opowiadali mi to około lat 50 temu, a im opowiadali ich ojcie, że przez wieś służył drogą płynęła strużka biorąca początek na bieli za domską stodołę przez staw i spływała „Brodu”, przez który prowadziła droga i wygon na pastwisko do Ruż. Z biegiem czasu aż po sam Ruż. Z biegiem czasu gdy majątek czyli dwór Lubiniński przeszedł w posiadanie Omyleńskiego, przekopano odprowadzając wodę przez Kalę i połączono strugą Zdażek; zmieniło to wygląd wsi i przykre błotne podmokłości ów czas pięknego stawu rybnego dworskim sadzie, gdzie hodowano karpie wtenczas zwane „Złoty ryby”, ponieważ świeciły się w słońcu jak złote. Opowiadał mi o tym Paweł Dobkowski, że widział, jak dziadzie Omyleński strzelał do ryb z dubeltówki i że był jakiś wielki skowyt, lecz stopnia jego rangi nie znał.

A wygląd pól i dróg, jakże się różnił od obecnego. Wówczas spodarkę rolną prowadzono w łach lub zagonach, dzielonych stajami, ponieważ orka dokonywano była przeważnie w woły, a te w tym czasie ustawały i stąd powstała nazwa „staje” lub „stajanie”. Zagony w całej swej długości były proste, krzywe i o nich wzmianka „wół szedł”. Miedze szerokie, tak samo krzywe ograniczały zagon od zagonów, służyły często na wypasanie wołów lub koni, wypasanych z jarzma. Powstawały one duże szkody, powstawały nieraz niezgody sąsiedzkie. I nie było wie miedzy, na której nie rosła grusza, a nieraz to i kilka. Utrzymywane były na dobre „ulegalki”, schronienie przed deszczem, śniegiem.

Uprawiano przeważnie zboża: główne żyto, pszenicę, jęczmień, owies, grykę i ziemniaki w niewielkich ilościach. Stosowano zmiany na przeogorowanych polach a ponieważ prawie połowa pól to lasy, pastwiska i łąki, z czwartą częścią ugorowała, to sianio i mało zbierano, skutkiem czego w wielu rodzinach odczuwany był brak chleba. Tryb życia prowadzony był prosty, po wsiowemu, ubiory modziałowe, len, konopie i wyrobiona przez kobiety we wsi spakowały potrzeby w 90% i to wno dla dzieci, dla dorosłych nien i kawalerów. Szyte bielizna odzież dokonywano ręcznie z znajomością fachu krawieckiego.

Nie wybredzano tak i w obżarstwie a oszczędność jego zużycia była do przesady. Podróżni idąc po drodze nawet w uroczystości niesli na czołach obuwie i obuwali się przy wyjściu do kościoła czy w mieszkaniu. Dziś z tego pozostał wysmieszliwy dowierzanie.

Kościół
śp. R.
ka, k
stronach niesp
wojnie część s
działki budow
Walendziuka
wej władzy, wi
cjach w 1959 r
dzkiej Rady N
stoku mocą s
stanowiło, że
nie 49,5 ha, al
wyżej 50-hekta
kulaka, które
mi dekretu z
rozkułaczyc.
hektary, strac
upieczeni nab
no nawet tyl
sacją pytali n
dę Narodowa
nać i dostali o
— Na nic
ny — tłumacz
ście, rodzice
wać dom. Pow
tuacja praw
zawcami grun
wierze kupili
podatki, jak w
Sąsiedzi Ja
pili działkę, n
lupa. Dwa raz
ją dwa akty
dzierzawców.
Dla ludzi
Stoczek, zw
ctwem Walen
powstała w 1
więcej, niż d
obywateli.
— Słyszeli
wiedliwość —
Natychnia
się kwitami,
wym urzędow
muszego pr
dziuk nie był
czając go, zla
PRL prawo.
Logika i
nakazywałyby
wstrzymać si
niem sporny
ostatecznego
przez właściw
łymstoku w
nie były w cer
— Trakto
ne muchy, n
pisma — op
z dwóch sp
dziuka.
W
he
gr
dować kości
ziomowy, o
sięci metrów
dowano ulicę
ks. arcybisku

Kościół stanął na ziemi śp. Romualda Walendziuka, który posiadał w tych stronach niespełna 49,5 ha. Tuż po wojnie część sprzedał sąsiadom na działki budowlane. Ta działalność Walendziuka była solą w oku ludowej władzy, więc po wielu deliberacjach w 1959 r. Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej w Białymstoku mocą swego autorytetu postanowiło, że Walendziuk posiada nie 49,5 ha, ale 50,1 ha. Chłop powyżej 50-hektarowy zamieniał się w kula, którego zgodnie z zapisami dekretu z 1944 r. trzeba było rozkulać. Walendziuk stracił hektary, stracił działeczki świeżo upieczeni nabywcy. Nie oszczędzono nawet tych, którzy przed transakcją pytali na piśmie Miejską Radę Narodową, czy mogą jej dokonać i dostali odpowiednią zgodę.

— Na nic zdał się akt notarialny — tłumaczy Jan T. — Na szczęście, rodzice zdążyli już wybudować dom. Powstała przedziwna sytuacja prawna: zostaliśmy dzierżawcami gruntu, który w dobrej wierze kupiliśmy. Naliczano nam podatki, jak właścicielom.

Sąsiedzi Jana T. dwukrotnie kupili działkę, na której stoi ich chałupa. Dwa razy za nią zapłacili, mają dwa akty notarialne i status dzierżawców.

Dla ludzi z dzielnicy Wysoki Stoczek, związanych z dziedzictwem Walendziuka, Polska, która powstała w 1989 r. znaczyła dużo więcej, niż dla wszystkich innych obywateli.

— Słyszeliśmy, jak idzie sprawiedliwość — mówią.

Natychmiast też, podpierając się kwitami, zameldowali właściwym urzędem, że padli ofiarą komunistycznego przekreślenia, bo Walendziuk nie był kula i rozkulać go, złamano obowiązujące w PRL prawo.

Logika i szacunek dla prawa nakazywałyby, żeby w tej sytuacji wstrzymać się przed dysponowaniem spornym terenem do czasu ostatecznego wyjaśnienia sprawy przez właściwe organy. Ale w Białymstoku w 1992 r. te przemyślenia nie były w cenie.

— Traktowano nas, jak natrętne muchy, nie odpowiadano na pisma — opowiada Zofia Z., jedna z dwóch spadkobierczyń Walendziuka.

Właśnie w 1992 r. na 1,5 hektarowym splachetku gruntu rozpoczęto budowę kościoła. Olbrzymi, dwupiętrowy, o powierzchni kilku tysięcy metrów. Do kościołka dobudowano ulicę, uświęconą imieniem ks. arcybiskupa Romualda Jałbrzy-

kowskiego. Do ulicy kościelny parking na sto samochodów, o powierzchni 2,5 tysiąca metrów kw. i wartości 450 tys. zł. Tę ostatnią inwestycję prowadziła i finansowała gmina, mając pełną świadomość faktu, że buduje na cudzym. Jeśli

lę jego rozebrania. Oczywiście, chodziło o uratowanie nas i naszych dzieci przed straszną śmiercią pod gruzami. Misterny plan wziął w łeb, bo zamiast docenić tę troskę, sprowadziliśmy biegłego, który ocenił stan techniczny bu-

dynku jako zadowalający — opowiada lokatorzy.

Świętość z grzechu

nawet za nic miała roszczenia mieszkańców, formalnie teren należał do Skarbu Państwa, zaś Podlaski Urząd Wojewódzki odmówił jego komunalizacji, tłumacząc się niejasną sytuacją prawną gruntu.

— Może znieśliśmy to wszystko, ale proboszcz zażyczył sobie wybudować centrum handlowo-pogrzebowe. Zaprojektowano jeszcze jedną drogę. Ta droga biegłaby akurat przez nasze domy. Chcieli pozbyć się nas, jak jakichś szczerów — opowiada Jan T.

Proboszczowi przeszkadzał też komunalny blok, który został po jednym z zakładów.

— Tak się wyśmienie złożyło, że natychmiast miasto wyraziło wo-



cztery

VISA-TEL
autoryzowany dealer

grosze
za minutę połączenia
z wybraną osobą przez cały rok



ALCATEL
OTC db
cena 4 zł



ALCATEL
OTV db
cena 4 zł



MOTOROLA
M3888
cena 4 zł



ERICSSON
A1018s
cena 4 zł



NOKIA
3210
cena 44 zł



PANASONIC
GD30
cena 44 zł

18-500 Kolno
ul. Wojska Polskiego 16
tel./fax (086) 47 42 122
HTTP://www.free.com.pl/visatel

Ceny netto. Opłata aktywacyjna 11 zł netto. Cena 4 groszy dotyczy połączeń w sieci Era GSM. Szczegółowy regulamin promocji dostępny jest w punktach sprzedaży sieci Era GSM.



Po dziesięciu latach starań dla spadkobierców i prywatnych właścicieli Walendziukowej ziemi zaświeciło słońce. W marcu Ministerstwo Rolnictwa i Rozwoju Wsi po raz kolejny stwierdziło, że: 1. Walendziuk miał 49,5 ha; 2. 49,5 ha to nie jest to samo, co 50,1 ha; 3. Przejęcie na rzecz państwa wielkiej połaci Wysokiego Stoczku odbyło się bezprawnie.

Z pisma Ministerstwa dodatkowo wynika, że Kościół katolicki dostał zgodę na budowę świątyni na całkiem innym kawałku gruntu, będącym jego własnością, ale w trakcie inwestycji... pomylił działki. Tak czy siak, olbrzymia świątynia została wybudowana na niekościelnej ziemi, czego Powiatowy Inspektorat Nadzoru Budowlanego Powiatu Grodzkiego do tej pory nie zauważył. Jak dowiedzieliśmy się w tej instytucji, gdyby zauważył, wcale nie kazałby rozebrać obiektu jak, na przykład, centrum konferencyjnego Hotelu Gołębiowski. W ocenie Inspektoratu taka sprawa nadaje się najbardziej do sądu cywilnego. Jeśli właściciele gleby zamiast respektu przed sutanną mają worek pieniędzy do zbycia, mogą spróbować szczęścia.

Zdaniem Ministerstwa Rolnictwa i Rozwoju Wsi to wszystko, co się stało na Wysokim Stoczku, ma „charakter zdarzenia faktycznego, nie powodującego zmiany stanu prawnego”. Inaczej mówiąc, „nie zaistniały nieodwracalne skutki prawne, powodujące niedopuszczalność stwierdzenia nieważności decyzji o przejęciu nieruchomości na Skarb Państwa”. „Ewentualne roszczenia z tego tytułu mogą być przedmiotem ugody bądź dochodzenia w postępowaniu cywilnoprawnym przed sądem powszechnym”, konkluduje Ministerstwo.

Białostocki magistrat, szeroko znany w kraju miłośnik swojskiej praworządności i wielbiciel własności prywatnej, natychmiast odwołał się od ministerialnej decyzji do NSA. Rzecznik prasowy Urzędu Miasta odmówił komentarza w tej sprawie. Wyrok ma być wydany w październiku. Jego sens nie budzi w ratuszu wątpliwości: gmina przegra. Nominalni zwycięzcy, aby mieć z tego tytułu coś więcej niż satysfakcję, muszą przebrnąć przez wiele wysoko płatnych spraw w sądach cywilnych.

BOŻENA DUNAT



I

Słowo o srebrnikach

Patrzę: ojciec.

Widzę: matka.

I siostra.

I dwaj bracia.

Z całego rodu Kaczyńskich zostawiałem tylko ja. Wikary Józef Kaczyński. Bo Bóg zesłał mnie na parafię oddaloną kilka kilometrów od Krasewa.

Poza mną całe Krasewo Czastki, starcy i dzieci, wdowy i panny. Wybici przez Niemców!

Żal miałem ogromny. Boże! Boże! Zapłakałem. Ale zwątpienie we mnie nie powstało nawet przez moment. „Myśli moje to nie myśli wasze”, rzekł Pan. Przed kaźnią wzięli z Krasewa człowieka na roboty. U najbliższych rozpacz. Zginęli ci w rozpacz. On wrócił cały i zdrowy. „Nie rozumiesz, ale zrozumiesz z czasem”, mówił Pan. Zrozumiałem: są inni, którzy żyją. Spowiadam ich, chrzczę, chowam, łączę stulą... I nigdy nie spotkałem takiego, co odszedł naprawdę od wiary. Zaparł się z wierzchu, dla pieniędzy. Ale co było w nim? Dziecko mu chrzcilem. Do komunii przyjmowałem. Skrycie. Do niewiary nie da się zmusić. Do dwulicowości, zakłamania, fałszu — tak.

Przypowieść o szczaniu

To było prawie trzydzieści lat temu. Uciekłem stąd. Z tego błota, gnoju, zapyziałości. Po paru miesiącach świat był mój: forsa za robotę, forsa za nadgodziny, forsa za fuchę. Dziewczyny nie wychodziły z hotelowego wyra. Po niedzieli butelki po wódce leciały do zsypu przez kwadrans. Mieszkałem z chłopakiem spod Suwalk. Wieczorem paciorek, w święto garnitur i kościółek. Któregoś ranka obudziły mnie krzyki, bieganie, sygnał pogotowia. Znaleźli go. Na piasku, w łaźni. Wisiał z godzinę, nie było szans. Podobno dziewczyna, której słał cały zarobek i jeździł do niej nocami setki kilometrów, gdy tylko złapał trochę wolnego, zaraz po jego odjeździe nieźle się zabawiła. „Trzeba było klepać dupy, a nie paciorki”, powiedziałem, gdy wszyscy się rozchodzili. Podbiegł do mnie wtedy jego kolega. Zamachnął się. Byłem szybszy i po chwili, zakrwawiony, leżał na posadzce. „Jak któryś ma jeszcze ochotę, niech też klepie paciorek, to polecą od razu do nieba”, powiedziałem i wyszedłem. Za

trzy tygodnie przyjechałem na święta. Wigilia, stół jak zwykle, ojciec wyciągnął opłatek. Ja wyciągnąłem butelkę. Ojciec bez słowa wyszedł z pokoju. Za nim brat. Nalałem i czekałem. Za godzinę przyszli kumple. Umówiliśmy się na pasterkę, a do północy kawał czasu. Po trzech godzinach otworzyliśmy trzecią butelkę. W pewnym momencie zechciało mi się szczać. Wyszedłem przed dom, między drzewa. Nagle jakbym otrzeźwiał. Mróz był ostry, księżyc olbrzymi, noc jasna jak dzień, śnieg iskrzył. Boże, jak pięknie! A ja oszczałem sobie całą nogawkę! Wbiegłem do domu, chwyciłem stojącą flaszkę, rzuciłem przez otwarte drzwi. Zdziwieni kolesie za chwilę wylądowali za nią. Poszedłem do ojca. Wstał, objął mnie, wyciągnął opłatek.

II

Słowo o imieniu

Zaśmieciliśmy swój umysł, zaśmieciliśmy i język. Imię Boga pada pośród ohydnych plugastw. Niewielu, przy konfesjonale, o tym pamięta.

Przypowieść o sprzedawcy

Ongiś do Nowych Piekut przybył na rekolekcje wspaniały kaznodzieja. W godzinę po nauce, w której zachęcał do powstrzymania się od palenia i picia w wielkim poście, udał się do kiosku po papierosy. Sprzedawca poznał go i mówi: „Nie sprzedam! Dopiero co ksiądz tak pięknie mówił. Czy ksiądz imię Boga wzywał nadaremnie?” Kaznodzieja odszedł zawstydzony. Od tej chwili nie wziął papierosa do ust.

III

Słowo o tacy

Dzień niedzielny nie jest po to, żeby iść do kościoła i dać na tacę. Tak komuniści wmawiali czasem: to nasz wymysł, księży, żeby zebrać pieniądze. Dzień niedzielny jest dla odpoczynku ciała. Człowiek bez czasu dla ciała czym różni się od maszyny? A maszyna nie myśli. Bez myślenia praca może być ogromna, ale bezowocna. Dlatego dzień niedzielny po to jest, by człowiek miał czas pomyśleć: co zrobiłem, czy zrobiłem to dobrze, co powinienem uczynić jutro. Bez myślenia praca człowieka może być ogromna, ale niegodziwa.

Przypowieść o skrzętlwym

Dziadek mówił: pamiętaj, byś był skrzętlwy. Po sumie zaprzagl

Sąd ostateczny zostawmy Panu Bogu

konie i pojechał po zboże, bo pogoda robiła się niepewna. Nałożył furę ogromną i gdy wracał, wóz się przewrócił. Na marne poszła cała praca. A deszcz nie padał jeszcze tydzień. Ojciec też czasem mówił o skrzętlwym. A ja powiem: w zeszłym roku, pod wieczór już było, ale w niedzielę, wsiałem na traktor i zwoziłem siano. Ci, co oglądali się na poniedziałek, mieli gnój. W tym roku z samego rana ścinałem lubin, skończyłem w sumę. I mam. Inni, po tygodniu deszczów, mogli wyjechać nie z kosiarką, ale z plugiem. Bo z Panem Bogiem idzie się dogadać. Mam czas, to mu odrobę z nawiązką.

giel. Że kupuje bo... na tydzień i zapija... nie ja go wypędziłem... Czterdzieści cztery... którego wybrałem... sprzedał. Podzielił na... braciszek i siostrzy... przy nich godnie d... wa.



IV

Słowo

o pierwszej osobie

Są trzy przykazania co do Boga i siedem co do ludzi. I po tych pierwszych trzech jest zapisane: czcisz ojca swego i matkę swoją. Ojciec i matka, to pierwsze osoby po Bogu. Zawieźli mnie do chorego. Prowadzą do stodoły. Zimno, w barlogu człowiek. Nie panował nad sobą, śmierział. Pierwszy raz w życiu zobaczyłem wtedy pierwszą osobę po Bogu tak poniżoną. Ale czas, kiedy poniżano Boga, nie mógł być dobrym czasem dla tego, którego stworzył na obraz i podobieństwo swoje.

Przypowieść o 44 morgach

Pana też napuścili? To niech pan wie: całe życie zapieprzałem na dom dla brata, bo uczony, na samochód siostry, bo szkolona, to na wakacje bratanka, bo latem inni z tego dymu wyjeżdżają. Mój chłopak w tym czasie odbijał sobie dupę na traktorze. Nic nie mówiłem, myślałem nawet: tak powinno być, że jeden drugiego wspomóż. A co mam? To, że i pan się pewnie do mnie przypieprzysz, że wyrodny syn i opuszczony ojciec. Wiem, że nie ma na wę-

V

Słowo o

Bogu niech będa... słał na mnie tego... czyn mordercy waż... lem się przed tym... brzemieniem. Powie... giś ludzie: to ten, co... zabił. Nie poszli na... Ja też nie. Nie było... Ale zapytałem go:... rzekł: nie. Potem... Myślałem: może sum... je mu spokoju? A... przestał pić. I jak tu...

Przypowieść o szubrawym

Powiem wszystkim... pamiętam! Nigdy... tego nie mówiłem... Był w kraciastej... szuli, drelichowych... Na nogach miał... dnie wypastowane... choć już zmierzcha... wał coś, nie wiem... pisał przy każdym... prawym pedałem... Brańska. Stałem... Gdy mijal żelazny... czyłem na drodze... bo gdyby nagle... wpadłbym prosto...

VII

Słowo o wz

ch nie będzi... poki wziętek...



y Panu B... spozrzegl, co mam w ręce.
edział: „Co ty?” Powinienem
e kupuje bo... gnąć papier, powiedzieć, że
zien i zapija... ieniu Polski. Ale znowu za-
go wypędzi... „Co ty?” Wtedy strzeliłem.
zieści cztery... tra. Prosto w twarz. Potem
o wybrałem... zylem, że mam krew na
lał. Podzielił... „Módl się synu, za nie-
zek i siostrzy... e za siebie. Nie zabieś. Wy-
ich godnie do... es rozkaz”, powiedział mi
lat temu zakonnik w Cze-
ie. Gdy strzelałem, byłem
to szubrawiec, dono-
D. Potem ludzie zaczę-
ze donosił na tego, któ-
prawdę donosił. Podobno
dział mu, kto donosi, pija-
I ten, żeby ratować sie-
nych, doniósł na kapusia,
przed wojną przewodniczą-
la narodowców. Po wojnie
wałem dojść prawdy. Jak
Ale ludzie do dziś mówią:
nie zginął. No, niech pan
czy ja zabielem?

VI

Słowo o sercu

nie sługa. Ale gdzie koń-
ce, a zaczyna lajdacze-
jest zdrada? Noc pogar-
łości z nie kochanym,
mym pijakiem, ale mę-
y z kochanym, ale bez sa-
tu? Jest to na pewno czło-
dylemat. Serce nie sługa.
to jest miłość? Przecież
dy przejaw pociągu do niej
niego. Gdyby człowiek kie-
się tylko wielką, prawdziwą
ia, to choć jako kapłan nie
tego usprawiedliwić, ileż
byłoby niewierności. Bo
prawdziwa miłość nie ro-
co dzień. Człowiek lubi się
eszać. Grzech w imię wiel-
kości wydaje się mniejszy
ola żaden. Więc „zakochu-
na każdej zabawie, po każ-
nił słówku pod swoją
ś, po nagłym impulsie.
jakby się nie oszukiwał,
zawsze lajdaczenie.

Przypowieść
o szubrawcu

owiem wszystkie
nięta! Nigdy nie
nie mówiłem
ył w kraciastej,
i, drelichowych
nogach miał trze-
e wypastowane,
ć już zmierzcha-
coś, nie wiem
czął przy każdym
wym pedalem.
ńska. Stałem
y mijal żelazny
em na drodze. Za-
gdyby nagle nie
adłbym prosto p

VII

Słowo o wziętku

ch nie będzie odpuszczo-
półki wziętek nie zostanie
ny.

Przypowieść
o bogactwie słowa

Faktycznie! Ten dom zbudowa-
łem w 1984, jak pisze na szczycie.
Pewnie, że nie było łatwo. Nie to,
co teraz: masz forszę, kupujesz.
Wtedy trzeba było mieć jeszcze
dobry łeb. Najprościej było ze
żwirem. Wozili na drogę, skombi-
nowałem parę wywrotek i był spo-
kój do końca. Z cementem była
cała heca, ale w końcu znalazł się
sposób i elegancko dostarczyli mi
pod sam dom. Z oknami nie było
specjalnego zachodu. Tu i tam te
dojścia się miało. Ale były już
krokwie, szła jesień i kaplica! Ni-
gdzie nic. Miesiąc, dwa! W końcu
trafiła się blacha. Nie miałem tyle
forsy, ale załatwiłem od ręki. I w
sumie pięknie wygląda, co?

VIII

Słowo

o skarbie największym

Dobre imię to skarb najwięk-
szy. Łatwo je ukraść, lecz zwrócić,
choćby ktoś bardzo chciał, prawie
się nie da. Dlatego, zanim o kimś
coś powiesz, zastanów się: może
ci się zdaje, bo sam lub sama taka
jesteś, więc i innych tak widzisz?

Przypowieść
o pannie starszej

To był czas, że niektóre słowa
wypędzali. O mnie brzmiało: pu-
szcza się. Dodawano: z żonaty.
Ktoś widział, ktoś słyszał... Do ta-
kiej szli chłopcy jak w dym. Ale nie
z obrączką. Potem dowiedziałam
się, że plotkę puszcza pewna żo-
na. Wkrótce wyjechała z kimś w
siną dal. Ja zostałam. Sama.

IX — X

Słowo o pokusie

Przewrotność czasem w życiu
bywa wielka. Bo jakie ma zasługi
ten, kto nie przeżył wielkiej poku-
sy? Miej ją, ale zwalcz w sobie!
Wybierz spośród dobra i zła.

Przypowieść
o pytaniu

Człowieku! Miej czterdzieści
dwa lata, kręć się samotnie po
tych pustych kątach jak palec i
pytaj: pożadasz czy nie. Człowie-
ku!

Epilog
o sobie samym

Nigdy nie odważyłbym się po-
tępić człowieka. Po ponad pół
wieku spędzonym w konfesjonale
ja, syn zamordowanej wsi, wiem
coś o jego słabościach, hardości,
walce ze złem, pokorze, rozdar-
ciach. Pamiętam, że Paweł bandy-
ta stał się świętym Pawłem, że Au-
gustyn rozpustnik — Świętym Au-
gustynem.

WŁADYSŁAW TOCKI

Święta Góra Krzyży

„Chrystus założył Kościół, który otrzymawszy Ducha Świętego —
był, jest i będzie przystanią dla każdego, który pragnie być jego ucz-
niem. To On, zawsze wieczny i ten sam, jest prawdą, drogą i zbawie-
niem (...) Dzisiaj w tym świętym dla nas miejscu, w sanktuarium w
Grabarce, dziękujemy Bogu za wszystko: radości i smutki. I z nadzie-
ją wchodzimy w nowe, trzecie tysiąclecie. Pozdrawiam wiernych Ko-
ścioła prawosławnego, wszystkich chrześcijan i obywateli naszej oj-
czyzny ze Świętej Góry Grabarki z centralnych uroczystości jubileu-
szowych, które świętujemy w obecności kopii cudownej Ikony Matki
Bożej Iwierskiej przybyłej ze Świętej Góry Athos.” Tymi słowami
zwrócił się do prawie 50 tysięcy pielgrzymów, uczestniczących w na-
bożeństwie święta Przemienienia Pańskiego, metropolita warszawski
i całej Polski arcybiskup Sawa.

Grabarka koło Siemiatycz, nazywana prawosławną Częstochową,
jest miejscem pielgrzymek, wyznawców prawosławia od XVII wieku.
Przemienienie Pańskie to jedno z dwunastu świąt w prawosławnym
roku liturgicznym, obchodzone szczególnie uroczysto. W czasie te-
gorocznych uroczystości pielgrzymi przynieśli na Grabarkę kopię cu-
downej Ikony Matki Bożej Iwierskiej (gruzińskiej), podarowanej z
okazji jubileuszu 2000 lat chrześcijaństwa przez mnichów z greckiej
Góry Athos. Kopię wykonał mnich Arseniusz.

Przybywający na Grabarkę pielgrzymi zostawiają przyniesione
przez siebie krzyże. Małą cerkiew od lat otaczają ich tysiące. Zgo-
dnie z tradycją pątnicy obmywają w niewielkim potoku, zwanym kry-
noczką, białymi chusteczkami chore miejsca na ciele, wierząc w
uzdrowienie.

Na Górze najpierw wzniesiono drewnianą cerkiew unicką. W
końcu XIX wieku zastąpiono ją świątynią prawosławną. W 1990 roku
drewniana cerkiew spłonęła i na jej miejscu, dzięki ofiarności wier-
nych, zbudowano obecną pod wezwaniem Przemienienia Pańskiego.

W Polsce jest około 600 tysięcy wyznawców prawosławia, z czego
większość to mieszkańcy województwa podlaskiego.

Kowbojski raport

Niecodzienną penetrację naukową w Biebrzańskim Parku Naro-
dowym kończą dwaj młodzi Belgowie, Elias Verbanck i Alexander
van Braeckel, studenci holenderskiego Uniwersytetu Wageningen.
Badali wpływ wypasania krów na rodzaj bagiennej roślinności. Ich
niezwykle żmudną pracę zaglądania krasulom do łkowego talerza i
liczenia łyżek opisaliśmy w tekście „Kowboje w biebrzańskim pejza-
żu” („Kontakty” 23/2000). Uwiecznieniem przedsięwzięcia będzie
raport dla macierzystej uczelni, Biebrzańskiego Parku Narodowego
oraz znanej międzynarodowej organizacji zajmującej się ochroną
przyrody WWF Panda, która zaproponowała belgijskich studentom
przeprowadzenie krowich obserwacji w Polsce.

Jednak to jeszcze nie koniec przedsięwzięcia: Eliasa i Alexandra
zastąpią Holendrzy Dirk i Ernst, koledzy z tej samej uczelni, którzy
właśnie przyjechali. Ich obiektem badawczym będzie również krowie
stado rodziny Zienkiewiczów ze Stójki w gminie Trzciannę.

Władze Uniwersytetu Wageningen zainteresowane są dalszą
współpracą z Biebrzańskim Parkiem Narodowym i chciałyby wy-
ekspediować tu w przyszłym roku kolejne grupy studentów.

PPH „DOMBUD” s.c.

HURTOWNIA MATERIAŁÓW BUDOWLANYCH

Łomża, Al. Piłsudskiego 121

tel. (0-86) 218-64-63

OKNA PCV i OKNA DACHOWE VELLUX

BRAMY GARAŻOWE różnego typu

STYROPIAN, KLEJE,

PAPY, LEPIKI i inne materiały budowlane.

Zapraszamy w godz. 7.00-17.00

sobota 7.00-13.00

Fak. 6311

KONTAKTY



Na kamieniu pokutnym

Systematycznie zdradzana przez męża i doprowadzona do ostateczności Iwona C. wywlokła uśpioną rywalkę Paulinę J. ze swojego łóżka prosto na ulicę i rozebraną do rosołu umieściła w miejscu publicznym, konkretnie zaś przywiązała ją do posadowionego nieopodal głównej drogi przydrożnego słupka.

— To jest odpowiednie miejsce dla takich jak ona — oświadczyła później podczas przesłuchania. — W średniowieczu jedna taka musiała ten kamień łupać i szlifować przez wiele miesięcy, żeby odpokutować cudzołóstwo.

Wieczór poprzedzający krytyczną noc Paulina J., jak to w obecności lekarza pogotowia podyktowała do protokołu, spędziła z Bartłomiejem C., usankcjonowanym przez państwo i kościół ślubnym małżonkiem Iwony. Iwona miała wrócić od swojej ciotki dopiero za dwa dni, wyjaśniła.

— Byliśmy więc z Bartkiem spokojni. Zresztą ona wiedziała o naszym romansie. Twierdziła, że nie jest o męża zazdrosna.

Okolo północy kochanków ogarnęła gwałtowna i nieprzewidywalna senność. Paulina J. ledwo dotarła na tapczan. Bartłomiej C. zasnął w fotelu.

— Ten środek nasenny dostałam od znajomego weterynarza — wyznała Iwona C. — Zaprządziłam nim wszystko: kawę, herbatę, alkohol, zimne napoje... Do domu wróciłam w środku nocy. Chciałam tylko zobaczyć, jak oni sobie... no, radzą, a potem zaraz wyjść, ale ta larwa miała na tyłku moje ciuchy! Dostałam wścieku, bo nie dosyć, że zabrała mi chłopca, nie dosyć, że włożyła moją nowiutką bluzkę i paryski szaliczek, to

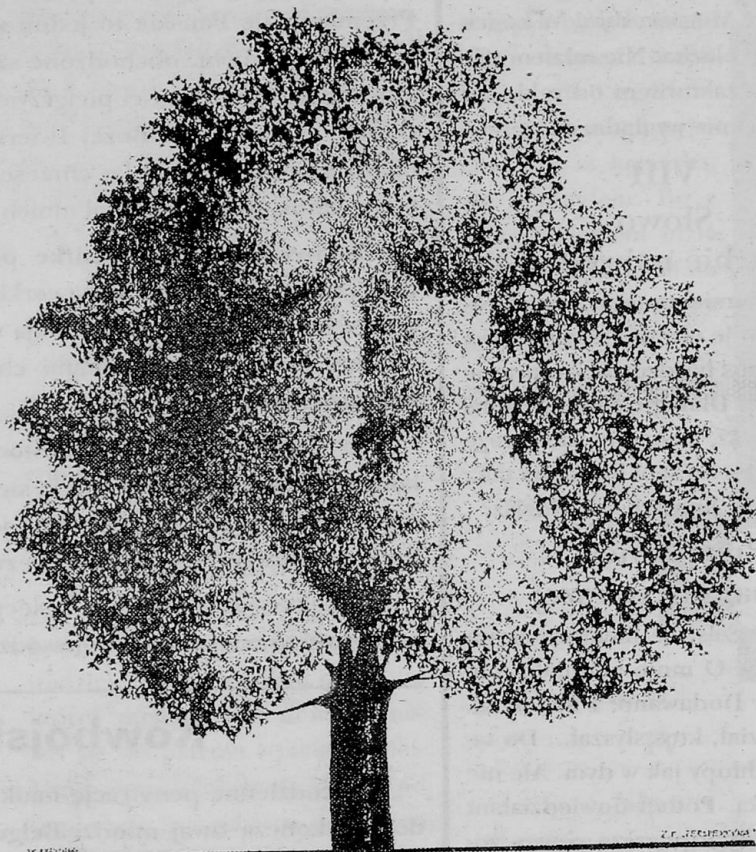
jeszcze ograbiła mnie z najbardziej seksownych majtek... Takiej bezczelności nawet święty by nie ścierpiał!

Dlatego śpiącą ołowianym snem Paulinę rozebrała do naga i wypróbowaną przez wcześniejsze pokolenia kobiet metodą:

Paulina J. bardzo niejasno przypomina sobie zdarzenia z tamtej nocy. Pamięta przejmującą zimno i grupę podpiętych mężczyzn.

Dochodzenie w sprawie zostało zakończone. Szykuje się teraz niebanalny proces.

W szponach



namiętności

„za pierze i na powietrze świeże” zawlokła pod pobliski kamień, do którego przytroczyła ją sznurami.

— Żeby wszyscy wiedzieli, jaki z tego puszczadła gołodupiec — zeznała potem na Komendzie.

Anons

Pośród licznych, prasowych ogłoszeń o charakterze towarzysko-sutenskim i kuplersko-rajurskim, dwa zwróciły na siebie uwagę Leszka J.

Pierwsze mówiło o seksownych, namiętnych i miłych paniach z dużym biustem. „Taka kobieta — zapewniaли twórcy owego anonisu — jako żona, przyjaciółka czy kochanka nigdy ci się nie znudzi.”

Leszek J. był skłonny temu uwierzyć. Nasza go jednak refleksja, że w tym wypadku szanse ma dość nikłe, bo zanim jego zgłoszenie dotrze do jakiegokolwiek adresatki, całą tę cenną ofertę zdąży rozdrapać rywalka.

Drugi anonis stwarzał bardziej realne nadzieje. Szukające partnerów panie pochodziły z

innych krajów, było ich więc koniecznie pragnęły poślubić właśnie Polaków. Potwierdza to zasłyszana przez Leszka opinia, że dla cudzoziemców mężczyźni są wyjątkowo atrakcyjnym kąskiem, ponieważ własne chłopcy to zwykle młodzi ki lub zgoła pedały. Poza tym mógłby w ten sposób szybko łączyć do reszty Europy.

Leszek J. odpowiedział na ów anonis i zwrócił pocztą zaliczeniem pocztowym, otrzymał katalog. Zawierał on adresy o dziwo, głównie krajowe, w tym kilka z jego miasta, a nawet z bliskiego sąsiedztwa. Takiej okazji nie mógł zaprzepaścić.

Po uprzednich telefonicznych ustaleniach, czysto, chętny i wyelegantowany udał się z kurtuazyjną wizytą. Po domu zrobiła na nim ogromne wrażenie. Wyglądała dokładnie tak jak inne cudzoziemki, które mu znane z różnych filmów. Mówiła ponadto płynną polszczyzną, co było wzruszającym dowodem, że do sprawy jego szłego małżeństwa podchodzi naprawdę poważnie.

Oboje wkrótce osiągnęli pełne zrozumienie i uwodzicielska spodyni zaproponowała, by w sąsiednim pokoju skonsumenty li tę znajomość tytułem próby.

Leszek J. okazał się godnym reprezentantem męskiej części narodu. W żadnym wypadku nie zamierzał narażać na swoją dobrą opinię swoich rodziców. Bez wahania wyraził zgodę.

Kiedy był już całkiem blisko do sypialni uroczej cudzoziemki, wkroczyło trzech mężczyzn. Jeden z nich rozstawił silne reflektory i włączył kamerę, a dwaj pozostali bez zbędnych słów oraz gestów zrzucili z siebie odzież i weszli do łóżka, norując wrzaski i przekleństwa. Leszek, zaczęli gwałcić go rozmaite sposoby. Rozniechęcana gospodyni od czasu czasu włączała się do tej zabawnej zabawy. Na zasadzie sztuki.

Trzy godziny później do wyeksploatowanego Leszka J. stawiony został przedmiot. Każdą częścią ciała czuł, że datnie zmniejszył dystans, który go dzielił od Europy. Nie był jednak pewien, czy nadal się do niej spieszy.

JAN BENEDYKT



KONTAKTY

ANGIELSKI
niemiecki
francuski



Dzieci 6-7 lat

Na życzenie rodziców
możliwość zajęć w przedszkolach

Dzieci Młodzież Dorośli

Wszystkie poziomy

Przygotowanie do
FCE CAE nowej MATURY

Superoferta dla

Superzapracowanych!!!
Zajęcia tylko raz w tygodniu
Zajęcia w różnych
częściach miasta

Zapisy do 16 IX

Sekretariat filii

Łomża, SP Nr 6

ul. Dworna 22

tel. 216-28-16

pn.-pt. 10.00-17.00

DNI KULTURY SYBERYJSKIEJ

Dni Kultury Syberyjskiej w Łomży organizują: Urząd Marszałkowski w Białymstoku, Stowarzyszenie „Wspólnota Polska” oddział w Łomży, Galeria Sztuki Współczesnej Muzeum Północno-Mazowieckiego i Teatr Lalki i Aktora.

Dni rozpoczynają się w sobotę, 26 sierpnia, a w programie: Koncert chakaskich artystów i zespołów folklorystycznych (godz. 12.00, Stary Rynek), otwarcie wystawy malarstwa Aleksieja Ułturgaszewa (godz. 16.00, Galeria Bonar), otwarcie wystawy malarstwa i lalek Ireny Pak-Makalewskiej (godz. 17.00, Galeria Sztuki Współczesnej), uroczysty koncert z okazji Dni Kultury Syberyjskiej w Polsce (godz. 18.00, sala Teatru Lalki i Aktora, ul. Sadowa 12).

Drugi koncert, połączony z otwarciem I Polonijnych Igrzysk Młodzieży Szkolnej, odbędzie się w czwartek, 31 sierpnia (godz. 11.00) w hali sportowej im. Olimpijczyków Polskich (ul. Ks. Anny 18).



Na skraju sosnowego lasu, tuż za wsią Krzywa w gminie Bielsk Podlaski, nieopodal jednej z sosen stoi samotny krzyż z metalowej rurki, ogrodzony drewnianym płotkiem. Dawniej była tam tylko mogiła z czasów ostatniej wojny.

Jak opowiedział Anatol Krawczuk, weteran wojenny i ludowy artysta malarz z Krzywej, w niedalekiej okolicy od tego miejsca ludzie kopali dół na przetrzymywanie kartofli i natrafili na ludzkie szczątki. Przenieśli szczątki w miejsce, gdzie wcześniej ktoś pogrzebał najprawdopodobniej żołnierza z 1944 roku. Uczniowie wiejskiej szkoły postawili płotek, a Krawczuk wykonał krzyż i na nim napis. Dotychczas grobem opiekowały się dzieci ze szkoły, która od przyszedłego roku szkolnego przestaje funkcjonować. Martwi to weterana, który wyznaje, że jeszcze w innym miejscu tego lasu jakieś 15 lat temu dzieci znalazły zapadnięty dół. Ludzie zaczęli kopać. Były w nim szczątki z połową czaszki. Przy poległym był pistolet i książeczka wojskowa, jednak z zatartym, nieczytelnym już pismem.

— Jeszcze ktoś inny leży w bagnie — opowiada Krawczuk. — I też dzieci usypały mogiłę, ale z biegiem czasu nikt się nie opiekował i znowu nie można było odnaleźć tego miejsca. Ludzie próbowali je odszukać, wykopać i prze-

nieść szczątki do ogrodzonej mogiły, ale nie znaleźli.

Jak długa jest historia ludzkości, tak dawny jest zwyczaj oddawania czci zmarłym. Ziemię nasze skrywają wiele samotnych, nieznanych pochówków: rodaków i obcych, najeźdźców i wyzwolicie- li... Wzorem dzieci ze szkoły w Krzywej, spotykając w naszych wędrownych zapadniętych kopczykach, warto jest go choć oznaczyć. W miejscu nieznanym dla swych rodzin czy bliskich, niech spoczywają w pokoju. Tego gestu uczymy przy okazji nasze dzieci, tłumacząc, tak prosto i zwyczajnie, że tam też leży człowiek.

MICHAŁ MINCEWICZ

fot. Autor

Na zdjęciu: Anatol Krawczuk zrobił krzyż i napis „Spoczywa żołnierz nieznany 1944 r.”



PRZYPADKI ŁOMŻYŃSKIE

Jak Kurp z Mazowszaninem

W ubiegłym tygodniu za przyczyną Jarosława Kalinowskiego (chłop czy herbowy?) doszło do niezwykłego spotkania u Chętników w Nowogrodzie. Pogodny wieczór, urok miejsca, smalec z czarnym chlebem i inne swojskie pyszności, napój regionalny łomżyński, ten z pianką serwowany oficjalnie oraz konspiracyjnie dawkowane kombinacje wysokoprocentowe, śpiewy dwóch chórków niewieścich — to wszystko sprzyjało znakomicie integracji.

Mniej biegłym w historii godzi się przypomnieć, że Nowogród, jako leżący na lewym brzegu Narwi, winien być zaliczony do ośrodków mazowieckich. Jednak kojarzy się on w Polsce głównie ze Skansem Kurpiowskim i piewą Puszczaaków, Adamem Chętnikiem. Stał się bowiem przed dziesiątkami lat cud nadnarwiański i to bynajmniej nie z konieczności bicia bolszewików. Oto Kurp Chętnik z pomocą posagu żony uszczknął terenów Mazowsza, krainy bronionej ponoć niegdyś skutecznie przez dzielne Amazonki i na pewno przez bitną drobną szlachtę. Asanowie wykazali sporo zrozumienia oraz sympatii dla „agresora”, skutkiem tego do dziś dyrektor J-ski ma kłopoty z tą enklawą. A jak się Kurpia raz wpuści, to amen. Dał im przykład Stach Konwa, jak upartym być.

Tego wieczoru postępowała w Nowogrodzie integracja, krzepło przekonanie o ważności skansu, całego regionu, ludu i narodu Lechitów. Co do intencji wszyscy byli zgodni, nawet coraz bardziej zgodni. Pozostaje tylko napoleońskie pytanie o armaty. W 1794 roku kurpiowscy obrońcy Ojczyzny wyrabiali takowe z dorodnych drzew, co jednak bardziej śmieszyło Prusaków niż ich przerażało. Dziś i drzew tak okazałych w lasach brak. Należy w tej sytuacji szczerze życzyć wytrwałości rodzinie Chętników, która chce nawiązać do dokonania wielkiego Adama.

Kilka dni później w Ostrołęce obradował II zjazd Związku Kurpiów. Najwięcej czasu zajęły wybory władz i to wedle niezwykłych reguł demokracji puszczańskiej, z elementami zbójnictwa. Najwięcej chyba mówiono o dumie kurpiowskiej, sporo o zagrożeniach dla wartości kulturowych i biedzie. Nie dostrzegłem na sali działaczy Towarzystwa Przyjaciół Ziemi Łomżyńskiej, nie padło zawołanie o integrację na wzór nowogrodzki. A przecież powiat ostrołęcki to też historyczna Ziemia Łomżyńska.

ADAM DOBRŃSKI

Podczas spotkania okołoprezydenckiego w Nowogrodzie męczyło mnie pytanie: na kogo oddałby głos za kilka tygodni Adam Chętnik, gdyby dożył tej mizerii?

Zambrowskie lato

Zespoły Kasa Chorych i Mysłowicz będą gwiazdami Studia Lato 2000 na stadionie w Zambrowie, organizowanego w niedzielę, 27 sierpnia, przez Miejski Ośrodek Kultury. PROGRAM: • godz. 14.30 — powitanie gości przez burmistrza miasta, starostę powiatu i dyrektora MOK • godz. 14.50 — koncert Młodzieżowej Orkiestry Dętej • godz. 15.00 — koncert chóru Fermata • godz. 15.20 — konkursy organizowane przez sponsorów imprezy • godz. 15.40 — prezentacja Teatru Form Różnych • godz. 16.00 — występ zespołu Laskowianki • godz. 16.20 — promocja zdrowego stylu życia • godz. 16.30 — koncert Młodzieżowej Orkiestry Dętej • godz. 16.40 — krótki kurs samoobrony i konkurs dla odważnych Przedsiębiorstwa Ochrony Purzeczek • godz. 16.55 — koncert kapeli podwórkowej Paka z Wiktorowej • godz. 17.15 — mistrzostwa Podlasia w picu mleka fikoland • godz. 17.25 — konkursy dla dorosłych • godz. 17.35 — koncert kapeli podwórkowej Paka z Wiktorowej • godz. 17.50 — konkurs wiedzy o firmie Generali • godz. 18.00

— konkurs celności VIP-a (rzut podkową do celu) • godz. 18.10 — koncert kapeli podwórkowej Paka z Wiktorowej • godz. 18.30 — konkurs Kuriera Porannego • godz. 18.40 — konkurs Generali • godz. 18.50 — koncert zespołu Kasa Chorych • godz. 20.10 — konkursy specjalne dla dorosłych • godz. 20.20 — rozstrzygnięcie konkursu Radia Białystok • godz. 20.30 — koncert zespołu Mysłowicz.

W KINIE „MILLENIUM”

25-26 sierpnia, piątek-sobota
— • Stuart Malutki (godz. 15.30)
• Patriota (godz. 17.10, 22.00) • Agent XXL (godz. 20.00);

27-29 sierpnia, niedziela-wtorek
— • Stuart Malutki (godz. 15.30) • Agent XXL (godz. 17.10, 19.00) • Patriota (godz. 21.00);

30-31 sierpnia, środa-czwartek
— • Stuart Malutki (godz. 15.30) • Agent XXL (godz. 17.10, 22.00) • Patriota (godz. 19.00).

Blizsze informacje o filmach: tel. 216-75-19.

KONTAKTY





DLACZEGO TO ROBIE?

Urodziłem się w roku 1950 Małym Płocku. Od ośmiu pokoleń rodzina figuruje w wyłącznie w rzymsko-katolickich księgach parafialnych. W roku 1951 rodzice przenieśli się do Łomży. Medycynę skończyłem na białostockiej Akademii Medycznej, gdzie po studiach uczyłem patofizjologii i badałem krzepnięcie krwi. Na miesiąc przed Sierpnem 80' wyjechałem do USA, gdzie od dziecięciu lat praktykuje spopularyzowaną przez serial „Ostry Dyżur” specjalność zwaną Emergency Medicine. W Łomży bywam 2-3 razy do roku. Tyle w ramach przypomnienia.

Mniej więcej dwa lata temu zaangażowałem się w akcję odnawiania tzw. Nowego Żydowskiego Cmentarza w Łomży przy ulicy Wąskiej. Skoro ja, Łomżyniak, dowiedziałem się o istnieniu tego Cmentarza dopiero w Ameryce, nie przypuszczałem, że sprawa ta może zainteresować kogokolwiek poza kilkoma rozsianymi po świecie Żydami o łomżyńskich korzeniach. Tak więc w lutym 1999, bez jakiegokolwiek rozgłosu, zorganizowałem wycięcie porastających cmentarz kilkumetrowych krzewów dzikiego bzu. Dopiero po powrocie do Stanów dowiedziałem się, że fakt ten skomentowała, i to przychylnie, lokalna prasa i telewizja. Do tego doszła pozytywna reakcja ze strony władz miasta.

Zainteresowanie prasy trwa i niewątpliwie pomaga całej sprawie. Jeśli chodzi o mnie, to pojawianie się mego nazwiska w obecnym kontekście zaowocowało reakcjami, rzekłbym, mieszanymi. W rozmowach tak ze starymi jak i nowymi znajomymi, jeśli nie wprost to w podtekście pojawia się pytanie nie tyle o motyw, bo ten, dla większości jest oczywisty, ale o sumę. Słowem, ile na tym zarabiam? Odpowiedzi, że nie, a nawet wprost przeciwnie, że do całej sprawy raczej dokładam, dają wiarę nieliczni. A szkoda.

Jak wspominałem, o Nowym Kirkucie dowiedziałem się dopiero w Ameryce od przyjaciela, sędziego Geralda Bendera z Chicago. Było to jesienią 1997 roku.

Getty, którego ojciec, jeśli się nie urodził, to na pewno jakiś czas mieszkał na ulicy żydowskiej, właśnie odwiedził Łomżę i był nią absolutnie oczarowany. Nawet Kirkut w jego ówczesnym stanie go nie zniechęcił, bo był tylko zaniedbany, a nie zniszczony. Rok później, w sierpniu 1998, udało mi się na ten Kirkut dotrzeć określną, bo od Szosy Zambrowskiej drogą, gdyż nikt ze znajomych nie potrafił mi udzielić dokładnych wskazówek. Zastąpiłem tam zarośniętą kilkumetrowymi krzakami żydowską nekropolię, po której walała się masa śmieci i pasły się krowy. Część przerobiono na boisko piłkarskie, ustawiając macewy jako bramki. Zrobiło mi się wtedy zwyczajnie wstyd. Żadna tam wewnętrzna potrzeba czynienia dobrego, czy nagły zew do działania na rzecz polsko-żydowskiego pojednania. Nic z tych rzeczy. Zwyczajny ludzki wstyd.

Pod żadnym pozorem proszę nie zrozumieć tego jako zarzut pod adresem współczesnych mi łomżyniaków. Mnie również, jako w końcu już dorosłego, nie drażniły pasące się krowy na tzw. mogiłkach, czyli starym Kirkucie przy Woźniowskiej. Ale od tamtego czasu upłynęło jednak dwadzieścia emigracyjnych lat. O tym że emigracja uwrażliwia albo nawet przewrażliwia na Ojczyznę, przekonwać chyba nie muszą. Jak większość emigrantów w uwrażliwiłem się na ojczystą historię, mowę, obyczaje, krajobrazy. Ale nie tylko. Zakres moich uwrażliwień objął również polskiego Papieża. Nie mam żadnych wątpliwości, że to właśnie emigracja pogłębiła identyfikację z Papieżem, najpierw jako wybitnym Polakiem, potem jako głową Kościoła Powszechnego i w końcu jako tym, który dzierży klucze do mojego osobistego zbawienia. Tak więc papieski apel o szacunek dla „naszych starszych braci w wierze” był ważnym, jeśli nie decydującym czynnikiem w poczuciu owego wstydu, doświadczonego dwa lata temu na łomżyńskim Kirkucie. Po prostu nie wypadłoby, aby cmentarz „naszych braci” tak wyglądał. A już na pewno nie w mojej Łomży i nie w mojej, wreszcie wolnej, Polsce.

Zbyt dobrze pamiętam bezsilność i zażenowanie, kiedy to za PRL-u, jako przewodnik amerykańskich turystów, dawałem im dyskretnie do zrozumienia, że wszechobecna szarość i zaniedbanie to nie wynik naszego narodowego niedbalstwa, ale absurdu całego systemu. Ale teraz zastanawiam się, czy łomżyńskiego Kirkuta wszechkontrolą, a zatem i wszechodpowiedzialnością PZPR już wytłumaczyć się nie dało. Jedynym wyjściem było podjąć próbę poprawy sytuacji. Oczywiście, decyzje te bardzo ułatwił fakt czę-

stych wizyt w Łomży i możliwość dotarcia w USA do ludzi przynajmniej potencjalnie zainteresowanych tą sprawą. No i udało się. Przynajmniej na razie.

Nie robię tego dlatego, że lubię Żydów. Sympatią darzę Magdę Karakulską, Marka Odonera, Georga Puchalla, Adama Dachmana, Renatę Zajdman, Gerrego Bendera i wielu innych. Uwielbiam poezję Juliana Tuwima i Mariana Hemara, prozę Hanny Krall i Izaaka Singera, ale na stwierdzenie, że lubię Żydów, nigdy bym się nie zdobył. Byłby to filosemityzm. Filosemityzm, podobnie jak antysemityzm jest formą rasizmu, bo wprowadza element rasowy do stosunków międzyludzkich. A rasizmem się bezwzględnie brzydę.

Nie robię tego dla pieniędzy. Po pierwsze, Fundacja jest stosunkowo biedna i na moje płatne usługi nie mogłoby sobie żadną miarą pozwolić. Nawet gdyby mogła, przyjęcie pieniędzy odebrałoby owemu działaniu jego podstawowy sens. Wiem, że to ostatnie zdanie brzmi dla wielu mało wiarygodnie. Rozumiem. Niewykluczone, że ja też miałbym trudności z zaakceptowaniem takiego wyjaśnienia, gdyby nie mój ojciec. Ofiarował on kiedyś odleg-



Z PRAWA NA LEWO

Stanowisko Prezydium Rady Regionalnego Związku Rolników i Organizacji Rolniczych w Łomży w sprawie wyborów Prezydenta RP

Rolnictwo i wieś to duża i znacząca część polskiego społeczeństwa. Ze względu na naszą otwartość i prostotę w poglądach i działaniu wieś często bywa wykorzystywana politycznie. Szczególnie przed wyborami rolnictwu obiecuje się złote góry. Po wyborach dla spraw wsi nie ma czasu, cierpliwości i odwagi. Drogi się rozchodzą, zostają obietnice i coraz bardziej biedniejsza wieś. Ale jest siła polityczna, która ze wsią jest zawsze, bo sama z niej i z rolników wyrosła. To Polskie Stronnictwo Ludowe.

Ruch ludowy to przywiązanie do wiary, poszanowanie tradycji, umiłowanie ziemi, szacunek dla pracy i drugiego człowieka.

Uznając te wartości za najważ-

(W rubryce z „Prawa na lewo” bezpłatnie zamieszczamy materiały partii politycznych, organizacji związkowych i społecznych. Jedynym warunkiem jest, aby tekst nie przekraczał półtora strony maszynopisu).

nym znajomym dosyć wartościowym prezent. Gdy obdarowani powiedzieli: „Proszę mi wierzyć, dawać jest znacznie bardziej przyjemne niż brać. A ja bardzo Państwu proszę, nie pociągajcie mi tej przyjemności.”

Ileż jest na Kirkucie grobów B.P. Rozalii, Koszko, Roli Rozental, i Tadeusza Żołądź. Wszystkie trzy tuż w lewo od głównego wejścia. Są one okazale i nowoczesnie zaprojektowane. Jednak nie dlatego o nich wspominam. Ich wyjątkowość polega na tym, że mają epitafium po polsku i hebrajsku. Są dowodem na umiejscowieniu grobów i ich wspaniałej okazałości, panie te, zmarłe przed samą wojną, należały do rodzin zamożnych i społecznie znaczących. Rodziny, wybierające rodzaj napisu, zdecydowały się na wyjątkowo dobitną manifestację swojej polskości. Był to zapewne również i gest w stronę ich żyjących sąsiadów.

To, co robię, jest gestem wzajemności. Bo przecież w relacjach tak emocjonalnie napiętych i intelektualnie zawężonych jak nasze z Żydami, gesty mają szczególne znaczenie, zwłaszcza że historycznie w gestach takich jak i wiekopomnych Polacy, byliśmy swego rodzaju strażnikami. Współcześnie przynajmniej jeden z nas kontynuuje wiekopomny aspekt tej naszej rodowej tradycji. Toteż patrz jak Papież na oczach wstrząsnętego dech świata wolno i z ogromnym wysiłkiem podchodzi do żydowskiej Ściany Płaczu, czułem głęboką satysfakcję, choć inna droga i na inną stronę, jednak podążam w tym samym kierunku.

Marek Kamiński

niejsze dla każdego rolnika. Prezydium Rady RZKRiOR w Łomży udziela poparcia Polskiej Stronnictwu Ludowemu i jego kandydatowi Jarosławowi Prońkowskiemu w wyborach Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej. Jarosław Kalinowski, wójt swojej gminy, prezes Rady, jest nam bliski, bo chce tego, aby każdy człowiek i jego rodzina były w naszej Ojczyźnie bezpieczne, aby nasze dzieci miały przyszłość, abyśmy wszyscy żyli w spokoju. Dziś nasze bezpieczeństwo nie zapewniają nam tego nie zapewniają. Dlatego popieramy Jarosława Kalinowskiego.

Najwyższy czas, by Państwo żyło Ludziom.

Prezydium Rady RZKRiOR



BIELSK PODLASKI

Zarząd Powiatu podzielił darowiznę pasz dla rolników dotkniętych klęską wiosennej suszy i przymrozków. Trzy wagony sprasowanej słomy (około 21 ton) przekazał ksiądz Jan Gargacewicz z Parafii pw. Krzyża Katolickiego w Dobromierzu (woj. dolnośląskie). Już wiadomo, że choć to pomoc cenna, lecz niestety, niewystarczająca. Starostwo czeka na imienne listy poszkodowanych gospodarzy.

GRAJEWO

O niszczeniu ambon i tak zwanych wyżek powiadomili policję i prokuraturę myśliwi z Koła Łowieckiego „Cietrzew” w Prostkach. Koło administruje terenami łowieckimi w gminach Grajewo, Radziłów i Wasosz. O niszczeniu myśliwi podejrzewają kłusowników, z którymi od lat toczą walkę. Członkowie „Cietrzewia” każdego roku niszczą w lasach setki wnyków, siodeł i innych kłusowniczych pułapek.

Raport o sytuacji rodzin w mieście przygotowuje Komisja Oświaty, Kultury, Zdrowia i Rodziny Rady Miejskiej. Dokument będzie zawierał między innymi dane o materialnych warunkach życia grajewian, przestępczości nieletnich i innych zjawiskach patologicznych, wpływających na życie miasta. Opracowanie ma być gotowe w październiku.

W kasie Urzędu Miejskiego brakuje 674 tys. zł na przewidziane znowelizowaną Kartą Nauczyciela podwyżki płac dla grajewskich nauczycieli. Miasto wystąpi do MEN i ministra finansów o

ŚWIĘTO

DZIEKCZYNIENIA

Do udziału w Święcie Dzięczności Województwa Podlaskiego w Knyszynie zapraszają organizatorzy w niedzielę, 27 sierpnia. Początek uroczystości o godz. 11.30 na stadionie przy ul. Białostockiej. W programie: msza święta, celebrowana przez księdza arcybiskupa Stanisława Szymeckiego; wystąpienia wojewody Krystyny Łukaszk, marszałka województwa Sławomira Zgrzywy i przewodniczącego Sejmiku Województwa Podlaskiego Krzysztofa Jurgiela; konkurs wieniców dożynkowych, wręczenie odznaczeń zasłużonym rolnikom; występy zespołów folklorystycznych (kapela Kontro z Siemiatycz, Klepaczanki z gminy Choroszcz, Hetmanki i Borowianki z gminy Tykocin, Narwanie z Pogorzałek, Góranki, Długoleczanki, Zastoczanki i Krynianki z gminy Krypno, kapela z Puńska, Małanka z Bielska Podlaskiego, Kołowrotki z Knyszyna oraz połączone zespoły z gminy Zbójna); konkurs Kasy Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego; wystawy produktów rolnych; wystawy maszyn i urządzeń rolniczych; stoiska promocyjne firm z dziedziny rolnictwa. Na zakończenie zabawa ludowa z zespołem Diadem na placu przed magistratem (godz. 19.00-24.00).



przekazanie takiej kwoty do budżetu miasta.

Od 1 września rodzice dzieci z przedszkoli publicznych płacić będą 3 złote na zakup artykułów żywnościowych na dzienny posiłek. Stała opłata miesięczna dla dzieci z oddziału żłobkowego wyniesie 70 zł, a dla dzieci od 3 lat 60 zł. Za każdy dzień nieobecności przysługiwać będą zwroty wpłat.

Podczas wyborów Prezydenta RP w mieście pracować będzie 9 Komisji Obwodowych. Ich siedziby mieścić się będą w znanych już mieszkańcom miasta lokalach. Jedną z Komisji znajduje się w Szpitalu Ogólnym, by głosy mogli oddać pacjenci przebywający 8 października na leczeniu.

W centrum miasta pojawiły się duże znaki informacyjne, kierujące TIR-y na objazdy do Łomży i Ostrołki. Spowodowało to większe utrudnienia w ruchu na Placu Niepodległości i tworzą się coraz większe korki. Czasem kierowcy ciężarówek blokują ulice, pytając o drogę, co powoduje coraz większą nerwowość wśród miejscowych kierowców.

GRĄDY WONIECKO

O rozpoczęciu wkrótce kolejnego etapu rozbudowy zakładu karnego w popegeerowskich budynkach poinformowało kierownictwo Okręgowego Inspektoratu

wykończenie. Hala zostanie oddana do użytku jeszcze w tym roku, zaś pomieszczenia socjalne dopiero w przyszłym.

Rozpoczyna się kolejny etap budowy kanalizacji gminy (we wsiach Hryniewicze, Ogrodniczki, Rumejki i Śródlesie) oraz „wodociągowania” zabudowań kolonijnych (Horodniany, Hryniewicze, Janowicze i Lewickie).

KOŁAKI KOŚCIELNE

Msza w kościele parafialnym rozpoczęła uroczystości upamiętniające bitwę koło wsi Sanie podczas wojny polsko-bolszewickiej w 1920 roku. 80 lat temu, na początku sierpnia, żołnierze 34 Pułku Piechoty z Białej Podlaskiej zaatakowali wojska sowieckie, zgrupowane koło Sań i Jabłonki Kościelnej. Siły nieprzyjaciela były jednak znacznie liczniejsze i większość żołnierzy polskich zginęła. W miejscu znalezienia trzech poległych po wielu latach mieszkańcy wsi postawili krzyż i wzniesli niewielki pomnik. W 80. rocznicę bitwy umieścili na nim tablicę z okolicznościowym napisem.

KRYPNO

Trwa budowa sali sportowej przy wspólnej siedzibie podstawówki i gimnazjum. Już stoją ściany. Na razie inwestycję finansuje tylko Urząd Gminy. Samorząd będzie musiał wziąć kredyt i starać



Służby Więziennej w Białymstoku. Przybędzie blok tzw. bramowy. W ten sposób powstaną 60 miejsc dla osadzonych oraz pomieszczenia administracyjne. W Gradach karę pozbawienia wolności odbywają skazani za „lżejsze” przestępstwa, będący w konflikcie z prawem po raz pierwszy.

JASIONÓWKA

Po koncertach w kraju i za granicą 40-osobowa młodzieżowa orkiestra dęta uczestniczyła w warsztatach muzycznych. Grali jak z nut! Także utwory sławnych kompozytorów. Wakacje z muzyką zakończyły się w Puszczy Augustowskiej i nad Wigrami.

JUCHNOWIEC KOŚCIELNY

Dobiega końca budowa hali sportowej przy podstawówce i gimnazjum w Kleosinie. Pozostało

ju jest jedną z wielu form pracy Gminnej Komisji Rozwiązywania Problemów Alkoholowych w Mońkach.

Kolejne patriotyczne święto, ostatnio 80. rocznica Cudu nad Wisłą, podzieliła kombatanów: jedni złożyli wieniec i zapalili znicze przy Pomniku Chwały, a drudzy przy Pomniku Armii Krajowej. Oba znajdują się obok siebie, przy alei Niepodległości.

ORLA

Do końca sierpnia zostanie wyłoniony wykonawca złagodzenia niebezpiecznego zakrętu na drodze powiatowej Orla-Szczyty, zapewnią Leszek Aleksiejuk, kierownik Powiatowego Zarządu Dróg w Białymstoku.

Malenniki czy Malinniki? To problem mieszkańców wsi. Sołtys Nina Iwaniuk uważa, że Malinniki, bo taką nazwę zamieszcza książka telefoniczna. Natomiast na mapie Powiatowego Zarządu Dróg figurują Malenniki. Tymczasem mieszkańcy zdrapują z tablicy z nazwą wsi literę „e”.

RADZIŁÓW

Z udziałem przedstawicieli Komitetu Integracji Europejskiej oraz programu FAPA, adresowanego do mieszkańców i samorządów wiejskich, odbyło się jedno z 21 pilotażowych spotkań, poświęconych integracji z Unią Europejską, organizowanych w całym kraju. Przedstawiciele obu instytucji stwierdzili, że sprawy związane z wejściem Polski do UE otacza zbyt wiele stereotypowych poglądów i niejasności, by mogły one trafić do świadomości Polaków, a zwłaszcza mieszkańców wsi. W związku z tym rząd zaplanował ogólnopolską akcję informacyjną. Spotkanie w Radziłowie było jej elementem (jesienią podobne odbędą się w około 500 polskich gminach). Odbyło się przy okazji festynu z udziałem ponad półtora tysiąca mieszkańców wsi i okolic.

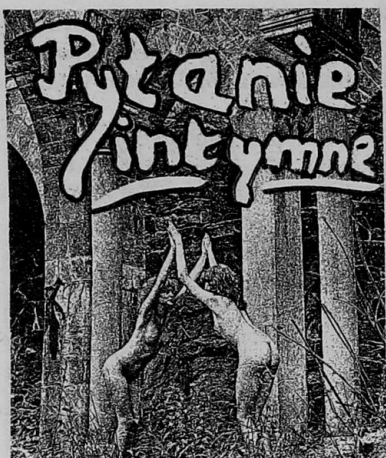
Samorząd był organizatorem Festynu Sportowo-Rekreacyjnego Radziłów 2000. Mieszkańcy słuchali występów zespołów muzycznych Soners, Shadow oraz gwiazdy wieczoru Janusza Laskowskiego. Wystąpił ponadto iluzjonista Roman Bieluczyk. Było też kilka konkurencji sportowo-rekreacyjnych, w których startowało kilkadziesiąt osób. Na zakończenie odbyła się zabawa do białego rana.

W gminnych zawodach pożarniczych udział wzięły cztery jednostki OSP. Zwycięzili strażacy z OSP Radziłów przed Glinkami, a na trzeciej pozycji sklasyfikowano wspólnie Klimaszewnicę i Slucz.

RAJGRÓD

Chłodne lato sprawiło, że po raz pierwszy od wielu lat w ośrodkach wypoczynkowych nad Jeziorem Rajgrodzkim były wolne miejsca. Brak słońca właściciele ośrodków starali się zrekompensować wypoczywającym dodatkowymi atrakcjami. Między innymi organizowali kursy żeglarskie, wycieczki, imprezy sportowe i rekreacyjne. Urokliwe miejsce bardzo przypadło do gustu wielu gościom. Niemal we wszystkich ośrodkach brakuje już miejsc na... bal sylwestrowy.

Na zdjęciu: fatalna nawierzchnia i niebezpieczny zakręt na drodze Orla-Szczyty.



Jesteśmy młodym małżeństwem. W czasie szczerzej rozmowy przyznałam się mężowi, że nie zawsze przeżywam orgazm w czasie stosunku. Żalowałam, że nie skłamałam, bo rozmowa potoczyła się bardzo nieprzyjemnie. Mąż zarzucił mi, że już go nie kocham, że moja miłość wygasa, a na końcu, że pewnie jestem „zimną” kobietą i dlatego właśnie takie są moje reakcje. Sam wcale nie czuje się odpowiedzialny za moje doznania. Teraz jest między nami tak jakoś nijako i nie wiem, jak rozwiązać ten problem.

Aneta

Konieczność trzeba wrócić od przerwanej rozmowy. Ale w czasie wyjaśnienia nie należy się wzajemnie obwiniać. Jesteście młodym małżeństwem i razem uczycie się trudnej sztuki wspólnego życia, a w tym sztuki kochania. Przeżywane doznania zależą tylko od was. Z pewnością będzie wam o wiele lepiej ze sobą, gdy wspólną noc poprzedzi miły wieczór, wzajemna adoracja, uprzejmość. Pretensje i kłopoty nie sprzyjają miłości, wręcz ją hamują. Bywa, że w łóżku przypomina się wyrządzona przez partnera krzywda czy przykrość i potem trudno już zdobyć się na absolutną spontaniczność.

W miłości przeszkadzają też różne zasłyszane mity. Nie powinny one być wyrocznią w ocenie partnerki czy partnera, bo często są nieprawdziwe. Wcale nie jest tak, że brak orgazmu oznacza, że skończyła albo kończy się miłość. To jeden z mitów, tak samo jak mit o „zimnych” kobietach. Istnieje najwyżej dziesięć procent kobiet, które bez względu na rodzaj pobudzenia wcale nie przeżywają orgazmu. To wyjątkowe sytuacje, których przyczyny są najczęściej natury psychicznej.

Chyba też nie chodzi o to w związku, aby dla satysfakcji czy dobrego humoru partnera kobieta zapewniała go, że za każdym razem przeżywa orgazm, choć go nie przeżywa. A bywa i tak, że partnerka, która regularnie przeżywa orgazm, wcale nie jest zawsze szczęśliwa w związku z mężczyzną. Wspólne życie wypełnione jest tyłoma różnymi sprawami i problemami, że nie można skupiać się tylko na chwili rozkoszy.



LEKARZ DOMOWY

Czy już nigdy nie uwolnię się od tych przykrych, swędzących krostek. Opryszczka pojawia się u mnie, nawet gdy jest ciepło. Najbardziej dokucza, kiedy zagnieździ się w nosie. Jak się pozbyć tej niebezpiecznej choroby?

Adela

Opryszczka nie jest chorobą niebezpieczną dla życia, ale jest bardzo dokuczliwa. Jeżeli już ktoś zakaził się wirusem opryszczki, to będzie go miał przez całe życie.

Jest to jedno z powszechniejszych zakażeń wirusowych. Prawdopodobnie opryszczką dotkniętych jest około 90 proc. ludzi. Istnieją dwa typy tego schorzenia. Pierwszy powoduje zmiany w górnej części ciała: na wargach,

w nosie, wokół oczu, na błonie śluzowej jamy ustnej. Drugi typ opryszczki występuje na błonach śluzowych i skórze zewnętrznych narządów płciowych. Objawy są podobne: swędzenie i pieczenie skóry, ból, występowanie małych pęcherzyków. Jednym i drugim typem schorzenia można się zarazić w czasie bezpośrednich kontaktów, czyli przykładowo przez całowanie lub stosunek płciowy z osobą chorą. Często osoba zakażona wcale nie wie, że posiada wirusa. Wirus przez dłuższy czas może ukrywać się w komórkach i ujawnić się dopiero wówczas, gdy organizm będzie osłabiony. Przytrafi się jakieś przeziębienie, większy stres, osłabienie organizmu cięża i wówczas wirus atakuje i się rozwija. Ale pierwszy typ opryszczki nigdy nie wywołuje zmian w innej partii ciała, ani też drugi nie rozwija się w górnej części ciała.

Unikając bezpośrednich kontaktów, przykładowo całowania, można zmniejszyć ryzyko zakażenia się wirusem opryszczki, gdy już się go ma, trzeba dbać o siebie, żeby nie dać mu możliwości uaktywnienia. W przypadku, gdy choroba się ujawniła, należy się nad łagodzeniem objawów. Nawet gdy bardzo swędzą pęcherzyki, nie można ich rozdrabniać, bo to sprzyja rozszerzeniu się infekcji. W aptekach (bez recepty) dostępne są różne środki, które zapobiegają występowaniu pęcherzyków. Opryszczka jest groźna, ale uciążliwa chorobą i trzeba uzbroić się w cierpliwość w jej zwalczaniu.

W przypadku kradzieży na płatnym parkingu bardzo ważna jest umowa zawarta z osobą prowadzącą parking. Trzeba zwrócić uwagę, czy jest to umowa najmu miejsca parkingowego, czy umowa przechowania. Jeśli płacąc za parking otrzymuje się prawo do czasowego zajęcia na nim miejsca, wówczas agent, czyli właściciel parkingu, nie ponosi odpowiedzialności za samochód i za pozostawione w aucie rzeczy.

Inaczej rzecz się ma, jeśli sa-

mochód pozostawia się na parkingu strzeżonym. Wówczas prowadzący parking odpowiada za jego bezpieczeństwo i za pozostawione w aucie rzeczy. W wypadku stosowane są przepisy o przechowaniu. Ale odpowiedzialność właściciela parkingu strzeżonego odnosi się do rzeczy zwyczajowo przewożonych w samochodzie, zapasowego koła z zakupami, gaśnicy, należy pozostawiać w samochodzie rzeczy kosztownych. I trzeba też prowokować złodzieja, czyli nie trzymać na wierzchu drogiego sprzętu wózek skiego czy turystycznego.

§

POD PARAGRAFEM

Wybieram się z dziećmi samochodem na wakacje. Planujemy wiele zobaczyć, będziemy zatrzymywać się w różnych miejscach. Zabieramy ze sobą sprzęt turystyczny, w tym namiot, śpiwory, sprzęt wędkarski, odzież. Dla bezpieczeństwa samochód będę parkować, jeśli będzie taka możliwość, na płatnych parkingach. Jest wiele włamań nawet na takich parkingach. Chciałbym dowiedzieć się, kto odpowiada za kradzież na parkingu i kto jest zobowiązany do pokrycia szkód wynikłych na skutek kradzieży?

Józef



PRZEBUDZENIE

To jeszcze nie są te schody
Nie te drzwi, nie to serce
To nic że świat znów zawirował
I dusza jest w rozterce
Na tanto serce przyjdzie pora
Minie zapewne wiele dni
Wejdiesz po schodach tych
właściwych
I zakłócisz do jej drzwi

Janusz Kulesza
Zambrów

OFERTY

Blondynka, domatorka, lat 27, energiczna, pracująca, katoliczka bez nałogów i zobowiązań. Poznam miłego i uczciwego

go pana w wieku do 33 lat (może być z gospodarstwa). Jeśli tak jak ja poważnie myślisz o przyszłości, napisz, proszę. Zapewniłam, odpiszę na Twój list. Podaj numer telefonu, to przyspieszy nasz kontakt.

Aneta

Wdowiec po 50-tce, średniego wzrostu, finansowo niezależny (z własnym domem, samochodem), szuka miłej niewysokiej, niepalącej pani w odpowiednim wieku.

Wdowiec

Jestem samotną wdową, katoliczką z własnym mieszkaniem. Pogodną, towarzyską domatorką. Pragnę poznać kulturalnego pana bez nałogów, o szlachetnym sercu, katolika w wieku do 72 lat. Tel.: (086) 218 38 92. Proszę dzwonić po godzinie dwudziestej.

Ania

Uczciwy, kulturalny i samotny wdowiec. Szukam mego serca i mego dużego mu: sympatycznej, ciepłej palącej, w wieku 50-55 lat.

Kozioro

Panna (34/174/60), podobno niebrzydka o niebieskich oczach. Pracująca, katolicka. Najbardziej cenię wierność, uczciwość i szczerość. Pragnę poznać wysokiego, niepalącego pana (z własnym mieszkaniem), dla którego te cechy są ważne.

Uwaga! Przypominamy o biorze listów w redakcji.

Oferty zamieszczamy płatnie. Nazwisko i adres na zastrzec do wiadomości redakcji.



KRONIKA POLICYJNA

BANDYTA W KAMERZE

Cztery kamery bez przerwy obserwują wszystko, co dzieje się na dworcu autobusowym w Łomży. Nareszcie! Chuligani, złodzieje, wandalę niszczący ordynarnymi napisami wciąż odnawianą elewację zostaną uwiecznieni na taśmie filmowej, gdzie zarejestrowana zostanie także dokładna data i godzina zdarzenia. System kamer w takim miejscu to także jeden z najskuteczniejszych sposobów obrony przed bandytami.

Po rocznych, bezskutecznych pertraktacjach dyrekcji łomżyńskiego PKS z władzami miasta i Komendą Miejską Policji, Łomża zawdzięcza monitoring na dworcu Przedsiębiorstwu Ochrony Purzeczek, które zainstalowało cały system bezpłatnie. Również za darmo firma wyposażyla dworcowe obiekty w alarmy, a nocą wysyła tutaj swoje patrole.

Nie od dzisiaj Przedsiębiorstwo Ochrony Purzeczek udowadnia nie tylko profesjonalizm, ale także bezinteresowne zaangażowanie w walkę z przestępczością.



GAZOWA PUŁAPKA

Wciąż w bardzo ciężkim stanie (w chwili oddawania numeru do druku), z powodu rozległego poparzenia ciała, znajduje się młody łomżanin, w którego mieszkaniu wybuchł gaz. Przyczyny wypadku bada powołany przez policję biegły.

Nieszczęście zdarzyło się w czteropiętrowym bloku przy ulicy Wojaka Polskiego 161 d.

— W mieszkaniu zastaliśmy właściwie tylko gruzy — mówi starszy kapitan Dionizy Krzyna, dowódca Jednostki Ratowniczo-Gaśniczej Komendy Miejskiej Państwowej Straży Pożarnej. — Uszkodzone zostały ściany działowe, a zewnętrzne, także w mieszkaniu piętro wyżej, wypchnięte. Gdyby nie to, że cała konstrukcja budynku jest z pustaków, byłoby jeszcze gorzej. Ponadto w całej klatce schodowej zostały wyrwane drzwi wejściowe do mieszkań, powypadały okna.

Przez dwie doby zrujnowanych lokali pilnowała straż miejska.

Tuż po wypadku mieszkańcy sześciu zniszczonych mieszkań zostali zakwaterowani w bursie szkolnej przy ulicy Kopernika. Na czas remontu, prowadzonego przez Miejskie Przedsiębiorstwo Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej, musieli zamieszkać u krewnych.

Prokuratura Rejonowa w Łomży w sprawie wybuchu wszczęła śledztwo.

Znowu, jak w takich przypadkach, powraca pytanie o to, czy gaz jest bezpieczny.

— Jest dobrodziejstwem pod warunkiem, że właściwie się z nim obchodzi — odpowiada Dionizy Krzyna. — Nieszczęście może spowodować działanie celowe, wada techniczna instalacji, lekceważenie pierwszych oznak niebezpieczeństwa (gaz jest przecież wyczuwalny), czy też nieumiejętność obchodzenia się z butlą. Tym bardziej trzeba być tego wszystkiego świadomym, gdy jest się użytkownikiem gazu w budynku wielorodzinnym.

To kolejny wybuch gazu w Łomży. Kilka lat temu ucierpieli z tego powodu mieszkańcy domu przy ulicy Pocztarskiej, a wkrótce także przy ulicy Bernatowicza.

Lekarz z „przecieku”?

„Doniesienie w tej sprawie złożył minister zdrowia. Prokurator Generalny zdecydował, że sprawą zajmie się Prokuratura Okręgowa w Krakowie”, poinformowała prokurator Janina Chmielewska-Łucka, rzeczniczka prokuratury w Krakowie o śledztwie w sprawie możliwości „przecieków” przy testach egzaminacyjnych na uczelniach medycznych w Łodzi i Białymstoku.

„Przeciekami” zajmuje się wydział do zwalczania przestępczości zorganizowanej krakowskiej Prokuratury Okręgowej z uwagi na wagę sprawy, jej zawiłość i duży wydzźwięk społeczny.

Informacje o tym, że testy można było kupić przed egzaminem, pojawiły się w Białymstoku tuż po ogłoszeniu ich wyników. Okazało się wówczas, że niespotykana dotąd liczba zdających uzyskała maksymalną (120) lub wyjątkowo dużą (ponad 100) liczbę punktów. Podobnie było w Łodzi.

Za ujawnienie i wykorzystanie informacji stanowiących tajemnicę służbową funkcjonariuszom publicznym grozi kara do 3 lat pozbawienia wolności.

ZAMBRÓW NA OSTRZU NOŻA

Nóż stał się atrybutem bandytów, którzy zaatakowali swoje ofiary, grożąc im pozbawieniem życia.

Sierpniowej nocy, około pierwszej, Jan G. usłyszał przed domem odgłosy awantury. Z okna dostrzegł dwóch braci J., bijących jakiegoś człowieka. Natychmiast, z inną lokatorką bloku, wyszedł na ulicę i zwrócił uwagę Marciniowi. Ten, po próbie ataku zapowiedział, że zrobi z Janem G. porządek i pobiegł do swojego mieszkania. Nagle przez okno wyskoczyli trzej bracia J., zaczęli okładać go pięściami i kopać. W pewnej chwili Marcin uderzył Jana G. nożem w policzek, a Piotr w łopatkę. Następnie pierwszy trafił jeszcze ofiarę w ramię. Bandyci byli pijani i to uratowało Jana G., któremu udało się wyrwać i uciec. Napastnicy schronili się... w swoim mieszkaniu, gdzie powiadomiona policja natychmiast ich zatrzymała. Trzem braciom J. prokurator przedstawił zarzut usiłowania zabójstwa (za co grozi kara pozbawienia wolności od lat 8 do 15), a Sąd Rejonowy w Zambrowie aresztował bandytów.

W dwa dni później, tym razem w biały dzień, około trzynastej, na bazarze przy ulicy Wyszyńskiego przystąpił do bandyckiej akcji pijany Zygmunt M. Niespodziewanie zaatakował Kazimierza Ł.: przystawił mu nóż kuchenny do szyi i zażądał 15 złotych na pół litra wódki. „Śmierć albo życie!”, krzyknął. Ale starszy mężczyzna ani myślał się poddać. Wyrwał bandycie nóż, odrzucił, a następnie podstawił nogę i przewrócił napastnika! Gdy ten runął, Kazimierz Ł. uciekł i zawiadomił policję. Bandyta został zatrzymany i aresztowany.

Tykocina, podczas kąpieli w Narwi utonęła młoda kobieta.

• Po drodze Czyżew-Zambrow jechał swym audi mieszkaniac Ostrowi Mazowieckiej. I pewnie dojechałby bez kłopotów, gdyby nie dwie napotkane kobiety, prawdopodobnie Rumunki. Dały mu znak do zatrzymania, a następnie zaoferowały kupno złotej biżuterii: 6 sygnetów i obrączki. Kierowca dał się złapać na lep oszustek: zapłacił im 300 złotych i dodał własny złoty łańcuszek za 800. Okazyjny nabytek okazał się zwykłym tombakiem.

• W Grajewie policja zatrzymała 19-letniego Grzegorza M., piętego mężczyznę, podejrzanego o przynależność do grupy przestępców, wymuszających haracze.

• W Michałowie (pow. Białystok) pijany syn pobił, a następnie udusił 78-letniego ojca. Powód tragedii: spadkobiercą gospodarstwa został krewny, a nie nadużywający alkoholu potomek.





PREF-BET 2000

ŚNIADOWO 3ET PLUS

ROCKWOOL®

OCHRONA PRZECIWOOGNIOWA

NIEPALNA WEŁNA DO IZOLACJI TERMICZNEJ I AKUSTYCZNEJ

OCIEPLENIE

podłóg, ścian, poddaszy, dachów
izolacje techniczne z wełny ROCKWOOL



Na zakupy zapraszamy do:

PREF-BET
ŚNIADOWO

Centrum Obsługi Budownictwa Łomża,
Al. Legionów 147 d, tel. (0-86) 218-06-72

PREF-BET
ŚNIADOWO

Śniadowo, ul. Kolejowa 17,
tel. (0-86) 217-62-95, fax 217-62-95



KONTAKTY

Mieszka
nym rekór
ly go służ
facet pocia

Atrakcj
potańcówk
zem miejs
z miejscow

Napadr
68-latek o
ście lat no
ciężła mł

W Aug
mie cent
Obok znaj
gresów sa
parę ager
mają w Po

Byłe w
dził kandy
Kalinowsk
spodarstw
ulewą wyp
wie podda
wyborcze
szcza nie
zdjęć kan
pisać o sw
zydent pr
mów", gr
że w pobl
Kalinowsk

Kandy
ski spotka
w salce
prezydent

Grajew
wym prop
Gdy zain
pieczeńst
z powodu
nego o
związku
tak przem
dnych, G
sza na pr
nosie.

spiećcia

Mieszkaniec Łomży został niepodważalnym rekordzistą Polski: już 335 razy złapał go służby PKP bez ważnego biletu. Ma facet pociąg!

Atrakcją Dni Ciechanowca okazała się potańcówka przy muzyce country. Tym razem miejscowi kowboje bawili się zgodnie z miejscowymi Indianami.

Napadnięty na zambrowskim bazarze 68-latek obezwładnił młodszego o kilkanaście lat nożownika. Jeszcze raz rutyna zwyciężyła młodość...

W Augustowie powstaje właśnie olbrzymie centrum kongresowe z kasynem. Obok znajdują się niezbędne podczas kongresów sauny, basen, drink-bary i zapewne parę agencji towarzyskich. Kongresmeni mają w Polsce lepiej niż w USA.

Byłe województwo łomżyńskie nawiedził kandydat PSL na prezydenta, Jarosław Kalinowski. Pod Rajgradem zwiedził gospodarstwo rolne i między jedną a drugą ulewą wypytywał o suszę. Potem w Grajewie poddał totalnej krytyce chwytły przedwyborcze urzędującego prezydenta. Zławsza nie podobało mu się rozdawanie zdjęć kandydata z prośbą, by na odwrocie pisać o swych problemach. „Gdzie był prezydent przez 5 lat, skoro nie zna problemów”, grzmiał Kalinowski. Zdaje się nam, że w pobliżu miejsca, w którym kandydat Kalinowski przebywał jako wicepremier.

Kandydat na prezydenta Jan Łopuszański spotkał się z wyborcami w Jedwabnem w salce katechetycznej. Będziemy mieć prezydenta wszystkich katechetów!

Grajewo zasłynęło w Polsce samorządowym programem „Bezpieczne Grajewo”. Gdy zainteresowanie pomysłami na bezpieczeństwo nieco spadło, stało się głośnie z powodu aresztowania radnego, podejrzanego o udział w tzw. zorganizowanym związku przestępczym, czyli mafii. Przy tak przemyślnym podziale zadań wśród radnych, Grajewo nie musi wydawać ani grosza na promocję, a sławy ma po dziurki w nosie.



Do gabinetu dyrektora wpada bez pukania jego podwładny. Wylewa dyrektorowi kawę na koshulę, pokazuje mu język i wygarnia wszystko. W tym samym momencie do gabinetu wpadają koledzy.

— Stasiu, Stasiu! To był żart, wcale nie wygrałeś w totka!

Szef przyjmuje nowego pracownika:

— W naszym zakładzie obowiązują dwie zasady. Pierwsza to czystość. Czy wytarł Pan buty przed wejściem do gabinetu?

— Oczywiście.

— Druga to prawdomówność. Przed moimi drzwiami nie ma wycieraczki.

— Szefie, muszę dostać podwyżkę, ja z tej pensji nie mogę żyć!

— Niech się pan lepiej zastanowi, jak żyć bez tej pensji...

— Szefie, muszę dostać podwyżkę!



— Oczywiście, oczywiście. Niech pan do mnie przyjdzie w poniedziałek, jak jeszcze będzie pan u nas pracował...

Szef do sekretarki:

— Ma pani dziś wolny wieczór?

— Tak, oczywiście...

— To proszę się wypaść i przyjść jutro wcześniej do pracy...

W bistro rozmawia dwóch młodych biznesmenów:

— Podobno przyjąłeś do pracy nową sekretarkę?

— Owszem.

— I jesteś z niej zadowolony?

— Po pierwszym dniu trudno powiedzieć.

— Młoda, ładna?...

— Taka sobie, niczego.

— A jak się ubiera?

— Bardzo szybko.

Dowcipy nadesłali: Alina Kulig z Siemiatycz i Marian Kozikowski z Parczewa (nagroda). Przypominamy: nasz konkurs na najlepszy dowcip tygodnia trwa nieustannie. Nagroda czeka!

już teraz odwiedź
najbliższego dealera
firmy Opel i na dobry
początek zapytaj
o Astrę Classic Start.

GŁOŚNA SPRAWA
ASTRA CLASSIC START
33 950 ZŁ, ale...
Astra Classic Start
jest standardowo
wyposażona
w markowy
ALARM
i RADIO-
ODTWARZACZ.

OPEL



TOP AUTO — Autoryzowany Dealer OPLA
15-641 Białystok 13, Krupniki 25, tel.: (0-85) 661-68-02, 661-47-87
15-448 Białystok, ul. Żabia 20, tel.: (0-85) 652-19-28, 651-57-27
07-400 Ostrołęka, ul. Warszawska 36, tel.: (0-29) 760-38-28, 760-41-18
wkrótce w Łomży przy ul. Zjazd 15

fak. 6262-o

KONTAKTY



Z Łomży do Sydney

Wioślarka Elżbieta Kuncewicz, która zaczynała karierę sportową w Łomżyńskim Towarzystwie Wioślarskim, jako zawodniczka Posnani, z Iloną Mokronowską będzie reprezentować Polskę w dwójce podwójnej wagi lekkiej na igrzyskach olimpijskich w Sydney. Gratulujemy!

Talent i pracowitość Elżbiety od pierwszych zajęć dostrzegł trener Marek Zenczewski. Niestety, Łomża, co stało się czymś normalnym, nie od dzisiaj nie docenia sportowych skarbów wśród młodzieży. Kiedy więc zdolna zawodniczka wyjechała do Poznania, stanęła przed wielką szansą i znakomicie ją wykorzystała.

W Łomży już dawno zapomniano o tej dyscyplinie sportu. Tylko historia powstałego w czasach zaborów Łomżyńskiego Towarzystwa Wioślarskiego wciąż przypomina o wielkich sukcesach zawodniczek i zawodników, z którymi rywalizowali najlepsi. Fakt, że miasto leży nad Narwią to jeszcze za mało, by powróciło na dawne wioślarskie podium.

„Przygotowania do igrzysk w Sydney rozpoczęły się jeszcze przed Atlantą, jesienią 1995 roku. Dziś wszystko jest już zapięte na ostatni guzik. Jadę więc do Australii bez tremy, którą zostawiam w tym pokoju, aby jak najlepiej pokierować polską Misją”, powiedział Zbigniew Pacelt, który w imieniu Misji Olimpijskiej złożył olimpijskie przyrzeczenie.

Największa grupa polskich sportowców, licząca ponad 100 osób, odleci do Sydney w nocy 1 września.

„Ucieszyła mnie zapowiedź prezesa Paszczyka, że wyniki polskich sportowców w Sydney mogą być lepsze niż cztery lata temu w Atlancie. Życzę tego z całego serca nie tylko sportowcom, ale i Państwu, którzy będą towarzyszyć polskiej reprezentacji”, powiedział wicepremier Janusz Steinhoff.

ŁUDOWE IGRZYSKA

W Grajewie odbyły się I Igrzyska Wojewódzkiego Zrzeszenia Ludowe Zespoły Sportowe. Udział wzięło siedem drużyn, rywalizowały w dziewięciu konkurencjach sportowo-rekreacyjnych, a najlepsi otrzymali medale i puchary. Grajewskie zawody były eliminacją na IV Ogólnopolskie Igrzyska Mieszkańców Wsi, które odbędą się od 31 sierpnia do 2 września w województwie podlaskim. Jak powiedział przewodniczący Podlaskiego Zrzeszenia LZS Jan Zalewski, takie imprezy propagują sport i rekreację na wsi i w małych miasteczkach. Oprócz sportowej rywalizacji były też występy kapeli podwórkowej Paka z Wiktorowej i zespołu muzycznego Axel.

Organizatorami Igrzysk byli: Podlaskie Zrzeszenie LZS, Starostwo Powiatowe w Grajewie i Rada Powiatowa LZS w Grajewie.

WYNIKI. Drużynowo: 1. Łomża 125 pkt., 2. Bielsk Podlaski 111,5 pkt., 3. Grajewo 109 pkt., 4. Sejny 105 pkt., 5. Suwałki 93 pkt., 6. Białystok 87,5 pkt., 7. Augustów 47 pkt.

W poszczególnych konkurencjach zwyciężyli: rzut do kosza: Aneta Staśkiewicz (Suwałki) i Jacek Zawadzki (Bielsk Podlaski); skok w dal mężczyzn: Karol Lutyński (Suwałki); przenoszenie partnera: Wojciech Dąbrowski i Wojciech Fiedorowicz (Bielsk Podlaski); sztafeta sprawnościowa: Rafał Jasione, Michał Lutoński i Małgorzata Kubrak (Łomża); rzut łotkami do tarczy: Katarzyna Popławska (Bielsk Podlaski) i Rafał Jasione (Łomża); podnoszenie ciężarka 17,5 kg Marcin Jasione (Łomża); trójbój samorządowy Kazimierz Gwiazdowski (Grajewo) i Ryszard Żyliński (Sejny); piłka nożna Sejny; przeciąganie liny Łomża.

Podniebne „KONTAKTY” w Wysokim Mazowieckiem

niedziela, 3 września

konkursy z lotami nad miastem • dobra muzyka
szaleństwa paralotniarzy

Memoriał Piotra Draheima

Piłkarski Memoriał Piotra Draheima, w pierwszą rocznicę jego cennej śmierci, odbył się na stadionie leśnym w Mońkach. W obecności wiernych kibiców PROMIENIA, w którym także występował Piotr Draheim, reprezentanci Moniek rozegrali kilka spotkań. Wyniki: POLSKA Knyszyn 6:7, MAZUR Elk 3:3, SUPER STARS Białystok 13:5. Ciężcom Memoriału puchary wręczył syn Piotra, Dawid, również zawodnik PROMIENIA.

Piotr Draheim przed laty przybył do Moniek z Wybrzeża. Zafascynowany i włączył się w życie miasteczka; także sportowe. Kiedy z wielkim trudem zbudował swoje wymarzone centrum handlowe przy ul. B. Strockiej, stał się sponsorem imprez kulturalnych i sportowych. Miał także inne życiowe plany i pasję. Zginął w wypadku samochodowym w Jasionówce. Przeżył zaledwie 44 lata.

SKRZYDLATE TROFEA

Sportowy sezon lotowy zakończyły gołębie dorosłe, należące do hodowców zrzeszonych w Oddziale Łomża Miasto Polskiego Związku Hodowców Gołębi Poczтовых. Tytuł mistrza wywalczył Tomasz Kulesza, I wicemistrza Bronisław Ramotowski (obaj z Łomży), a II wicemistrza Zdzisław Konstantyn z Wysokiego Mazowieckiego. Przewodnikami zostali: 1. Stanisław Kozłowski, 2. Jerzy Piaskowski (obaj z

Łomży), 3. Marek Supernak z Wysokiego Mazowieckiego, 4. Stefan Czenko z Zambrowa, 5. Stanisław Kowski z Łomży, 6. Zdzisław Marowski z Wysokiego Mazowieckiego, Marian Bosek z Łomży.

Wspaniała siedmioletnia pasterka Bronisława Ramotowskiego z Łomży zdobyła puchar przewoźnika miasta. Startując z niemieckiego chen pokonała 1124 kilometry, z prędkością niemal 70 na godzinę.

Gołąb pocztowy Pawła Jabłońskiego z Wysokiego Mazowieckiego okazał się najlepszy w tradycyjnym szarym locie, zorganizowanym przez patriotyczno-religijną uroczystość w Radzyminie z okazji rocznicy nad Wisłą. Skrzydlaty mistrz ustanowił jednocześnie rekord tego wysiłku: 107,39 kilometra na godzinę! To również najlepszy wynik wśród gołębi należących do hodowców zrzeszonych w Oddziale Łomża Miasto Polskiego Związku Hodowców Gołębi Poczтовых. W radzyńskim locie puchar Wysokiego Mazowieckiego zwyciężył także drużynowo; ich właścicielem Tadeusz Dolegowski. Gratulujemy!

Wędkarski Okaz 2000

Od 1 stycznia do 31 grudnia trwa nasz wielki konkurs na największe osiągnięcie wędkarskie roku 2000

Można zgłaszać udokumentowane okazy złowione w 18 kategoriach:

- | | | |
|------------|------------------|-----------------|
| — płoć | — lin | — kleń |
| — brzana | — okoń | — boleń |
| — szczupak | — pstrąg | — karaś srebrny |
| — wzdreń | — jaź | — leszcz |
| — karp | — węgorz | — sandacz |
| — sum | — karaś złocisty | — lipień |

W konkursie może wziąć udział każdy wędkarz, będący członkiem PZW województwa podlaskiego lub innego okręgu PZW, który złowił zgłoszoną rybę na akwenach województwa podlaskiego. Zgłoszenia prosimy nadsyłać na adresy: Zarząd Okręgu PZW, Łomża, ul. Senatorska 8, tel. (0-86) 216-39-00 lub „Kontakty”, 18-400 Łomża, Al. Legionów 7. Zgłoszenie powinno zawierać własne zdjęcie ze złowioną przez siebie rybą lub informację zawierającą dane: gatunek, wagę, długość, gdzie i na co została złowiona. Wskazane jest potwierdzenie połowu.

Zwycięzcy we wszystkich kategoriach otrzymają: puchar, dyplom oraz nagrody rzeczowe (sprzęt wędkarski).

Rozstrzygnięcie, uroczyste ogłoszenie wyników i wręczenie nagród odbędzie się w lutym 2001 roku.

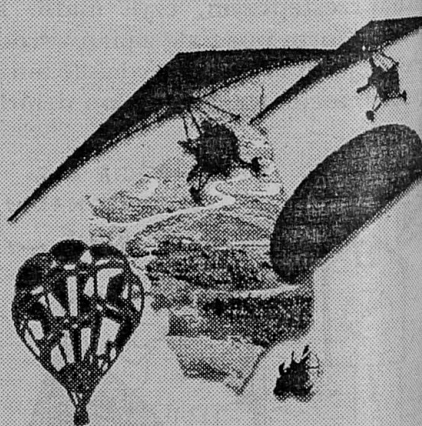
Organizatorami i sponsorami konkursu są: tygodnik „Kontakty”, Zarząd Okręgu PZW w Łomży, sklep „Wędkarz” w Łomży (skrzyżowanie Al. Legionów z ul. Sikorskiego).

Złowiłeś dużą rybę — pochwal się!

KONTAKTY • PZW w Łomży • sklep WĘDKARZ

II Mikrolotowe Mistrzostwa Województwa Podlaskiego

Łomża • 22-24 września • KONTAKTY



I Łomżyńskie Zawody Balonowe o Puchar Tygodnika KONTAKTY

Łomża • 22-24 września • KONTAKTY

TY"
ckiem

muzyka

heima

ą rocznicę jego
ońkach. W obec
występował Piotr
kań. Wyniki: P
S Białystok 135
Dawid, również

Wybrzeża. Zalog
rowe. Kiedy z wie
dlowe przy ul. B
i sportowych. Ma
samochodowym

DFEA

marek Supernak z
eckiego, 4. Stefan
mbrowa, 5. Stanis
ży, 6. Zdzisław Ma
iego Mazowieckie
z Łomży.

siedmioletnia pstr
sława Ramotowski
yla puchar prze
ując z niemieckie
a 1124 kilometry, k
emal 70 na godzinę

cztowy Pawła Jabło
go Mazowieckiego d
w tradycyjnym s
organizowanymi po
religijnej uroczysto
z okazji rocznicy U
rzydlaty mistrz usta
rekord tego wys
etra na godzinę! Tr
szy wynik wśród g
o hodowców zrzeszo
Łomża Miasto Pol
dowców Gołębi Po
łzymińskim locie p
Mazowieckiego zwycię
owo; ich właściciel
egowski. Gratulujem

Mistrzostw
Podlaskiego

esnia • KONTAKTY

z zestawem do oczyszczania
ynien

Wody Balon
ygodnika

AKTY

esnia • KONTAKTY

Wody Balon
ygodnika

AKTY

esnia • KONTAKTY

Wody Balon
ygodnika

AKTY

esnia • KONTAKTY

Wody Balon
ygodnika

AKTY

esnia • KONTAKTY

Wody Balon
ygodnika

AKTY

esnia • KONTAKTY

CIĘŻAROWA PROMOCJA

NAJTAŃSZY
W SWOJEJ KLASIE !!!

HYUNDAI
JUŻ GO CHCESZ



JUŻ OD 32.900 ZŁ + VAT

H - 100 2.5 TD ŁAD. DO 1.5 T
*SKRZYŃNIA *KONTENER *IZOTERMA
*CHŁODNIA *WYWROTKA

DEALER HYUNDAI - **Kotniz inż. Zdzisław Nietupski**

15-521 Białystok-Zaścianki, ul. Usługowa 7

SALON

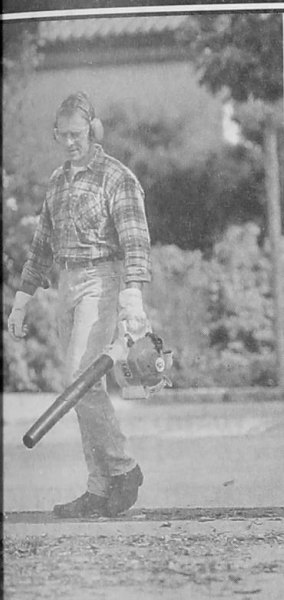
SERWIS

CZĘŚCI

tel. 085 741-87-08 tel. 085 741-87-03 tel. 085 741-87-03

Godz. otwarcia 9-18; sobota 9-14

f-5297-o



STIHL - komfortowe sprzątanie

Muchawy STIHL

lekkie i wydajne
z funkcją ssącą
z wirnikiem rozdrabniającym
assany materiał
z zestawem do oczyszczania
ynien

Myjki ciśnieniowe STIHL

- ciśnienie od 115 do 190 bar
- z dozownikiem środka chemicznego
- automatyczny wyłącznik zasilania
- bogate wyposażenie standardowe



STIHL®

ANDREAS STIHL, ul. Poznańska 16, Sady, 62-080 Tarnowo Podgórne

Sprzedaż prowadzą wyłącznie autoryzowani dealerzy firmy STIHL.

Białystok - Kawalerska (Targowica paw. 1), 090 265 126, Bohaterów
nte Casino 6, paw. 17; **Ciechanowiec** - Sienkiewicza 45; **Czyżew**
urska 13 (pawilon G5), tel. 0602 27 94 06; **Grajewo** - Wojska
skiego 49; **Kolno** - Wojska Polskiego 46G, tel. 278 33 12; **Łomża**
ierzkowa 1, tel. 164 466; **Maków Maz.** - Kopernika 4, tel. 717
40; **Mońki** - Białostocka 51, tel. 716 48 69; **Ostrołęka** -
gusławskiego (PSS Stodoła) 26, tel. 0604 22 98 34, 0604 22 98 35,
romskiego PKP, tel. 760 52 25; **Ostrów Mazowiecka** -
oniewskiego 14, tel. 623 71, Sikorskiego 28, tel. 525 64; **Rudka**
Maja 28, tel. 73 94 332; **Wysokie Maz.** - 1000-lecia 4, tel. 752
6; **Zambrów** - Wilsona 10, tel. 71 69 07.

KONTAKTY
ukazują się
także w:
Nowym Jorku, Chicago, Toronto



Dynamika Nowe silniki: 1,5 l i 1,8 l.

Komfort Najcichszy w swojej klasie. Wiodący w klasie promień skrętu.

Bezpieczeństwo ABS, EBD i BA, 2 lub 4 poduszki powietrzne.



GRATIS!
PREZENT NIESPODZIANKA
+ KLIMATYZACJA
ZA 3.000 ZŁ
liczba aut ograniczona
HOMOLOGACJA MINISTRA TRANSPORTU
JAKO CIĘŻARÓWKA

CAŁKIEM NOWA ALMERA
O KLASĘ WYŻEJ.



Nieograniczone
możliwości

24h NISSAN
ASSISTANCE



Szczegóły wyposażenia poszczególnych modeli Almery u autoryzowanego dealera.

Autoryzowany Dealer Nissan Poland
F.B.H. Mieczysław Wasilewski

19-300 Elk, ul. Sikorskiego 19, tel./faks: (0 87) 621-41-31

fak. 6702



VINDOV
okna drzwi

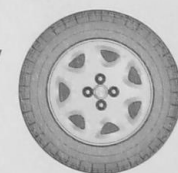
Łomża Al. Legionów 42 tel. 218 93 63

F-6678

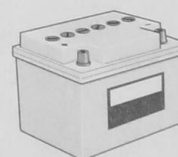
SPRZEDAŻ AKUMULATORÓW I OPON
MASZYNY ROLNICZE, OPONY ROLNICZE, DĘTKI

HURTOWA I DETALICZNA

- wykonujemy przeglądy techniczne samochodów, ciągników i motocykli (przedłużanie dowodów rejestracyjnych)
 - naprawa hamulców
 - układu kierowniczego
 - ustawianie świateł itd.
- Sprzedaż opon i montaż, wyważanie kół
Usługi wulkanizacyjne



OPONY ZIMOWE
35% UPUSTU



P.H.U. „STRUGA” T. LEMAŃSKI
Stare Kupiski, ul. Boczna 5
tel. (0-86) 217-93-19



Pilarki elektryczne STIHL
Najnowsza technika w idealnej formie

Sprzedaż i serwis prowadzą autoryzowani dealerzy firmy STIHL.

STIHL®

BIURO HANDLOWE „IDEALNE ELEWACJE”

Łomża, ul. Wojska Polskiego 42 A, tel. (0-86) 216-94-02, tel. kom. 0-606 630 556

oferuje

1. Dostawy tynków akrylowych barwionych w gamie 720 kolorów firmy MATRES REVCO z terminem realizacji 24 godz. od przyjęcia zamówienia
2. Dostawy nowoczesnych klinkierowych płytek elewacyjnych firmy „W. JOPEK” Sp. z o.o. o wymiarze 250x65x11 mm – w cenie 0,59 zł/szt.
3. Dostawy drzwi garażowych segmentowych firmy CLOPAY bezpośredni import z USA

Zapraszamy codziennie w godz. 8.00 – 16.00

Fak. 6771

SPECJALISTYCZNE CENTRUM MEDYCZNO-REHABILITACYJNE

ESKULAP

18-400 Łomża, al. Piłsudskiego 82
tel./fax (0-86) 215-27-40

czynne: poniedziałek–piątek w godz. 7.00–18.00

- badania profilaktyczne pracowników
- badania kierowców i kandydatów na kierowców
- lekarze specjaliści
- zwolnienia lekarskie, recepty refundowane
- kontraktowe usługi stomatologiczne
- punkcje stawów, iniekcje okołostawowe i dostawowe
- EKG, spirometria, RR, badanie słuchu
- szczepienia ochronne
- iniekcje, również w domu pacjenta

- nowo uruchomiona pracownia rentgenowska — zdjęcia klatki piersiowej, układu kostno-stawowego, inne
- opis zdjęć na życzenie pacjenta
- pracownia czynna 7.00–17.00
- badania laboratoryjne krwi hematologiczne, biochemiczne, hormonalne tarczycy, płciowe
- pobieranie materiału także w domu chorego
- badania moczu, kału
- możliwość rejestracji telefonicznej

II Mikrolotowe Mistrzostwa Województwa Podlaskiego

Łomża • 22–24 września • KONTAKTY



I Łomżyńskie Zawody Balonowe o Puchar Tygodnika

KONTAKTY

Łomża • 22–24 września • KONTAKTY

pro/bud

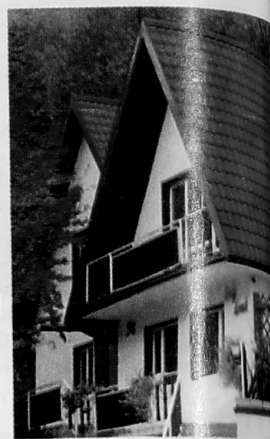
HURTOWNIA MATERIAŁÓW BUDOWLANYCH
18-402 Łomża, ul. Polygonowa 6
tel. (0-86) 218-82-88, tel./fax 218-03-60

LETNIA PROMOCJA

BLACHY DACHOWE POWLEKANE

BLACHODACHÓWKA GR. 0,5 mm
Od 24,60 zł brutto/1m² kryjący

BLACHA TRAPEZOWA GR. 0,5 mm
Od 21,19 zł brutto/1m² kryjący



KOLBIS
Sp. z o.o.



RAUTARUM

JAKOŚĆ, TRWAŁOŚĆ, SOLIDNOŚĆ
– inni nie będąc



Przedstawiciel DGG

Łomża, ul. Rzemieślnicza 3 tel./fax (086) 216-53

OKNA i DRZWI

FLORIAN S.C. BUDOWLANYCH

ŁOMŻA, ul. Sikorskiego 166A (stacja PKP)

Zamówienia tel. (0-86) 2160-128

Dostawa do odbiorcy tel./fax (0-86) 2168-295

- węgiel
- cement „Chełm”
- wapno hydratyzowane
- cegły ceramiczne i silikatowe
- styropian, wełna mineralna
- piasek, żwir
- eternit
- usługi transportowe

UPUSTY
DLA STAŁYCH
ODBIORCÓW

Zapraszamy

Solidna Firma! Naprawdę warto!

gabsfoto
Express

To bogata oferta usług

wywoływanie filmów
wykonywanie odbitek we wszystkich formatach
zdjęcia do dokumentów
reprodukcje
zdjęcia studyjne
reportaże
zdjęcia reklamowe
oprawa zdjęć
laminowanie dokumentów
oraz
bogaty wybór aparatów, filmów, ramek, albumów i innych akcesoriów foto



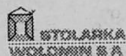
Łomża, Stary Rynek 16, tel. 216-77

AKCENT

PRZEDSIĘBIORSTWO HANDLOWO-USŁUGOWE

Łomża, Aleja Piłsudskiego 115 tel./fax (0-86) 218-79-44
Elk, ul. Mickiewicza 42 tel. (0-87) 610-98-12

• stolarka okienna i drzwiowa

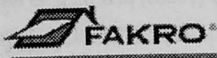


• okna PCV

• bramy garażowe

NOVOFERM

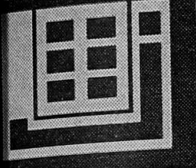
• okna dachowe



• blachy pokryciowe

BORGA

fak. 6684

URZĘDOWSKI**Okna Urzędowski**
— komfort, jakość, prestiż**Okna PCV w systemie „REHAU”**
Atrakcyjny kredyt od 2,5%Okna z drewna mahoniowego
i sosnowego — również w osłonie
aluminium.

fak. 4102-00

Autoryzowany Dealer PHU „Ilaszczuk”
Łomża, Al. Legionów 54
tel. (0-86) 216-69-60, kom. 0-604 277-545**Medyczne Studium Zawodowe w Łomży**

ul. Wiejska 16

posiada jeszcze wolne miejsca na kierunkach kształcenia:

ratownik medyczny
terapia zajęciowa
pielęgniarstwo
analitika medyczna

tel. 216-31-53

FIRMA NASIENNAz wieloletnią tradycją w obrocie nasionami kwalifikowanymi,
a w szczególności w trawach, prowadzi skup i sprzedaż
traw takich jak:

- KOSTRZEWA CZERWONA
- RAJGRAS

i inne nasiona po bardzo korzystnych cenach.

Zapraszamy do współpracy.
Tel. (0-63) 278-31-72 (po godzinie 20.00)

fak. 5672

Samochody na raty**NISKIE OPROCENTOWANIE KREDYTU!!**

- oprocentowanie kredytu od 6,7% do 8,9 %
- okres kredytowania od 6 m-cy do 8 lat
- możliwość wykupienia ubezpieczenia (AC OC NW) od 4% gratis Zielona Karta
- kredyt na samochody nowe i używane
- pochodzenie pojazdu dowolne (salon, komis, giełda samochodowa itp.)

Np: 10.000 zł od 156,13 zł miesięcznie

Tel. 21-66-961, 21-81-658

18-400 Łomża Al. Legionów 54/9 f-5409-00

PRODUCENT:

REHAU**OKIEN I DRZWI PCV****SONAROL***Okno wizytówka domu*POMIARY, DORADZTWO
I TRANSPORT GRATIS
PARAPETY WEWNĘTRZNE I ZEWNĘTRZNEZakład Produkcji Jedwabne, ul. Polna 27, tel. (0-86) 217-22-11, 217-23-00
Biura Handlowe Łomża, Al. Piłsudskiego 48, tel. (0-86) 219-91-09
„NESTOR” Konarzyce, ul. Szkolna 1, tel/fax 215-76-21
PHU „ILASZCZUK” Łomża, Al. Legionów 54, tel. 216-69-60, 218-39-65
T.C.D. Białystok, ul. Pińska 2, tel. (0-85) 747-01-76

Fak. 6316

Husqvarna**PILARKI, KOSIARKI, WYKASZARKI,
NOŻYCE DO ŻYWOPŁOTU
SPALINOWE I ELEKTRYCZNE
ZA GOTÓWKĘ I NA RATY****AGREGATY PRĄDOTWÓRCZE**ŁOMŻA, ul. NOWOGRODZKA 60, tel. 216-69-10
CZĘŚCI ZAMIENNE I SERWIS NA MIEJSCU**NIEOPROCENTOWANE RATY DO KOŃCA SPŁATY!**

Promocja przygotowana na najbliższe 6 dni, tj. 25-31 sierpnia przez firmowe Salony Sprzedaży ratalnej z pewnością zadziwi. Dlaczego? — Ponieważ tylko w tych dniach Klienci podpisując umowę na zakup Matiza, Lanosa, Nubiry oraz Tico i Poloneza, a także Berlingo i Lublina 3 będą mieli zagwarantowane nieoprocentowane raty, aż do końca spłaty (czyli nawet 100 m-cy). Dzięki temu w porównaniu z innymi ofertami ratalnymi zaoszczędzą Państwo dużą sumę pieniędzy. Aby ułatwić zainteresowanym osobom szybkie podjęcie decyzji, nie będziemy wymagać ani zaświadczeń o dochodach, ani zyrantów. Potrzebny będzie jedynie dowód osobisty i 3% pierwszej wpłaty.

MIESIĘCZNE RATY W WYSOKOŚCI:

TICO	— 162 zł
LANOS	— 269 zł
MATIZ	— 198 zł
NUBIRA	— 367 zł
POLONEZ	— 181 zł

SPIESZ SIE: Dni do 31 sierpnia to jedyna możliwa okazja, by kupić nowy samochód w najbardziej limitowanej ofercie ratalnej i najniższe w Polsce oprocentowanie 1,2% rocznie. Do udziału w promocji zapraszamy firmy, emerytów, a także rolników.**ZAREZERWUJ UMOWĘ TELEFONICZNIE,
A OTRZYMASZ SWÓJ NUMER ŻŁOTEJ KARTY VIP!**

Salon Firmowy w Łomży, ul. Senatorska 1 (przy Starym Rynku), (0-86) 2166-266

fak. 6850

INFORMACJA HANDLOWO-
-USŁUGOWA **957****OKNA**
PCV ALUMINIUM**BRAMY GARAŻOWE HÖRMANN**
AUTORYZOWANY PRZEDSTAWICIEL**ALUSTIC****Zakład Produkcji:**18-421 Piątnica Górki Sypniewo 9
tel. (086) 219 18 86 tel/fax (086) 219 19 13**Biura Handlowe:**18-400 Łomża Al. Legionów 147D pok. 11
tel/fax (086) 219 84 73 tel. (086) 219 84 74

18-400 Łomża ul. Bema 15 tel/fax (086) 218 28 53

18-500 Kolno ul. W.Polskiego 10 tel/fax (086) 278 46 06

KONTAKTY

OGŁOSZENIA DROBNE

MEDYCYNĄ

PRYWATNY GABINET USG, Al. Piłsudskiego 6, Łomża, czynny: 14.30-18.00. Specjaliści radiolodzy: lek. med. Grażyna Nie-rodzińska, wtorek, środa, tel. 0-604-437-386; Dr n. med. Wiesław Wenderlich, poniedziałek, czwartek, piątek, tel. 0-604-43-60-76

6500-o
ZDJĘCIA RTG zębów i zatok, PANTOMOGRAFIA, Al. Piłsudskiego 6, Łomża, godz. 13.00 — 17.00

6500-o
USG SPECJALISTA RADIOLOG Ryszard Wagner, Łomża, Aleja Legionów 94. Tar-
czyca, brzuch, prostata, piersi, narządy ro-
dne, (086)218-88-98; 0-602-584-466. RTG
ZĘBÓW.

4586
SPECJALISTA GINEKOLOG Lech Koste-
wicz, Ostrołęka, Łęczysk 54a; (029) 764-50-
64. Przyjęcia codziennie — godzina do uz-
godnienia telefonicznie. Leczenie bezbo-
lesne (narkoza).

6177-o

MOTORYZACJA

INTER AUTO s.c.

18-400 Łomża

Al. Legionów 60B

BEZPOŚREDNI IMPORTER AUT ZACHODNICH

formalności celne, własny transport

usługi blacharsko-lakiernicze

DAEWOO NUBIRA	1998	24.900 zł
OPEL ASTRA 1.8	1993	17.900 zł
POLONEZ CARO	1994	6.900 zł
MERCEDES E 230	1996	75.000 zł
PEUGEOT 406	1998	42.900 zł
VW PASSAT	1995	29.500 zł
TOYOTA STARLET	1998	24.900 zł
DAEWOO NUBIRA	1998	24.900 zł
MITSUBISHI VAN 2,5TDI	1995	42.500 zł
VW T4	1998	43.900 zł
DAF 2,5TD	1994	23.900 zł
TOYOTA STARLET 1,3i	1998	24.900 zł
VW GOLF III 1,6i	1995	24.900 zł
MERCEDES S500 5,0i	1994	82.900 zł
OPEL ASTRA II 2,0TDI	1998	48.000 zł
VW LT 40 2,4D	1994	32.000 zł
FORD TRANSIT 2,5D	1990	17.900 zł
SEAT IBIZA 1,9D	1994	19.900 zł

SZEROKA OFERTA AUT Z SILNIKIEM DIESLA

tel. (0-86) 215-05-19

tel. kom. 0-605 036-746

lub 0049 173 75 83 029

POLONEZ (1988r), 2000 tys., (086)2187-116

6625-o

SPRZEDAM CINQUECENTO 700 stan bdb (1997r), tel. 0-602-695-045

6627

OPEL ASTRA 1.6 (1995r) 100KM, mie-
szkanie M-5 po remoncie: 218-83-06; 0-602-
-670-086

6630

POLMOZBYT KOMIS

NUBIRA 1,6 SX

1997 25.000 zł

NUBIRA 1,6 SX

1998 27.500 zł

POLONEZ CARO

1994 6.200 zł

POLONEZ CARO

1993 5.500 zł

CINQUECENTO

1995 10.000 zł

ul. Szosa do Mężenina 3

tel./fax (0-86) 198-003, 184-948;

tel. serwisu (0-86) 189-526

e-mail: pzbyt@om.dcs.daewoo.com.pl

HYUNDAI PONY — 1,5MPI (1994r) — sil-
nik Mitsubishi, sedan, wspomaganie, c. za-
mek, RM, tel. (0-86) 219-10-63; 090-672-
-744

6631

SPRZEDAM POLONEZ 1.5 (1991r), tel.
(086)218-15-02

6633-o

MERCEDES 115, tel. 218-98-74

6643-o

MERCEDES 123 220D (1977r), cena 5200;
tel. 216-29-20

6652

ŁADASAMARA 1.3 (1990r), skrzynia V, tel.
(086)279-14-95

6654

POLONEZ — ROVER (1995r), 2186-379

6657

RENAULT 19 1.8RT, stan bdb, tel. 0-604-
-206-974; 2185-992

6659-o

„AUTO-ELEKTRYK”: — pojazdowa, —
zapłony, — gaźniki, — wtrysk, — zaniki, jat-
kowa 5, tel. 0-605-621-554

6660-o

SAMOCHÓD DOSTAWCZY VW Caddi
1.9D (1996r), 0-604-515-716 lub (086)219-
-08-55

6662

VW VENTO 1.8 (1993r); 0-501-54-66-90;
2169-102

6663

ŁADA 2107 (1989r), tel. 218-30-65

6668

FSO 1500 (1987r), stan dobry, siedzenia i
tapicerka od caro plus. Pilnie. Tel.
(0-86)219-26-28

6671

Mazda 626 2.0 (1989/94); el. szyby, wspo-
maganie, radio, centralny zamek, tel.
(086)219-26-28

6471

SPRZEDAM SKUTERYamaha, tel. 473-86-
-18

6679

C-360, Fiat Tipo 1.9 TD (1991r), tel. 2140-
-103

f-6687

TICO (1997), (086) 271-64-56.

f-6688

SPRZEDAM AUDI 80 B4 (1994), 0602 525
983.

f-6692

CINQUECENTO 704 (1994), 218-48-37.

f-6695

MZ-251, 219-84-97.

f-6704

ODSTAPIE 21 RAT w Auto-System Dae-
woo, tel. 47-31-693.

f-6705

VW GOLF (1989) 1,3B, 0602 803 240 (086)
2160-610.

f-6717

SPRZEDAM 126p (1995), przebieg 35 tys.
tel. 218-06-31.

f-6721

SPRZEDAM 125p, b. dobry, 4721-736.

f-6744

PILNIE SPRZEDAM Nissan Primera 1992,
Mitsubishi Galant 1989, Lada 1989, (086)
4730-196.

f-6726

SPRZEDAM Renaulta Fuego, stan bsb,
(rok pr. 1984), tel. 217-93-12.

f-6727

SPRZEDAM OPEL VECTRA 1.8 (1994),
(086) 216-34-36.

f-6733

SPRZEDAMMERCEDES 190E (1985), tel.
216-09-76.

f-6737

AUDI 80 (1987) rozbity, 0502 096 996.

f-6742

SPRZEDAM VW Golf (1990), 4721-736.

f-6744

Z POWODU WYJAZDU, tanio, Robur izo-
termadiesel (1985), betoniarka, 218-39-48,
wieczorem.

f-6746

SPRZEDAM DAEWOO-Matiz Freud
(1999), tel. 218-79-90.

f-6748

SPRZEDAM CC 704 (1998), przebieg 12
500 km. TEL. 218-53-53.

F-6749

SPRZEDAMPOLONEZ Truck (1994), die-
sel izoterma, tel. 2162-432, po 16.00.

f-6751

CIĄGNIK JELCZ 417D (1985) przyczepa
6 t, (1988), 218-47-48.

f-6753

SPRZEDAM MOTORYNKĘ, 218-24-25.

f-6755

ALUFELGI DO mercedesa, tel. 0502 814
089.

f-6758

OPEL VECTRA 2.0 (1990r), garnat. meta-
lik, tel. 0-502-814-089

6758

PEUGEOT 1061.0 (1995r), tel. (086)2187-
-825; 0-606-815-545

6759

SPRZEDAM CC-700 (1996r), czerwony,
66000km, bogato wyposażony, 218-81-55

6761

SPRZEDAM RENAULT MEGANE 1.4
(1998r); 218-02-36; 218-67-53

6763-o

VW GOLF 1.3 (1990r), tel. 2190-656

6766

VECTRA (1991r), CD — pilnie, 0-604-724-
-155

6773

OPEL VECTRA 1.8 (1993r); OPEL
CTRA 2.0 (1993r), Volkswagen Jetta
(1991r), Volkswagen Golf III 1.6 (1991r)
(086)2198-688 do 18.00; 0-502-46-46

POLONEZ TRUCK (1995r), gaz, stan bdb,
tel. (086)47-38-273

PHU „AUTO-SERWIS” oferuje opony
py Continental, BRIDGESTONE, Pirelli,
STONE, Dębica, Kormoran pocen-
mocyjnych. Opony do malucha i jaz-
ul. Sikorskiego 319 przy rondzie

VW PASSAT combi (1993r), 1 właściciel,
miesięcy w Polsce, tel. 216-96-86

TOYOTA COROLLA 1995/96, (086)
-84-05

SPRZEDAM ŁADĘ 2107 (1990r), tel.
-98-21

CARO (1992r), rozbity, 0-605-95-45

MERCEDES 123 240D (1985r), stan bdb,
tel. 278-63-72

MAZDA 626 (1994r), tel. 217-83-33

AUDI B4 (1992r); 218-76-67 po 17.00

OPEL KADETT 1.4 (1991r), 218-44-44

SPRZEDAM TOYOTA COROLLA 1.6 (1991r),
3-drzwi, atrakcyjny wygląd 1.4 16V, tel.
-36-47

FIAT 125 kombi na gaz, 0-606-707-55

TRUCK 1.6 (1995r), Łomża, Szeroka 16.00

SPRZEDAM PRZYCZEPKĘ samochodową,
215-76-40

SPRZEDAM BMW 525i (1993r), po przebiegu
110 tys., tel. 217-92-51

SPRZEDAM SEAT cordoba 1.4 (1994r),
1999, salon, tel. 216-72-24 po 20.00; 216-
-556-406

SPRZEDAM RENAULT Laguna kombi (1996r)
z salonu bez wypadków, (086)216-33-35 po 20.00

VW GOLF (1996r), tel. 0-602-501-48

MERCEDES 190E 1.8 (1993r), inst. 218-83-06

PRZYCZEPA CAMPINGOWA 4,5m (1983r),
stan idealny, (086)47-30-18

OPEL KADETT GSI 2.0 (1990r), (086)218-
-30-186

SPRZEDAM

„AGROTECHNIKA” — prasy, schładzarki, orkany
do kukurydzy. Transport gratis. TY, Pisz,
Warszawska 41; (087)423-55; (087)425-00-59;
0-601-595-703

Panu
dr. n.med. WALDEMAROWI PĘDZIŃSKIEMU

Radnemu Rady Miejskiej Łomży
wyrazy głębokiego współczucia
z powodu śmierci

MATKI

składają

Przewodniczący Rady Miejskiej i Radni
oraz Prezydent Miasta Łomży
i Zarząd Miasta



Fak. 6645

Rodzinie Walewskich i Jej Najbliższym
składamy głębokie wyrazy współczucia i żalu
z powodu śmierci

OJCA I PRADZIADKA

ŚP. JÓZEF DROZDOWSKI

pozostanie w naszej pamięci
jako człowiek wielkiego serca,
mądrości oraz życzliwości dla ludzi
Barbara i Tadeusz Dobrzyńscy

fak. 6829



Pani
HANNIE SOBCZAK

wyrazy szczerzego współczucia
z powodu śmierci

MEŻA

składają

Dyrekcja i pracownicy
Zespołu Szkół Technicznych
w Łomży

Fak. 6673

Wyrazy szczerzego współczucia
Pani MARZANNIE KLAMA-BARZYK

z powodu śmierci

OJCA

składają

współpracownicy
Państwowej Inspekcji Pracy

f-6655



KONTAKTY

A 1.8 (1993r); Opel
(3r), Volkswagen
-agen Golf III 1.6
do 18.00; 0-502-45-
236

UCK (1995r), gaz,
273

ERWIS" oferuję opo
i, BRIDGESTONE
i, Kormoran poc
ony do malucha j
319 przy rondzie

mbi (1993r), 1 w
ce, tel. 216-96-86

OLLA 1995/96, (086)

ADE, 2107 (1990r), tel.

rozbity, 0-605-95-84

23 240D (1985r), stan

(1994r), tel. 217-83-33

2r); 218-76-67 po 17

T 1.4 (1991r), 218-4

YOTA COROLLA (19

zjny wygląd 1.4 16V, tel.

bi na gaz, 0-606-707-5

(1995r); Łomża, Szeroka

PRZYCZEPKE, samoch

BMW 525i (1993r), po

ys., tel. 217-92-51

EAT cordoba 1.4 kwie

. 216-72-24 po 20.00

ENAUŁT Laguna Kombi

lonu bezwypadkow

5 po 20.00

(1996r), tel. 0-602-501-08

90E 1.8 (1993r), inst.

5

CAMPINGOWA 4,5m

dealny, (086) 47-30-18

T GSI 2.0 (1990r), (086)

608

PRZEDAM

NIKA" — prasy, schładz

urzydzy. Transport gr

zawska 41; (087) 423-5

9; 0-601-595-703

608

BCZAK

spółczucia

ierci

racownicy

ól Technicznych

Fak. 6673

spółczucia

AMA-BARZYK

ierci

cy

pekcyj Pracj

Fak. 6655

ZBIORNIKI DO CHŁODZENIA MLEKA
500 — 5000 litrów, Myszyniec, (029) 77-21-
236 6100-o

SKLEP „CERAM” oferuje glazurę, terakotę
hiszpańską, terakotę mrozoodporną „KO-
RZILIUS” oraz okna PCV, Łomża, Dworco-
wa 1, tel. 218-01-81; Suwałki, Putry 4, tel.
667-64-68 6210-o

LETNIAPRZECENAKotłówolejowo-gazo-
wych, wysokie rabaty, Łomża, Partyzantów
11, tel. 216-61-62. NOWOŚĆ! Ekologiczne
piece opalane drewnem. 6250-oo

DZIAŁKĘ BUDOWLANĄ 1350mkw, Zawa-
dy — Przedmieście; 215-04-06 6200-o

GLAZURAKRÓLEWSKA oferuje duży wy-
bór glazury od 17zł, terakota od 19zł, gresy,
klinkier, wszelkie dodatki. Raty, dowóz, za-
mówienia. Zapraszamy: Łomża, Al. Legio-
nów 52 (obok dworca PKS). 6403-o

PANELE BOAZERYJNE I PODŁOGOWE
— ścieralność 12,5 tys., cena netto 25,90;
prod. niemiecko-hiszpańskiej. RATY,
HURT, DETAL. FPH „EUROPANEL”,
Rudka Skroda 6 w pobliżu Nowogrodu,
0-602-762-035 6518-o

SPRZEDAM DZIAŁKĘ budowlaną i mie-
szkanie M-4, (086) 218-19-51 6580-oo

DMUCHAWASIANA, rozrzutnik dwuosio-
wy, sortownik ziemniaków, sadzarka, wóz
asenizacyjny 4000L; tel. 278-60-00 6603-oo

MIESZKANIE M-4, 218-88-45 6620

SPRZEDAM DZIAŁKĘ, Siemień 1 6610

SPRZEDAM SUKNIE ślubną, rozmiar 36,
tel. 2199-823 po 15.00 6611

SUKNIĘ ŚLUBNĄ, rozmiar 36, sprzedam,
tel. 2182-808 6612-o

Przedsiębiorstwo Przemysłu Spożywczego
„PEPEES” Spółka Akcyjna; 18-402 Łomża,
ul. Poznańska 121 sprzedaje sieczkarnię sa-
mobiezną typ E — 281C, rok produkcji
1979, cena 5000,00 zł netto 6613

PRZYCZEPĘ SAMOZBIERAJĄCĄ, dmu-
chawę, opryskiwacz, prasę, tel. 473-00-21 6617

SPRZEDAM SADZONKI truskawek,
(086) 216-08-63 wieczorem 6624

SPRZEDAM ETERNIT PŁASKI 40x40;
0,50zł, szpilki, tel. (086) 2191-055 6628

SPRZEDAM GOSPODARSTWO rolne na
terenie Bożejewa Starego, gm. Wizna
o pow. 10ha, tel. (058) 683-91-13 6632

SPRZEDAM KOMBajn ziemniaczany
„Karlik” oraz jęczmień, (086) 219-63-43 6636

SPRZEDAM KONTENERY CHŁODNI-
CZE, oraz nowe podwozie AVIA — A75 tur-
bo, tel. (086) 218-93-96 6638

SPRZEDAM DZIAŁKĘ rekreacyjną w Bali-
kach o pow. 900mkw, cena 10.000 zł, tel.
2199-133; 0-602-127-071 6640

PRZYCZEPKĘ SAM., betoniarkę, tel.
0-606-74-66-19 6641

SUKNIĘ ŚLUBNĄ, rozm. 36, tel. 218-60-26 6644

SADZONKI TRUSKAWEK Senga-Senga
nałodsiew — 0,10 PLN/szt., tel. (0-86) 216-
-90-15 6647

STEMPLE i FAWIERY sprzedam, 2180-164 6664

SPRZEDAM DZIAŁKĘ budowlaną z mate-
rialem, (086) 278-46-93 po 20.00 6656

SPRZEDAM DZIAŁKĘ budowlaną, 0-502-
-988-635 6665

SPRZEDAM GOSPODARSTWO 15ha, no-
we budynki; (086) 273-71-74 6666-o

SAMOBIEŻNE orkany, kukurydzy, beczko-
wozy, siewniki, inne, tel. (086) 2183-157 6680-o

NoteBooki. Różne konfiguracje. 090-22-
-10-54; (086) 2187-107 6681

SPRZEDAM 6-TYGODNIOWE pudle, tel.
(086) 216-62-41. f-6707

SPRZEDAM DALMATYŃCZYKI (086)
473-14-41. f-6716

SUKNIĘ ŚLUBNĄ, 2183-601. f-6718-o

OWCZARKA NIEMIECKIEGO 6 m-cy,
działkę nudołwaną w Jezioroku 11 a, 219-15-
-66. f-6723

PAWILON ATRAKCYJNY, tel. 218-88-45. f-6729

MERCEDES 809D ciężarowy, 216-28-91. f-6742

WAGAELEKTRONICZNA do 100kg, 216-
-28-91. f-6744

SPRZEDAM DZIAŁKĘ rolniczo-budowlaną
Stara Łomża p.szosie, tel. 4721-736. f-6744

WYPOSAŻENIE SKLEPU spożywczego,
tel. 216-58-03. f-6747

SPRZEDAM DOM Kolno (086) 474-03-47. f-6750

CIĄGNIK C-360 3P i rozrzutnik obornika
jednoosiowy, 216-23-07. f-6754

SPRZEDAM DZIAŁKĘ, tel. 2180-526 6827

KONIE, wityrnia sklepowa tanio; 0-606
277-193 6756

SPRZEDAM PIANINO, 217-59-27 6764-o

SPRZEDAM DZIAŁKĘ budowlaną 33 ary
w Janowie k/Łomży, (086) 216-25-21 6770

WIEŃCE JELENIA sprzedam, 0-603-367-
-258 6849

TANIO ODZIEŻ myśliwską, 219-17-08 6787

SPRZEDAM BECZKOWÓZ 6 tys. l., siewnik
zbożowy „Amazone”, tel. 218-03-26 6789

SPRZEDAM DZIAŁKĘ ogrodniczą przy
osiedlu „Maria”, (085) 7416-003 6795

MERCEDES 123 200D (1980r), 4730-349 6796

SPRZEDAM DZIAŁKI BUDOWLANE,
Jezioro, tel. 2191-187 6798

TANIO M-3; 216-95-02 6803

WYRÓB I SPRZEDAŻ drzwi sosnowych,
Al. Pilsudskiego 82, tel. 2185-368 6804

KOMBajn ZBOŻOWY „Fahr” 1000,
(086) 2160-590 6808

SKLEP SPOŻYWCZY dobrze prosperujący
z wyposażeniem sprzedam, 2183-883 po
19.00 6813

ATRAKCYJNY, SKÓRZANY komplet
wypoczynkowy, (086) 216-93-98 6818

CHŁODZIARKĘ 650L, do jarek bańkową,
Jakać Borki 21; 18-411 Śniadowo 6822

SPRZEDAM ŻWIROWNIE, tel. 218-05-26 6827

SPRZEDAM PIESKA sarenka, 2160-650 6833

SPRZEDAM: sejf, hak mas., lady chłd.,
chłodnie, st. kasowe, wagę, wiatraki
sufitowe, regaly, 2198-906; 2187-467 6786

MEBŁOŚCIANKI, zestawy kuchenne,
komplety wypoczynkowe, glazurę, terako-
tę kupisz w „Marew”, Al. Legionów 64a,
tel. 218-67-63 6842

PILNIE SIECZKARNIĘ samojedzną, dwu-
rzędową, kombajn do buraków, (086)
476-83-24 6844-o

KUPIĘ

AUTOSKUP ROZBITYCH, skorodowa-
nych, 0-601-617-279 1320-o (Glob.)

AUTA POWYPADKOWE, zniszczone,
0-604-846-202 1320-O (Glob.)

PAPIERÓWKĘ, las, (086) 476-92-47; 271-
-81-01 5321-o

KUPIĘ AKCJE TP S.A., 216-73-80 6483

AUTA POWYPADKOWE osobowe, do-
stawcze, (085) 716-48-16 6536-o

OLCHE, TOPOLE, osikę, (086) 216-07-07 6575

KUPIĘ SAMOCHODY w cenie do 800 zł;
tel. 0-604-985-459 6584-oo

KUPIĘ NADWOZIE kontener chłodniczy
z agregatem do -20°C napędzany silnikiem
spalinowym, tel. (086) 218-93-96 6638

ZŁOMALUMINIUM od 3,60zł/kg; miedzi
od 5,70 zł/kg inne; 278-44-14; 0-604-886-
-107 6651-o

KUPIĘ CIĄGNIK Zetor — 52-11, tel.
(086) 271-87-59 6697

LOKALE

SPRZEDAM WOSTROŁĘCĘ pawilon han-
dlowy 18x4,5m z działką o dowolnej powie-
rzchni w bardzo dobrym miejscu,
0-502-055-437 6315-oo

MAGAZYN DO WYNAJĘCIA w Łomży, tel.
0-604-985-459 6419-o

GIEŁDA NIERUCHOMOŚCI, Łomża,
Legionów 54/2; (086) 218-93-98 6160-o

S.I. „NOWA” ZPCH sprzedaje hotel „Zalom”;
216-29-61 (8.00-15.00) 6201-o

DOM DREWNIANY o pow. 220mkw na
działce 1600m blisko jeziora w Piszcu sprze-
dam, tel. (087) 423-35-39 po godz. 19.00 6515-o

SPRZEDAM MIESZKANIE 60mkw w Łom-
ży, dobry punkt, (022) 665-08-34 6560-O

ZAMIENIĘ MIESZKANIE włas. 60mkw
w Łomży na podobne lub mniejsze w Olszty-
nie, Białymstoku, Gdańsku, Warszawie,
0-501-412-926 6560-o

SPRZEDAM M-4 Łomża, 218-84-49 6591-oo

SPRZEDAM M-3, 2183-791 6608-oo

STANCJA dla uczennic, Łomża, Senator-
ska, tel. 2164-164 6579-oo

SPRZEDAM DOM, jednorodzinny, wolno
stojący w Stawiskach, tel. 218-15-35 6614

M-3, IV piętro, tel. 218-77-57 6618-o

PRZYJME NA STANCJĘ uczennicę,
218-55-38 6621

MIESZKANIE DO WYNAJĘCIA, centrum,
tel. 216-63-42 6622

SPRZEDAM DOM drewniany, stan dobry,
tel. (086) 219-33-35 po 21.30 6626

DO WYNAJĘCIA mieszkanie 55mkw,
umeblowane, 216-31-56 6635

M-2 do wynajęcia w Łomży, tel. 0-603
69-52-27 6639-o

DO WYNAJĘCIA M-3, tel. 216-92-74
po 16.00 6653

PRZYJME NA STANCJĘ studentki lub pra-
cujące w Białymstoku, wiadomość po
18.00, tel. 216-45-95 6658

SPRZEDAM KOMFORTOWE mieszkanie
85mkw w Łomży z umeblowaniem lub bez,
(086) 219-85-55 po 16.00; kom. 0-604
59-28-49 6661

LOKAL DO WYNAJĘCIA, (086) 215-35-29;
0-604-059-890 6672-o

KUPIĘ M-3, wynajmę M-2 (M-3). Oba z wy-
godami; (086) 218-53-48; 0-604-068-769 6677-o

SPRZEDAM MIESZKANIE M-3, 219-89-03. f-6689-o

STANCJA, 0602692678. f-6691-o

DO WYNAJĘCIA lokal 58 m2 w Łomży, tel.
216-38-28. f-6694

SPRZEDAM M-4, TEL. 218-88-24. f-6703

LOKAL WYNAJME, 216-47-33. f-6710

POKÓJ UCZĄCYM SIĘ 2160-570. f-6711

SPRZEDAM M-4, tel. (086) 218-24-50. f-6712

STANCJA UCZENNICOM, studentkom
(086) 216-38-01. f-6720

DOWYNAJĘCIA pokój dla Pani, (086) 216-
-75-89. f-6730

WYNAJME MIESZKANIE studentkom w
Gdyni. Wiadomość: tel. 2191-363. f-6738-o

SPRZEDAM, WYNAJME M-4, 216-66-41. f-6739

MIESZKANIE M-5 do wynajęcia, tel. 472-
-05-22. f-6745

PRZYJME UCZENNICE na stancję ul. Ber-
natowicza, tel. 218-79-90. f-4748-o

WYNAJME MIESZKANIE (36 m2) tel.
218-10-00. f-6752

M-4 sprzedam lub zamienię, tel. 0-604-985-
-458 6851

STANCJA DLA CHŁOPCÓW, 2167-326 6845

STANCJĘ UCZENNICY, 218-60-76 6702

SPRZEDAM LUB ZAMIENIĘ trzypokojowe
na dwupokojowe, 8 piętro, 219-01-24 6838

DO WYNAJĘCIA LOKAL 63mkw, tel. 218-
-20-47 6760

STANCJA DLA MAŁŻEŃSTWA, tel. 216-
-95-61 6776

SPRZEDAM 36mkw, (086) 218-92-58 6777

STANCJA UCZENNICOM, 216-44-71 6779-o

SPRZEDAM M-2 w Zambrowie, (086) 271-
-63-79 po 19.00 6780

SAMODZIELNY POKÓJ do wynajęcia, be-
toniarka do sprzedania, 2160-166 6782

M-4 DO WYNAJĘCIA, 2169-803 6784

NIERUCHOMOŚCI „TYTAN” (086) 2166-
-226. Oferta specjalna: nowe 48mkw
z garażem, działki budowlane 6792

SPRZEDAM M-3; 48,5mkw, III p.; tel. 2185-
-929 6793

PRZYJME NA STANCJĘ dziewczęta,
(086) 2160-642 6798-O

LOKALE DO WYNAJĘCIA, tel. 0-602-182-
-680 6802

LOKAL 50mkw wynajmę na biuro, hurto-
wnię, sklep przy al. Legionów 27/3, Łomża
naprzeciw dworca PKS, tel. 218-24-28 6809

STANCJA UMEBLOWANA, 2160-268;
216-36-63 6810-o

WYNAJME MIESZKANIE, 48mkw,
(086) 216-25-16 6811

„ARKADIA” — NIERUCHOMOŚCI.
Licencja 201. Pośredniczymy w kupnie,
sprzedaży, wynajmie: mieszkań, domów,
działek, siedlisk, lokali usługowych,
Łomża, Wyszyńskiego 2; (086) 2187-779;
0-601-59-59-08 6839

SPRZEDAMY 36mkw, 2 pokoje, IV piętro;
43000zł; „ARKADIA” 6839

SPRZEDAM DOM drewniany dorozbiórki,
217-85-74 6840

KUPIĘ DOM (100 — 150 mkw) lub zamie-
nię za mieszkanie, 219-86-17 6853

STANCJA, tel. 219-84-12 6858

USŁUGI

STUDNIE, (086) 218-59-91; 0-606-588-530
5281-o

USŁUGI KOPARKA „Ostrówek” wszelkie-
go rodzaju z samochodem, Łomża,
216-33-34; kom. 0-601-942-052 5263-o

KONTAKTY



IV

KOMPUTEROPISANIE, oprawa, konsultacje, „OPOKA”, 216-48-39 5576-o

VIDEOFILMOWANIE, 2190-919 3339-o
WYPOŻYCZALNIA NACZYŃ, 215-75-36 5021-o

NAPRAWA: pralki, urządzenia chłodnicze, 219-03-33 5401-o

WYPOŻYCZALNIA SAMOCHODÓW, 216-32-42; 0-604-430-889 5792-o

WOLNE MIEJSCA do Niemiec, (086) 2188-269; 0-604-377-743 fak. 5129-o 6229-o

CZARNOZIEM, ŻWIR, piasek, usługi koparką „Ostrówek”, 2160-625; 0-602-828-318 6224-o

VIDEOFILMOWANIE, 0-605-371-606 5648-o

HANOWER: wyjazdy — czwartek; powroty — sobota, (086) 216-53-15; 0-604-57-47-45 6204-o

NAPRAWA: pralki, lodówki, 218-07-07; 218-09-16 5507-o

USŁUGI KOPARKĄ, ładowarką + transport do 28ton, 47-32-103; 0-604-446-462; 2160-423 5690-o

VIDEOFILMOWANIE, 0-606-277-296; 0-606-480-237 5854-o

BUSEM OSOBOWYM — kraj, 217-90-48 6057-o

„MONTERM” instalacje c.o., kotłownię gazowo-olejowe, 0-604-613-009; 2175-887 6071-o

NIEMCY, BELGIA, HOLANDIA, (086) 218-82-23; 0-602-59-59-64 6278-o

DOCIEPLANIE BUDYNKÓW, elewacje, 0-603-069-322 6385-o

ZESPÓŁ MUZYCZNY „MAGNUM”, 219-14-68; 0-602-365-117 6371-o

DOCIEPLANIE BUDYNKÓW, tynki gipsowe, Łomża, 216-00-01 6364-o

AUTOHOLOWANIE, (086) 218-88-66; 96-37; 0-502-26-39-62 6007-o

WYLEWANIE POSADZEK agregatem spalinowym lub elektrycznym, 0-604-146-592; 2160-776; 2188-663 5531-o

VIDEOFILMOWANIE, tel. 2180-955 6125-o

PRZEPROWADZKI KOMPLEKSOWO, 0-606-926-886 6072-o

WIERCENIE STUDNI, (086) 218-48-66; 0-602-868-891 6305-o

KOMINKI, tel. 0-605-660-801 6375-o

PLEXI, PCV, folie samoprzylepne, osłony balkonowe. Reklama — kompleksowo, Łomża, Poznańska 156, tel. 2180-801 6438-o

GLAZURA, HYDRAULIKA, płyty gipsowe, panele, tel. 0-606-224-682 6473-o

MARMUROWE SCHODY ZA PÓŁ ceny drewnianych! Parapety, białe, płytki. Główna nagrobki granitowe, Łomża, Poznańska 156, tel. 2180-801 6437-o

USŁUGI KOPARKĄ gąsiennicową K-408 i Białoruś, 218-74-31 6513-o

PRZEWOZY: lotnisko, przysięgi, itp.: (086) 216-53-15; 0-604-57-47-45 6204-o

TYNKI, 0-608-147-306 6563-o

USŁUGI CIESIELSKIE, tel. 2170-871 6553-o

MALOWANIE, 0-608-147-306 6563-o

SZPACHLOWANIE, REGIPSY, tynki żywiczne, 4720-808 6594-o

PRZYWÓZ I SPRZEDAŻ żwiru, piasku. Usługi niskopodwoziówką, koparką, spychaczem oraz wywrotką, (086) 219-14-92; 0-602-175-261 6615-o

HANOWER — przewóz osób, 218-13-70; 0-605-072-463 6616-o

MALOWANIE, SZPACHLOWANIE, glazura, 218-02-55 6619

PRZEWOZY: lotnisko, przysięgi, tel. (086) 215-35-32 6637-o

ROBIN — przewóz osób do Włoch, wynajem busów, tel. (086) 215-35-31 6637-o

POPROWADZĘ KSIĄŻKĘ przychodów i rozchodów, 2186-884 6634-o

KREDYTY GOTÓWKOWE — BEST S.A. — od 4500,00 bez poręczycieli i współmałżonka, Łomża, Dworna 8; 216-69-63 6682

SZPACHLOWANIE, MALOWANIE, tel. 218-37-65 6699

RENOWACJA MEBLI TAPICERSKICH, Długa 15, 0-604-677-444; 473-10-14 6708-o

TV-NAPRAWA, 2188-291; 0-603-385-370 6709-o

BUSEM OSOBOWYM — kraj, 217-90-48 6722-o

RENOWACJA MEBLI tapicerskich, tel. 216-29-22 6724-o

MUROWANIE, TYNKI, GLAZURA, panele, szpachlowanie, malowanie, tel. 216-90-04 6732-o

DACH-DEK usługi rachunki, gwarancje, papy zgrzewalne, EPDM, PCV, (086) 2162-302 6732

BIURO RACHUNKOWE, 2180-390; 2188-961 6757-o

MUROWANIE, TYNKI, montaż płyt gipsowych, szpachlowanie, glazura, 2180-619 6767

USŁUGI HYDRAULICZNE, tanio, solidnie, 218-01-14 6768-o

SZPACHLOWANIE, MALOWANIE, panele, tel. 218-92-95 6769

TANIO, SZYBKO, solidnie, remonty mieszkań, glazura, terakota, szpachlowanie, malowanie, sufity podwieszane, układanie podłóg, cyklinowanie, 0-605-663-967 6772

UKŁADANIE, ODNAWIANIE podłóg, 218-45-51 6778

WOLNE MIEJSCA Hanower — Bremen, 218-24-18 6783

NAPRAWA pralki, lodówki, zamrażarki, schładzarki, (086) 473-13-51 6791

SZPACHLOWANIE, MALOWANIE, terakota, panele, 216-62-88; 0-604-879-100 6801

POLBRUK, 473-83-29 6805-o

ELEKTRYK — instalacje, 219-32-71 6807-o

SZPACHLOWANIE, MALOWANIE, tapetowanie, panele, zabudowania, glazura, inne usługi. Fachowe doradztwo, 4730-494; kom. 0-605-254-356 6812

REMONTY MIESZKAŃ, TEL. 2169-493 6816

HAMBURG, BREMEN, Hannover, Dortmund, (086) 216-93-98; 0-603-534-666 6818-o

MALOWANIE, SZPACHLOWANIE, glazura, terakota, 219-18-71 6828

OCIEPLANIE BUDYNKÓW, 219-14-53; 0-606-126-646 6830-o

NIEMCY — 26.08.2000r; 217-62-15 6831

MATEMATYKA — KOREPETYCJE, (086) 2189-908; 2187-779 6839

RENOWACJA MEBLI tapicerowanych, 0-604-653-469 6847-o

PRACA

„AVON COSMETICS” — współpraca. Zysk 23-35%. Telefon 2184-198; 0-603-947-063 4919-o

ZATRUDNIĘ DOŚWIADCZONĄ kosmetyczkę, TEL. 219-81-64 6571-o

PODEJMIĘ PRACĘ — młoda, dyspozycyjna, średnie, komputer, 0-607-187-867 6623

ZATRUDNIĘ DOŚWIADCZONYCH piekarzy, tel. 218-00-52 6629-o

FIRMA HANDLOWA zatrudni przedstawicieli, Łomża, Jesionowa 18; tel. 216-95-40 6646-o

FIRMA „ZAMPOL — B” producent odzieży roboczej zatrudni przedstawicieli handlowych, tel. (086) 271-26-51, dzwonić do godz. 15.00 6648

ZATRUDNIĘ KOBIETĘ do pomocy w domu i opieki nad dzieckiem, 2169-514 6675

SZPITAL WOJEWÓDZKI w Łomży zatrudni magistra rehabilitacji ruchowej do pracy w Oddziale rehabilitacji. Warunki pracy i płacy do uzgodnienia z Dyrektorem Szpitala, Al. Piłsudskiego 11, tel. (086) 218-08-48 6674

OSOBĄ DOŚWIADCZENIEM zaopiekuj się dzieckiem, 216-36-53 6667

ZATRUDNIĘ OPIEKUNKĘ do 6-miesięcznego dziecka od 01.10.2000 na pięć godzin dziennie, 2166-177 6670

„TMT” s.c. w Łomży ul. Wojska Polskiego 161 zatrudni kierownika paczarni art. sypkich. Wymagane kwalifikacje: — wykształcenie wyższe technolog żywności, specjalista przetwórstwo zbóż, — operatywność, — dyspozycyjność. Osoby zainteresowane prosimy o osobisty kontakt w siedzibie firmy. 6669

ZLECE PROWADZENIE SKLEPU, tel. 0602 197 273. 6693

ZATRUDNIĘ WYSOKOKWALIFIKOWANĄ kosmetyczkę na bardzo dobrych warunkach w nowoczesnym gabinecie kosmetycznym w centrum Ostrowi Mazowieckiej. Tel. (0-29) 74-680-88 (gabinet), tel. (0-29) 74-571-00 (wieczorem). 6713-o

POSZUKUJĘ OPIEKUNKI do 7 mies. dziecka, tel. 2180-171, po 15.00. 6714

ZATRUDNIĘ MURARZY (teren), 216-20-19. 6715

ZATRUDNIĘ OPIEKUNKĘ do 2 dzieci, tel. 219-80-37. 6725

PRZYJMIĘ TYNKARZY gipsowych, 054 804.

ZATRUDNIĘ DOŚWIADCZONĄ kucharzycę, 216-95-10, 216-95-70.

FIRMA HANDLOWA w Łomży zatrudni młodych pracowników na stanowiska magazynierzy, kierowcy (kat. B+C i inne kwalifikacje), fakturzysty-kasjerzy (możliwość pracy z komputerem), przedstawicieli handlowych (prawo jazdy). Z doświadczeniem zawodowym, książeczką zdrowia, minimum sanitarnym. Pisemne oferty przyjmować: Biuro ogłoszeń Łomża, Al. Gionów 7.

CHCESZ DOROBIĆ — „Oriflame”, 215-59-27; 0-606-641-643

„ROSSMANN”, ul. Długa 8, Łomża, zatrudni na 1/2 etatu kasjera-sprzedażcę, 215-03-71

MEBLE — zatrudni z praktyką do montażu, (086) 216-96-14

POTRZEBNA POMOC do opieki nad dziećmi, tel. 218-35-50 po 19.00

ZATRUDNIĘ TYNKARZA gipsowego, 0-604-695-168

HURTOWNIA ZATRUDNI 6 osobników do 35 lat, 0-603-069-308

SZUKAM PRACY — sprzątanie mieszkań lub inne, 219-98-53

MURARZE PRZYJMIĘ zamówienie, 219-26-99

„AVON COSMETICS” — współpraca. Zysk 23-35%. telefon 2184-198; 0-603-947-063

SPECJALISTÓW DO PRODUKCJI LARKI PCV i ALUMINIUM, 219-84-71

ZLECĘ REMONT budynku, 0-604-985-214

NAUKA

POLICEALNE STUDIUM Informacyjno-Ekonomiczne w Łomży: rocznikowe, zaoczne, tel. (086) 216-64-71 6388

POLICEALNE STUDIUM języka angielskiego, 216-93-91

ANGIELSKI — Native Speaker — WYSTĄPKI POZIOMY, 216-93-91

INNE

HOTEL „BARANOWSKI”, Piątnica: ring, konferencje, bankiety, wesela, ciekawe, (086) 216-32-96; 215-25-00 2414

PRZYJMIĘ ZIEMIĘ, gruz, 0-604-69-604 6489-o

BIURO MATRYMONIALNE „Katarzyna”, tel. (086) 2150-144 lub 0-607-191-414 6660

WESELA, IMPREZY okolicznościowe, restauracja „RAMPA”, Łomża, 218-44-30 6660

USA LOTERIA WIZOWA 0502 835 914 6670

LOTERIA WIZOWA DV-2002 (086) 216-226, Łomża, Polowa 45 p. 204. 6670

LOTERIA WIZOWA USA, informacja 0606 674 537. 6670

WŁOCHY 16-29.09, atrakcyjny program 216-93-91. 6670

LOTERIA WIZOWA USA, tel. 216-33-215-00-72. 6670

OGŁOSZENIA DROBNE „KONTAKTY” przez miesiąc znajdziemy się w komputerowym banku Informacji Handlowo-Usługowej, 977. Zadzwoń, sprawdź!



SKOK

SPÓŁDZIELCZA KASA
OSZCZĘDNOŚCIOWO-KREDYTOWA
im. FRANCISZKA STEFCZYKA

W związku z dynamicznym rozwojem poszukujemy osoby na stanowisko:
KIEROWNIKA ODDZIAŁU W ŁOMŻY

Zadaniem tej osoby będzie organizacja pracy oddziału w zakresie działalności kredytowej, oszczędnościowo-rozliczeniowej i kasowej.

Od kandydatów oczekujemy: min. średniego wykształcenia (mile widziane ekonomiczne lub pokrewne), znajomości analiz finansowych, obsługi komputera.

Oferujemy interesującą pracę w dużej, stabilnej firmie, możliwość rozwoju zawodowego. Osoby zainteresowane prosimy o przesłanie zgłoszeń (list motywacyjny, CV, zdjęcie) w terminie 7 dni od daty ukazania się ogłoszenia na adres centrali:

SKOK im. F. Stefczyka
81-455 Gdynia, ul. Bohaterów Starówki Warszawskiej 6

e-mail: hr@skok-stefc.com.pl

Fak. 6834



KONTAKTY

ISSN 0208-6840
INDEKS 363286